

# **PROTOKÓŁ**

## **XXXVIII sesji**

### **RADY MIASTA LUBLIN**

**VI KADENCJI (2010-2014)**

***13 lutego 2014 r.***

## Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji .....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta Lublin .....	20
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu XXXVII sesji Rady Miasta .....	20
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami .....	21
Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawach:.....	24
Ad. 5. 1. potrzeby wprowadzenia procedur i zasad realizacji części budżetu Miasta Lublin – budżetu obywatelskiego .....	24
Ad. 5. 2. zaciągnięcia pożyczki ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie .....	24
Ad. 5. 3. zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2014 oraz zawarcia partnerstwa z Europejskim Centrum Badań Jądrowych CERN (Szwajcaria, Genewa) w celu realizacji projektu „Po wiedzę do CERN – wsparcie rozwoju kompetencji nauczycieli przedmiotów przyrodniczych w Gminie Lublin” .....	25
Ad. 5. 4. zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2014-2015 na realizację projektu „Droga do przyszłości” .....	26
Ad. 5. 5. uchwały zmieniającej uchwałę nr 393/XIX/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych, których zarządcą jest Prezydent Miasta Lublin na terenie Miasta Lublin .....	26
Ad. 5. 6. nadania nazwy rondu położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin .....	66
Ad. 5. 8. nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin .....	71
Ad. 5. 9. nadania nazw rondom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin .....	71
Ad. 5. 11. sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Wertera 3b oraz przy ul. Wertera 3a na rzecz użytkowników wieczystych .....	72
Ad. 5. 12. darowizny prawa własności nieruchomości gruntowej na rzecz użytkownika wieczystego – Województwa Lubelskiego położonej w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 27c .....	72
Ad. 5. 13. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin .....	73
Ad. 5. 14. sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie w pobliżu ul. Sławinkowskiej .....	73
Ad. 5. 15. sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Garbarskiej 12 / ul. Długiej 11 .....	74
Ad. 5. 16. zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Gminy Lublin .....	74
Ad. 5. 17. zamiaru przekształcenia Szkoły Policealnej nr 10 w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta w Lublinie w Szkołę Policealną dla Dorosłych .....	81
Ad. 5. 18. nadania statutu instytucji kultury pn. Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie .....	82
Ad. 5. 19. przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Lublin na 2014 rok .....	83

---

Ad. 6. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego .....	83
Ad. 7. Informacja dotycząca oceny funkcjonowania nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi z terenu miasta Lublin za okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 roku.....	84
Ad. 8. Informacja o zrealizowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 7-31 stycznia 2014 r. ....	84
Ad. 9. Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdania komisji stałych Rady Miasta Lublin za rok 2013. ....	85
Ad. 10. Zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin .....	85
Ad. 11. Wolne wnioski i oświadczenia .....	85
Ad. 12. Zamknięcie obrad .....	86

**Obrady XXXVIII sesji Rady Miasta odbywały się w dniu 13 lutego 2014 r. w godz. 9<sup>00</sup> – 14<sup>30</sup> w Ratuszu.**

**W obradach uczestniczyło 31 radnych** Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

<b>Piotr Kowalczyk</b>	– <b>przewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Jarosław Pakuła</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>
<b>Mieczysław Ryba</b>	– <b>wiceprzewodniczący Rady Miasta</b>

#### **AD. 1. OTWARCIE SESJI**

Zawiadomienie o sesji oraz porządek obrad przesłane radnym stanowią załącznik nr 5 do protokołu

**Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk** „Bardzo proszę wszystkich państwa radnych o zajmowanie miejsc. Szanowni Państwo! Otwieram XXXVIII sesję Rady Miasta Lublin, proszę o zajmowanie miejsc – dotyczy to państwa prezydentów, skarbnika, mecenasów, wszystkich innych. – (**Głos z sali** „Coś słabo słyhać...”) – Taki słabowity jestem. Serdecznie witam wszystkich państwa radnych, witam zaproszonych gości, witam mieszkańców naszego miasta, witam przedstawicieli naszych lokalnych mediów. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 23 radnych, co stanowi quorum niezbędne do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad na maszt w Ratuszu została wciągnięta flaga urzędowa miasta Lublin – w dniu dzisiejszym dokonał tego pan radny Zdzisław Drozd, niech wstanie i niech się pokaże, jest z nami. Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał odegrany przez naszego miejskiego trębacza, pana Onufrego Koszarnego – dziękujemy, panie Onufry.

Zapraszam serdecznie pana prof. Mieczysława Rybę do współprowadzenia dzisiejszych obrad. Pan przewodniczący Pakuła już jest na miejscu.

Zanim przystąpimy do realizacji porządku obrad, będą miały miejsce dwie krótkie, takie przyjemne uroczystości. Po pierwsze – pan prezydent.”

**Prezydent Miasta Lublin Krzysztof Żuk** „Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Chcieliśmy na dzisiejszej sesji podziękować panu dyrektorowi Zdzisławowi Strycharzowi za pracę dla społeczności Lublina, podziękować za ten ostatni okres bardzo intensywnej pracy również z mieszkańcami przy wdrażaniu bardzo trudnego zadania, jakim było wdrożenie ustawy, która zmieniała całkowicie system zagospodarowania odpadów. Ale pan dyrektor Strycharz jest osobą, którą wszyscy postrzegamy, jako stale obecną w ochronie środowiska w Lublinie i na Lubelszczyźnie.

Tak się złożyło, że w tym roku mamy okrągłą rocznicę transformacji ustrojowej i osoba pana Zdzisława Strycharza jest mi znana mniej więcej od tego okresu, kiedy rozpocząłem pracę w administracji rządowej i jego postać w Urzędzie Wojewódzkim pamiętam z tego okresu czasu. On zawsze był i zawsze pracował dla Lublina i Lubelszczyzny i to chciałbym wyraźnie podkreślić, że darzę go ogromnym szacunkiem, natomiast namówiliśmy pana dyrektora do przyjścia do nas zadaniowo, na bardzo trudną reformę i na bardzo trudny okres, jednocześnie mamy wobec pana dyrektora plany realizacji kolejnego zadania – jest przewodniczącym zespołu ds. rewitalizacji doliny Bystrzycy – przykładamy do tego zadania niezwykle wagę w nowej kadencji, w nowym okresie programowania, bo to będzie jeden z tych sztandarowych projektów inwestycyjnych, czy to jest ten jeden z głównych celów w budowaniu jakości życia w przestrzeni miasta, tworzenie infrastruktury wypoczynku, rekreacji, ale również poprawy zagospodarowania przestrzeni miasta, jednocześnie w powiązaniu z ochroną środowiska; i osoba pana dyrektora w tym drugim zadaniu, tak ważnym dla naszego miasta, jest niezwykle istotna, stąd wspólnie podjęliśmy decyzję o pożegnaniu pana dyrektora jako dyrektora Wydziału, a jednocześnie powitaniu pana dyrektora jako doradcy prezydenta i szefa zespołu do realizacji programu rewitalizacji doliny Bystrzycy.

Chciałbym państwu powiedzieć, że mamy tutaj w tej chwili w przygotowaniu montaż finansowy środków z funduszy europejskich, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i potrzebę współpracy z szeregiem instytucji, a przede wszystkim z Urzędem Marszałkowskim i osoba pana dyrektora będzie tutaj wręcz nieodzowna, żebyśmy zapewnili sobie sukces dużego projektu inwestycyjnego, czy tego programu strategicznego, tak jak sukcesem jest to, co do tej pory robił. W związku z powyższym, wykorzystując przede wszystkim tutaj państwa radnych, chciałbym w waszej obecności wręczyć panu dyrektorowi Medal Prezydenta jako wyraz mojego szacunku i podziękowania, wraz ze stosownymi podziękowaniami, które oddzielnie również do niego kieruję w imieniu swoim, w imieniu państwa i w imieniu mieszkańców Lublina. Panie dyrektorze, dziękujemy bardzo za pana pracę i prosimy o więcej.” (oklaski)

Nastąpiło wręczenie Medalu Prezydenta i podziękowań

**Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Zdzisław Strycharz** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Czas biegnie, człowiek, jeśli ma pewne predyspozycje, jest wykorzystywany do realizacji różnych celów, mnie takie cele po drodze już dotknęły. Uważam, że póki posiadam jeszcze pewne predyspozycje – i fizyczne, i umysłowe – i określoną wiedzę, to jestem w stanie w dalszym ciągu służyć dla potrzeb miasta i regionu. I tak się

składa, że temat, który od lat mi przyświecał, a którego nie mogłem dotknąć, chociażby z tego względu, że nie byłem związany z gminą, gdzie bezpośrednio ten temat może być realizowany, ta okazja nadarzyła się teraz. Przyjeliśmy z panem prezydentem Krzysztofem Żukiem, że skoro mogę być przydatny dla tego zadania, a ten najważniejszy etap, który miałem przez dwa lata do realizacji, wykonałem w miarę prawidłowo, odbieram, że tutaj na tym odcinku też postaram się, aby te wszystkie kwestie, które dotyczą naszego pięknego miasta, związane z rzeką Bystrzycą i jej dolinami, żeby były zrealizowane w jak najlepszym wymiarze.

Dziękuję państwu za podziękowanie i postaram się w dalszym ciągu służyć dla miasta najlepiej, jak potrafię. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Szanowni Państwo Radni! Mamy jeszcze jedną, bardzo miłą uroczystość, a mianowicie 25 stycznia pani dyrektor Ewa Dumkiewicz-Sprawka obchodziła 20-lecie pracy zawodowej na stanowisku dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania i myślę, że sesja Rady Miasta jest takim miejscem, wiem, że prezydent już zdążył podziękować pani dyrektor osobiście, natomiast myślę, że ta sesja jest taką możliwością wyrażenia uznania i podziwu przez radnych dla pani dyrektor. W tym miejscu bardzo serdecznie chciałem w imieniu wszystkich radnych, szczególnie tych, którzy zasiadają w Komisji Oświaty – chciałbym, żeby tutaj przewodniczący Mariusz Banach dołączył się do tych życzeń – chciałem pani bardzo serdecznie podziękować za współpracę z radnymi na rzecz kształtowania wizerunku i pracy lubelskiej oświaty. Tu nie ulega wątpliwości, że pani cechy charakteru, pani cechy osobowościowe, temperament, kompetencja, rzetelność i profesjonalizm odcisnęły niebywały wpływ na to, jak wygląda dzisiaj lubelska oświata, na te laury samorządowe, których jesteśmy świadkami przez ostatnie lata i bardzo serdecznie pani dziękuję za tę wrażliwość i pomoc również radnym. Muszę powiedzieć, że jak zostałem radnym, byłem niedoświadczonym radnym, a zostałem przewodniczącym Komisji Oświaty, to jedna osoba powiedziała mi taką jedną rzecz, a bałem się bardzo przed pierwszym posiedzeniem Komisji, jak to będzie, bo wiadomo – połowa budżetu miasta, a już był budżet wtedy szykowany nowy i pamiętam, że bałem się i dostałem jedną radę: „Słuchaj, jak spotkasz się z naszą „Żelazną Damą” lubelskiej oświaty, to zrób tylko jedną rzecz, to znaczy słuchaj jej się w tym wszystkim, co ona powiem i jakoś przetrwasz”. I tak to było przez prawie dwa lata, pani dyrektor, ja nie ukrywam, że bez pani pomocy byłoby bardzo trudno, ale nie tylko mi, ale i wszystkim radnym. Bardzo serdecznie pani dziękuję i życzę co najmniej kolejnych dwudziestu lat, pani dyrektor.” (oklaski)

**Przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Mariusz Banach** „Proszę mi pozwolić, może odczytam jeszcze pismo Komisji Oświaty i Wychowania. Od siebie tylko powiem, że ja tej zasadzie pana przewodniczącego jestem wierny już prawie 3,5 roku i też bardzo dobrze na tym wychodzę. Natomiast, szanowni państwo, radni Komisji Oświaty i Wychowania wystosowali następujące pismo: *Komisja Oświaty i Wychowania Rady Miasta Lublin wyraża słowa najwyższego uznania dla Pani Dyrektor Ewy Dumkiewicz-Sprawki za pełną sukcesów i osobistych wyrzeczeń dwudziestoletnią pracę na stanowisku dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania Miasta Lublin. Pani poświęcenie, pro-*

*fesjonalizm i wyjątkowe kompetencje wywindowały lubelską oświatę na najwyższy poziom w Polsce. Potwierdzają to liczne wyróżnienia, w tym trzykrotne uzyskanie tytułu Samorządowego Lidera Edukacji. Niewątpliwie jednak najważniejszym potwierdzeniem Pani zaangażowania są tysiące młodych mieszkańców Lublina, którzy w lubelskich szkołach zdobyli odpowiednie kompetencje zawodowe i ukształtowali całe swoje życie. Ma Pani pełne prawo doszukiwać się w ich sukcesach własnego udziału. Życzymy wielu sił na dalsze lata pracy.” (oklaski)*

**Dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania Ewa Dumkiewicz-Sprawka** „Paniowice Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja powiem bardzo krótko. Ja chciałam państwu bardzo serdecznie wszystkim podziękować za wspieranie mnie w realizacji zadań. Chciałam podkreślić, że zadania, które realizujemy, są zadaniami realizowanymi przy pomocy Wydziału i może mają włączone głośniki, bo również bardzo serdecznie chciałam podziękować wszystkim współpracownikom Wydziału.

Proszę Państwa! Bardzo dziękuję za doradztwo, dziękuję bardzo za uwagi i chcę państwu powiedzieć, że dołożę wszelkich starań, żeby dalej ta oświata lubelska była na wysokim poziomie. Także jeszcze raz słowa podziękowania panom przewodniczącym, panu prezydentowi, pani i panom prezydentom. Bardzo serdecznie dziękuję również pani skarbnik i najgoręcej jak mogę dziękuję państwu. Ja mam pełną świadomość swojej roli i wiem o tym, że bez państwa ani ja, ani Wydział nic nie znaczymy. Życzę państwu wszelkiej pomyślności i wszelkiego dobra. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Przechodzimy do omówienia dzisiejszego porządku obrad.

Zawiadomienie o dzisiejszej sesji przesłałem państwu radnym w piśmie z dnia 31 stycznia 2014 r., natomiast szczegółowy porządek obrad – pismem z dnia 6 lutego br.

Informuję państwa, że pismem z dnia 12 lutego 2014 r. prezydent miasta wycofał z porządku obrad projekt uchwały w sprawie uchwalenia statutu Zespołu Ośrodków Wsparcia w Lublinie – przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1205-1](#)) stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przechodzimy do wniosków do porządku obrad, które będziemy przegłosowywać.

Prezydent Miasta wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Lublin na 2014 rok.

Mamy wniosek o zdjęcie z porządku obrad, a mianowicie Komisja Gospodarki Komunalnej wnioskuje o zdjęcie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin - projekt grupy radnych.

Czy są jeszcze jakieś inne wnioski do dzisiejszego porządku? Bardzo proszę, pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny Tomasz Pitucha** „Dziękuję. Pani Przewodniczący! Chciałbym złożyć wniosek o zdjęcie z porządku obrad projektu na *druku nr 1218-1* w sprawie po-

trzeby wprowadzenia procedur i zasad realizacji budżetu miasta Lublin budżetu obywatelskiego.

Kilka słów uzasadnienia. Uważam, że uchwała jest bezprzedmiotowa z tego powodu, że w Lublinie budżet obywatelski istnieje na pewno od 2008 roku, kiedy to rady dzielnic dostały po raz pierwszy kwoty do zadysponowania jako zadania w dzielnicach i od tamtego czasu każdego kolejnego roku te kwoty są i nawet w tym roku pan prezydent zwiększył te kwoty. Przypomnę, że miasto Lublin ma około 330 tys. mieszkańców, a 27 rad dzielnic i na jedną radę dzielnicy przypada 12 tys. mieszkańców, wobec tego ta reprezentacja jest duża i stosowna. Z drugiej strony, patrząc na te spotkania, bo ja uczestniczyłem w tych spotkaniach z panem prezydentem w sprawie Programu Aktywności Samorządowej, gdzie na początku przychodziło naprawdę po kilka osób, a później te spotkania zostały przeorganizowane, że przychodziły 3 rady dzielnic i ludzie z trzech dzielnic, no i tam było kilkadziesiąt osób, w tym około do 10 organizatorów, kilku, albo kilkunastu dyrektorów jednostek – Straży Miejskiej, MPWiK-u i członkowie rad dzielnic, i po kilka osób z każdej dzielnicy. Dużo bardziej mi się wydaje, że reprezentatywne w tym względzie będą rady dzielnic. I tak, jak mówię, budowanie całego tego prawa w Lublinie dotyczącego rad dzielnic miało właśnie na celu przybliżenie procesu decyzyjnego, dotyczącego wydawania tych kwot. I to jest w mojej ocenie budżet obywatelski, który jest w praktyce realizowany. Może trzeba pokusić się o jakieś dopiski, czy zmiany w statutach dzielnic, które by poprawiły co nieco, chociaż wydaje mi się, że większość dzielnic, z tego co wiem, radzi sobie dobrze z tym problemem, ale że nie wszystkie, to być może one po prostu potrzebują jakiejś pomocy i wyjątki tutaj nie muszą tej reguły zrywać.

W tej uchwale, która tutaj została przedstawiona, właściwie nie ma żadnych konkretnych propozycji dotyczących tego, jak ten budżet miałby wyglądać, natomiast – tak jak mówię i na tym kończę – obserwując historię naszego miasta, historię samorządności, reprezentatywności – i przez pana prezydenta, który jest bezpośrednio wybrany przez mieszkańców, i przez radnych, którzy są wybrani w wyborach powszechnych, i przez rady dzielnic, które też są właściwie wybierane w sposób bezpośredni, imiennie, i biorąc pod uwagę to, że rady dzielnic robią spotkania, na których często jest więcej spotkań, niż na tych programach związanych z budżetem obywatelskim, bo sam byłem na kilku, gdzie było po 50, czy 70 osób, jeżeli sprawy są ważne i mieszkańców rzeczywiście dotyczą. Więc wydaje mi się, że narzędzie w tej sprawie mamy i budżet obywatelski w Lublinie mamy, i po prostu to, że – z całym szacunkiem dla organizacji, która się tym zajmuje, propagowaniem tego budżetu – uważam, że tutaj mamy się czym pochwalić od szeregu lat. Stąd wniosek o zdjęcie tego projektu uchwały. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Mamy wniosek o zdjęcie. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski? Bardzo proszę, pan radny Michał Krawczyk.”

**Radny Michał Krawczyk** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Składam wniosek o zdjęcie z dzisiejszego porządku obrad punktu 5.7., a mianowicie stanowiska grupy radnych w sprawie sprzeciwu wobec przypadku ograniczania w Lublinie prawa do manifestacji. Otóż, państwo radni, kiedy czytam pierwsze zdanie tego punktu: *Rada Miasta Lublin z niepokojem obserwuje*



*przypadki ograniczania przez Prezydenta Miasta Lublin konstytucyjnego prawa obywateli do swobody manifestacji* i tak dalej, to zastanawiam się nad tym, jakie to są przypadki; i wydaje mi się, że w większości radni absolutnie nie podzielają tego niepokoju, bo takich przypadków po prostu nie było. Otóż, przypadek, na który powołują się radni w swoim stanowisku, jest sytuacją kolejną konsekwentnej odmowy przez lubelski Ratusz organizowania pikiet i manifestacji przed Ratuszem na Placu Łokietka, ze względu na to, że to miejsce jest głównym traktem na Stare Miasto, jest miejscem, po którym przemierzają się znaczne grupy osób i zgodnie z art. 8 ustawy o zgromadzeniach prezydent miasta ma prawo wydać zakaz organizowania manifestacji w tym miejscu i właśnie powołując się na ten artykuł prezydent taki zakaz wydał. Wiemy o tym, jaka była dalsza sytuacja i pewnie zaraz te argumenty też padną. Wiemy o tym, że pani wojewoda utrzymała ten zakaz, była pozytywna opinia policji w tej sprawie, Komendant Miejski Policji wyraził takie samo stanowisko, pisząc o tym w swojej pisemnej opinii, że manifestacja w tym miejscu może zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców. Następnie Naczelny Sąd Administracyjny, o czym piszą państwo radni w swoim stanowisku, te decyzje uchylił. Natomiast warto zwrócić uwagę na intencje Urzędu Miasta w tej sprawie. Jediną intencją odmowy konsekwentnej wszystkim organizacjom – czy to jest „Solidarność”, czy Ruch Palikota, czy Ruch Pro Life – jest bezpieczeństwo mieszkańców. I taka była sentencja decyzji, która w tej sprawie została wydana.

Bardzo bym prosił, żebyśmy nie sprowadzali dyskusji na temat bezpieczeństwa w Lublinie do dyskusji związanej z ograniczaniem przez prezydenta prawa obywateli do swobody manifestacji, czy nie daj Boże do dyskusji ideologicznej, dotyczącej tematu tej manifestacji, bo to byłoby najgorsze, co mogliśmy dzisiaj zrobić. Dyskutujmy o tym, jakie były intencje, czy one były właściwe. Ja uważam, Klub Radnych Platformy uważa, że tak, w związku z tym wnosimy o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, bo jest kompletnie bezprzedmiotowy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne wnioski? Proszę bardzo, pan radny Tułajew.”

**Radny Sylwester Tułajew** „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja mam prośbę do Wysokiej Rady, aby utrzymać w porządku obrad punkt w sprawie nadania nazwy rondu położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin – mówimy tutaj o tym miejscu u zbiegu ulic Koncertowej i al. Kompozytorów Polskich. Piękne miejsce dla szczególnej osoby – dla Wojciecha Kilara. Myślę, że biorąc pod uwagę samą dzielnicę Czechów, biorąc pod uwagę osiedla, które się znajdują na tej dzielnicy, czyli osiedla wielkich kompozytorów, ten projekt uchwały pięknie się komponuje, pięknie się komponuje z całością. Jeszcze raz podkreślę: rondo u zbiegu al. Kompozytorów Polskich oraz Koncertowej. Po sąsiedzku osiedle Paderewskiego, osiedle Szymanowskiego, osiedle Wieniawskiego, osiedle Karłowicza, dookoła ulice Smyczkowa, Kameralna, Symfoniczna. Dlatego też proszę państwa, aby utrzymać ten punkt i aby przyjąć ten projekt uchwały.

Zwracam szczególną uwagę, że ten projekt uchwały znalazł się w porządku obrad, ale również znalazł się w tej przestrzeni Rady Miasta za sprawą interpelacji, którą złożyłem do pana prezydenta z prośbą o poparcie tej inicja-

tywy 23 stycznia. Wskazałem tam wyraźnie, że wniosek został zainspirowany przez pana Ryszarda Łozińskiego, z panem Ryszardem Łozińskim jestem w stałym kontakcie, również wczoraj późnym wieczorem jeszcze rozmawialiśmy telefonicznie, bardzo też się denerwuje całym projektem uchwały, bardzo mu zależy na tym, żeby ten projekt uchwały przyjął. Pan Ryszard Łoziński jest bardzo znanym przewodnikiem turystycznym, jest mieszkańcem Czechowa, jest również członkiem Rady Dzielnicy.

I tak, jak wspominałem w tej interpelacji, 23 stycznia właśnie, że to pan Łoziński zawnioskował i wspólnie, razem z panem Łozińskim, mieszkańcem Czechowa ustaliliśmy, że jako radny miasta Lublin, czyli trzech radnych mam możliwość inicjatywy uchwałodawczej w Radzie Miasta, że ten projekt powinniśmy jak najszybciej przedstawić Wysokiej Radzie, co też się stało. Następnego dnia – 24 stycznia – również w uzgodnieniu z panem Łozińskim, mieszkańcem Czechowa, projekt uchwały został podpisany i został złożony Wysokiej Radzie do rozpatrzenia.

Jeszcze raz apeluję do państwa o utrzymanie tego punktu i przyjęcie tego projektu uchwały, tym bardziej, że mamy dwie pozytywne opinie – opinia pozytywna Rady Dzielnicy Czechów Południowy oraz jednomyślna opinia pozytywna i uchwała Rady Dzielnicy Czechów Północny. Rondo jest u zbiegu, graniczy z jedną i z drugą dzielnicą.

Co do tego, że projekt uchwały miałby trafić do Komisji Nazewnictwa, ja pragnę zwrócić uwagę państwa radnych, że Komisja Nazewnictwa jest ciałem opiniodawczym prezydenta miasta, my mamy komisje Rady Miasta i tutaj w tej sprawie, jeżeli komisje... przyznam, że nie wiem, jakie są opinie komisji, ale podkreślam, że jest to inicjatywa pana Łozińskiego, tutaj wsparta przez radnych, ponieważ radni – no, pan Łoziński musiałby zebrać tysiąc podpisów, żeby stało się to inicjatywą na sesję Rady Miasta. To może tyle w telegraficznym skrócie.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to też druga sprawa, mianowicie sprzeciw wobec zdjęcia z porządku obrad stanowiska w sprawie sprzeciwu wobec przypadków ograniczania w Lublinie prawa do manifestacji. Szanowni państwo, sprawa jest bardzo prosta. Przecież tego typu przykłady w ostatnim czasie mieliśmy i jeżeli zostało napisane w projekcie stanowiska, że Rada Miasta, że ogólnie z niepokojem obserwujemy przypadki ograniczania prawa do zgromadzeń, to przecież to ograniczanie nastąpiło – trzykrotny zakaz dla organizacji Pro Life, dla tych, którzy sprzeciwiają się aborcji, trzykrotny zakaz został udzielony. Proszę zwrócić uwagę, że organizatorzy podkreślali, że to jest pokojowa manifestacja, pokojowa i bardzo mała i nieliczna – około 20-30-osobowa grupa. Czy naprawdę taka grupa, tak mała grupa zagraża mieszkańcom naszego miasta? No, z całą pewnością nie. Proszę zauważyć, że ta przestrzeń przed Ratuszem powinna być dostępna dla wszystkich, a nie tylko dla wybranej grupy osób. No, patrzę tutaj na wydarzenia kulturalne, które są organizowane przed lubelskim Ratuszem i bardzo dobrze, ponieważ tu jest miejsce zarówno na tego typu wydarzenia, ale również na organizacje, które chcą zaprotestować, zamaniestować przeciwko różnym sprawom. Nie ograniczajmy, nie cenzurujmy tej przestrzeni publicznej w naszym mieście, powinna ona być dostępna dla wszystkich. Jeżeli ktoś chce zaprotestować, musimy pamiętać również o tym, że Ratusz to nie tylko siedziba Prezydenta, ale również siedziba Rady Miasta. To tutaj mieszkańcy powinni przychodzić, mogą przychodzić,

zaprotestować i przedstawić swoje racje. Przecież nie wyobrażajmy sobie, że mieszkańcy pójdą na Plac Litewski, gdzie nie ma siedziby władz, albo na przykład może ich jeszcze wysłać nad Zalew Zemborzycki, niech tam sobie protestują. Czegoś takiego nie można wprowadzać w naszym mieście. Spróbujmy sobie wyobrazić, że Marszałek Sejmu mówi: „Proszę pod Sejmem nie protestować, bo jest niebezpiecznie, bo jest ulica”. No, coś takiego jest niewyobrażalne w normalnych warunkach, a tutaj jednak w Lublinie mamy te przypadki ograniczania. Apeluję do państwa, abyśmy właśnie zwrócili uwagę na to, że prawa do swobody manifestacji, do zgromadzeń, nie wolno ograniczać, co jest zapisane w projekcie stanowiska. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Najpierw pan przewodniczący Nowak, potem pan przewodniczący Krakowski. Traktuję te wystąpienia pana Tułajewa jako dwa głosy „przeciw”, to znaczy głos „przeciw” w przypadku wniosku pana radnego Krawczyka i głos „przeciwko” wnioskowi Komisji Gospodarki Komunalnej. Idziemy w trybie. Proszę.”

**Radny T. Pitucha** „Pan przewodniczący nie przedstawił uzasadnienia wniosku Komisji Gospodarki Komunalnej, czym Komisja uzasadnia ten wniosek o zdjęcie, a to byłoby istotne.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Uzasadnienia nie ma, a jest tylko treść wniosku: *Komisja odstąpiła od opiniowania projektu uchwały, wnioskując jednocześnie do Rady o zdjęcie projektu z porządku obrad sesji i przekazanie go do Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów publicznych w mieście Lublin.* Tyle. Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak. W jakim trybie zabieramy głos?”

**Radny Marcin Nowak** „W trybie głosu „za” zdjęciem projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu imienia Wojciecha Kilara ze względu na niezachowane procedury.

Szanowni Państwo! Ja wielokrotnie na tej sali powtarzałem o potrzebie opiniowania takich projektów przez Zespół ds. nazewnictwa placów, ulic, rond i innych obiektów miejskich. Zaznaczam, że jest to Zespół, bo mój przedmówca używa słowa „Komisja”, ja jak mantra powtarzam, że jest to Zespół. Pomysłodawca tego projektu, pan Łoziński, skądinąd wielka postać w zakresie wiedzy historycznej, jest również członkiem tego Zespołu i dziwię się, że nikt tutaj nie przytoczył również zdania w kontekście... no, zdania utrzymywanego przez wszystkich członków Zespołu, żeby ów Zespół opiniował takie projekty. Ja oczywiście zgadzam się co do pomysłu upamiętnienia wielkiego Polaka, wielkiego kompozytora w miejskim panteonie nazewniczym, jest tutaj pozytywna opinia również Rady Dzielnicy, choć martwi mnie fakt, że w kontekście dyskusji nad tą nazwą, nad upamiętnieniem tej wielkiej postaci pojawia się taki zgrzyt, albowiem Rada Dzielnicy zarzuca tutaj *quasi* pomysłodawcom, radnym Prawa i Sprawiedliwości złodziejstwo pomysłu – no, to jest niesympatyczna sprawa. Sądzę, że pomysłodawcy powinni jakoś tę sprawę wyjaśnić, bo to martwi.

Natomiast mam wielką prośbę. Sądzę, a mam pewne doświadczenie w zakresie nazewnictwa miejskiego, że to rondo otrzyma nazwę Wojciecha Kilara, natomiast prosiłbym o poszanowanie ludzi, którzy naprawdę społecznie

wykonywają ciężką pracę na rzecz nazewnictwa miejskiego, proponują konkretne – powtórzę słowo – propozycje, a mamy dwie kolejne: Braci Rylskich i Tadeusza Karszo-Siedleńskiego – te propozycje uzyskały opinie i ja nie widzę naprawdę najmniejszego problemu, żeby pod kolejny Zespół ds. nazewnictwa, pod jego kolejne posiedzenie skierować ten projekt, bo tego wymaga po prostu kultura i życzyłbym sobie, żeby naprawdę przyjąć takie zasady w sposób stały, trwały i nie odbiegać od nich, bo wielokrotnie na tej sali padały uwagi w tej materii i myślę, że były to uwagi bardzo zasadne. Po to wybraliśmy ciało społeczne, po to pan prezydent funkcjonuje w oparciu o wiedzę wybitnych niekiedy, a nawet rzekłbym, że w zdecydowanej większości wybitnych historyków Lublina, żebyśmy poszanowali ich trud, pracę i społeczność, którą wnoszą w miejską tkaninę, także nazewniczą. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny, przewodniczący Krakowski i pan radny Daniewski w dalszej kolejności.”

**Radny Wojciech Krakowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W sprawie nadania rondy na Czechowie imienia Wojciecha Kilara, zresztą mojego imiennika. Osobiście jestem za tym, ażeby dzisiaj dyskutować na ten temat, a zatem przyjąć tę uchwałę. Uważam, że sama uchwała w treści jest zasadna, to znaczy jest to rzeczywiście dzielnica, gdzie wszyscy nasi wielcy muzycy są upamiętnieni i tutaj bardzo dobrze wpisuje się również rondo Wojciecha Kilara w tę dzielnicę. Jedyną uwagę, jaką miałbym tutaj, to uwaga taka, że ten pomysł nie był pomysłem PiS-u, ani radnego Tułajewa. Ja nie chcę się kłócić, bo to jest godna nazwa, natomiast byłbym wielce zobowiązany, gdyby na przykład w uzasadnieniu ukazało się... – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) - ...ja czytałem, ale panie radny, więcej kultury, pan ma pełną buzię zawsze o kulturze, o poszanowaniu innych, niech pan szanuje innych, a zacznie od siebie, bo to jest szacunek dla siebie też, jeżeli pan w ten sposób się zachowuje. Tutaj, proszę państwa, to jest stanowisko Rady Dzielniczy Czechów Południowy tak naprawdę i ta Rada Dzielniczy 21 stycznia na swoim posiedzeniu owszem zgłosiła, zgłosił to pan Ryszard Łoziński radny, który nie jest związany z żadną polityką i jak wiem, nie chce z żadną polityką być związany, jest przewodnikiem w naszym mieście. Propozycji było kilka na tym posiedzeniu, jedna z nich została wybrana, została zaakceptowana większością, znaczy jednogłośnie został wybrany pomysł nazwania ronda imieniem Wojciecha Kilara. Proszę zwrócić uwagę – tu jest 21 stycznia. 23 stycznia Rada Dzielniczy przekazała tę uchwałę, projekt tego stanowiska do Komisji ds. nazewnictwa ulic i placów Lublina i taki wniosek poszedł do Komisji, 23 – jest tutaj potwierdzenie – o podjęcie. I ja nie miałbym nic przeciwko temu, że pan Tułajew przyjmuje to, chce pomóc w tym, żeby wprowadzić to na Radę Miasta i żeby Rada to zaakceptowała, z jednym tylko zastrzeżeniem: gdyby to było powiedziane, że wspólnie, czy razem, czy na wniosek Rady Dzielniczy Czechów Południowy chcemy wprowadzić taką nazwę. I gdyby w tym uzasadnieniu, które tutaj jest do uchwały również napisano, że Rada Dzielniczy Czechów Południowy w tym zakresie miała swój udział. Także tylko takie mam zastrzeżenia, natomiast generalnie jestem za tym, żeby jednak dzisiaj dyskutować nad tym, przyjąć tę uchwałę. Jest to uchwała ze wszech miar zasadna, a na-

zwisko Wojciecha Kilara na tym rondzie na pewno przyniesie chlubę całemu Czechowowi. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czyli, jak rozumiem, był to głos „przeciw” zdjęciu. Tak jest. Mamy dwa głosy „przeciw”, jeden głos „za”. Przetrasz, czy w tym trybie jeszcze ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Przysługuje jeden głos „za” zdjęciem. Pan radny Daniewski bardzo chce – ale „za” zdjęciem chce pan zabrać głos?”

**Radny Leszek Daniewski** „Trudno mi w tej chwili się odnieść, czy ja będę mówił „za”, czy „przeciw”, ponieważ jako przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej chciałbym również wyjaśnić tutaj koledze, że uzasadnieniem naszego wniosku, Komisji, o zdjęcie jest właśnie skierowanie go do Zespołu ds. nazewnictwa.

Jeszcze jedną kwestię chciałbym wyjaśnić. Otóż, panie przewodniczący Tułajew, zupełnie pan się mija z prawdą, ponieważ przed chwileczką wykonałem telefon do pana Ryszard Łozińskiego i bardzo mi miło, że jego nazwisko pada tutaj wielokrotnie – jest autorem „Dziejów Zemborzyc” – i zupełnie inną przedstawia sytuację, jak pan tutaj. Pan jest z nim w stałym kontakcie i myślę, że pan troszeczkę ten kontakt wykorzystuje. Natomiast, proszę państwa, pan Ryszard Łoziński, zgłaszając na posiedzeniu Rady Dzielnicy Czechów nazwisko, to jest jego autorski pomysł zgłoszenia nazwy tego ronda, jednocześnie jako członek Zespołu ds. nazewnictwa wyraźnie wskazał i poprosił Radę o skierowanie tego wniosku do Zespołu ds. nazewnictwa. Nie upoważniał pana, ani z panem nie rozmawiał na ten temat, żeby pan i pana koledzy złożyli projekt uchwały, więc to jest nieprawdą, co pan mówi, mogę w każdej chwili uwiarygodnić to, pan Ryszard Łoziński może w każdej chwili się pojawić, także pan nieprawdę powiedział. Rada Dzielnicy na wniosek wnioskodawcy miała skierować do Komisji ds. nazewnictwa; oczywiście jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie merytorycznie osobę, natomiast absolutnie nie upoważniła pana o składanie projektu uchwały. Dziękuję w tej kwestii. Jeszcze można w innej?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę.”

**Radny L. Daniewski** „Jeszcze chciałbym, skoro już wziąłem mikrofon, proszę państwa, odnośnie wniosku pan radnego Pituchy. Proszę państwa, właściwie nie chciałbym w ogóle słyszeć tego wniosku, bo to jest absolutnie zamach na demokrację, na samorządność w naszym mieście. Przypomina mi się okres kadencji jeszcze 2002-2006, gdzie nie byłem radnym, ale przypomina mi się tamten zamach na demokrację, kiedy ówczesny prezydent proponował zlikwidowanie rad osiedlowych, a stworzenie kilku centrów w Lublinie – sześciu, czy kilku – kiedy ja, wspólnie z panią radną tu siedzącą, walczyłem o to, żeby demokracja zeszła bardzo nisko, do każdej praktycznie ulicy i tak dalej. No, jestem zdumiony, panie radny, że pan wywodzący się z rad dzielnic, bo przecież tam pan stawiał pierwsze kroki... chciałbym wiedzieć, jakie jest stanowisko pana Rady, bo jestem przekonany, że pan Popiel w życiu by nie poparł pana inicjatywy, żeby zdjąć w tej chwili z sesji projekt uchwały intencyjny, gdzie prezydent, proszę państwa, dość tutaj wyraźnie podkreśla – wystarczy tu jedno zdanie przeczytać, co proponuje prezydent – że budżet obywatelski ma na ce-

lu wzmocnienie poczucia wspólnoty lokalnej mieszkańców miasta oraz odpowiedzialności; więc nie ma lepszego uzasadnienia.

Ponadto, proszę państwa, rozpoczyna się cykl spotkań prezydenta i nas radnych, którzy będą uczestniczyć, gdzie odbędą się konsultacje. Po to jest ta intencyjna uchwała, żebyśmy mogli spokojnie przyjrzeć się, wysłuchać wniosków, intencji, propozycji, pomysłów mieszkańców, żebyśmy nie odwiekali tego tematu, bo budżet 2015 roku obywatelski staje się realny w naszym mieście. I nie róbmy jakiegoś kolejnego zamachu na tę samorządność. I panie radny Pitucha, przykro mi, że pan to wypowiedział i przykro mi wspominać czasy, kiedy pana wspierałem w pana działalnościach jako przewodniczącego Rady Dzielnicy Wrotków. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Traktuję to jako głos „przeciw” wnioskowi o zdjęcie punktu 5.1. Czy są jakieś w tym trybie, powiedzmy, dotyczącym tego punktu 5.1., czyli budżetu obywatelskiego? Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Wyczerpmy może jedną procedurę. Panie radny Dreher, pan w tym punkcie? Nie, czy pan w tym punkcie dotyczącym projektu obywatelskiego? Ja już wiem, co pan chce zgłosić. Ja chciałem powiedzieć, że ja pana znam, że ja pana tu od trzech lat obserwuję i wiem, co pan za chwilę zrobi (śmiech). Bardzo proszę...”

**Radna Jadwiga Mach** „Proszę nie udzielić głosu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Pitucha chciałby zabrać głos w tym punkcie?”

**Radny T. Pitucha** „Chciałbym zabrać głos „za”, podwójny, ponieważ nikt się do tej pory nie zgłosił, a akurat czuję potrzebę...”

**Radna Marta Wcisło** „Panie Przewodniczący! Ja się cały czas zgłaszam...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Akurat czuję potrzebę...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przepraszam, nie widziałem...”

**Radny T. Pitucha** „Ale ja byłem pierwszy, bo już się zgłaszałem dużo dawniej. Akurat czuję potrzebę dalszego argumentowania tej sprawy i odniesienia się tutaj w tym kontekście do tego, co mówi pan Daniewski. Przypominam, co powiedziałem, panie Leszku, że uważam, że budżet obywatelski jest realizowany i jest właśnie realizowany przez rady dzielnic. I przypomnę panu też, że sporo rad dzielnic miało dosyć krytyczne zdanie na temat dodatkowego tematu, jakim jest budżet obywatelski, nie wszystkie chciały się zaangażować w te spotkania, zgłosiło się 10 rad chyba na początku, natomiast z rad dzielnic wpływają też głosy takie, pytania, czy to będzie jakiś inny budżet niż mają rady dzielnic. Ja się po prostu też zastanawiam, czy tworzenie dwóch tego typu jakby sposobów dystrybucji środków nie będzie wpływało na jakieś raczej zaognienie sytuacji, czy na jakieś frustracje, niż na poprawę w tym zakresie. Uważam, że rady dzielnic właśnie – to, co pan mi niesłusznie zarzuca – właśnie są tymi organizacjami, które już dysponują tym budżetem, już robią to dobrze, już za-

praszają po kilkadziesiąt osób i również przypomnę panu, że rady dzielnic są...”

**Radny L. Daniewski** „Niech pan mi nie przypomina, bo pan nie rozumie idei tego...”

**Radny T. Pitucha** „...że rady dzielnic są organizacjami o charakterze demokratycznym, natomiast w tej uchwale nie ma, ale przypuszczam, że jej intencja jest właśnie taka, że być może należy stworzyć inny kanał dystrybucji środków w mieście, który będzie dodatkowo istniał, od rad dzielnic, wtedy byłby to jakiś tam sposób dystrybucji mniej demokratyczny, niż rady dzielnic wybrane w bezpośrednich wyborach.

Tak, jak mówię: ponieważ pewnie pan był w tej kadencji Rady Miasta, bo pan był w każdej, to pan pewnie też tworzył rady dzielnic, przyznawał, czy głosował nad przyznaniem im środków i teraz należałoby iść konsekwentnie tą drogą i po prostu rady dzielnic dowartościowywać i w ten sposób ten budżet obywatelski dalej procedować. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Mamy głos „przeciw”, dwa głosy „za”. Czy ktoś jeszcze „przeciw” wnioskowi o zdjęcie w tym punkcie? Pani radna Marta Wcisło – bardzo proszę – widzę panią.”

**Radna M. Wcisło** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja ze zdumieniem słucham tutaj kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ od kilkunastu miesięcy na spotkaniach w dzielnicach słyszę, że nie mamy budżetu obywatelskiego i że miasto powinno wprowadzić budżet obywatelski. To jest po pierwsze.

Po drugie – proszę państwa, tak naprawdę ja mam wrażenie, że chodzi o coś innego, a mianowicie chodzi o to, że to prezydent zaproponował wprowadzenie budżetu obywatelskiego, a nie zdążyli tego zrobić radni Prawa i Sprawiedliwości. Bo budżet obywatelski nie ogranicza się tylko do dzielnic, tylko dotyczy całego miasta i głos w tej sprawie mają wszyscy mieszkańcy, nie tylko rady dzielnic lub inne instytucje, i służy dialogowi między mieszkańcami a władzami miasta. Dlatego absolutnie sprzeciwiam się wnioskowi radnego Pituchy, uważam, że jest populistyczny i nie ma odniesienia do rzeczywistości. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy procedurę w tym punkcie. Bardzo proszę, pan radny Dreher cichaczem skrada się ze swoim głosem – bardzo proszę.”

**Radny Piotr Dreher** „Panie Przewodniczący! Bardzo dziękuję za udzielenie głosu, chociaż bardzo chciałem w tej dyskusji zabrać głos „przeciw”, ale mam nadzieję, że ten punkt 5.1. zostanie utrzymany w porządku obrad i też chętnie wypowiem się na ten temat i może wytłumaczę kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, na czym polega budżet obywatelski. Ale chciałbym wnieść kolejny wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad punktu bodajże 11 – Interpelacje i zapytania radnych, z uwagi na to, że miesiąc temu ten punkt był, był utrzymany w porządku obrad, była dyskusja bardzo żywiołowa na ten temat i ja

przypomnę kolegom, koleżankom, że jest droga pisemna do zadawania interpelacji i zapytań. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo, wniosek formalny. Bardzo proszę pani przewodnicząca Jadwiga w trybie głosu „przeciw”, bardzo proszę.”

**Radna J. Mach** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Najdroższy Kolego Piotrze! Błagam i proszę, żeby pan wreszcie wycofał się z tego wniosku (śmiechy z sali). Otóż, panie radny, przed propozycją tego wniosku powiedział pan, że będzie pan zabierał głos w sprawie projektu budżetu obywatelskiego, ale pozwól pan, żeby także to gremium, jakim jest Rada Miasta, było także obywatelskie, żeby nie zamykać możliwości rozmowy, realizacji punktu, który nie jest punktem zaproponowanym przez pana prezydenta, tylko ustawowo zapewnionym, by radni mogli korzystać i by radni – bo to jednak ułatwia - mogli skorzystać z obecności dyrektorów, i nie tylko, by zadać krótkie pytania. Dlatego też zwracam się do pana przewodniczącego Piotra Kowalczyk, żeby ponadto osobiście, jeśli ten wniosek przejdzie, porozmawiał z panem Piotrem Dreherem i przekonał go, że więcej takich wniosków składać nie będzie.” (śmiech z sali)

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Obiecuję, że postaram się go związać przed kolejną sesją i wpuszczę dopiero po wnioskach formalnych (żart). Dobrze, czy mamy jeszcze jakieś wnioski w tym punkcie. Bardzo proszę, zgłaszał się pan radny Kutty.”

**Radny Piotr Krzysztof Kutty** „Przepraszam, panie przewodniczący, chciałbym zapytać: czy jeśli chodzi o punkt 5.8. dot. ronda Kilara, wyczerpany już został tryb?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wyczerpana już została procedura. Ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pani radna Suchanowska.”

**Radna Małgorzata Suchanowska** „Panie Przewodniczący! Ja chciałam zgłosić głos „przeciw” wnioskowi zdjęcia interpelacji i zapytań z tej sesji.

Panie radny Dreher, wydaje mi się, że pan po prostu chce na każdej komisji zaistnieć, nie ma pan czym zaistnieć, więc zaistnieje pan właśnie takim wnioskiem i jest pan bardzo zadowolony z tego...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale pan radny Dreher nie robił wycieczek personalnych. Proszę uzasadnić swój wniosek.”

**Radna M. Suchanowska** „Także nie ma się pan z czego cieszyć. I uważam, że taki wniosek nie ma miejsca w tym miejscu, jeżeli chodzi o demokrację ogólnie, jeżeli walczymy o demokrację na tej sali.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jeśli chodzi o demokrację, to tutaj Rada decyduje o tym, co jest demokratyczne, a co nie, a poza tym nie wiem, czy pan radny nie ma czym zaistnieć.”



**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, bardzo proszę bez komentarzy, bo pana komentarze są bardzo nieeleganckie...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale w jaki sposób...”

**Radna M. Suchanowska** „...i nikt pana nie upoważnia do tego, żeby pan komentował...”

**Radny Krzysztof Siczek** „Przepraszam, panie przewodniczący mogę zabrać głos...?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale co pani widziała nieeleganckiego w moim komentarzu?”

**Radna M. Suchanowska** „Jest pan bardzo niekulturalny.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale co pani widziała w tym niekulturalnego, że powiedziałem, że Rada decyduje o demokracji na tej sali.”

**Radna M. Suchanowska** „Pozwala sobie pan na komentarze do mojej osoby i ja sobie tego nie życzę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja w trybie głosu „za” wnioskiem radnego Drehera, zresztą akurat to poparcie wniosku radnego Drehera nie odbywa się tylko poprzez moją wypowiedź, ale również przez głosowania, które na poprzednich sesjach, w których uczestniczyliśmy na poprzednich sesjach, gdzie ten wniosek zyskiwał bardzo często większość. To po pierwsze. Jest to wystarczające uzasadnienie do zasadności postawienia tego wniosku. To po pierwsze.

Po drugie – chciałbym, żeby padała prawda na tej sali. Po przez postawienie takiego wniosku i zdjęcie takiego punktu nikt nie ogranicza państwu radnym możliwości zadania pytania, czy złożenia interpelacji do prezydenta i do urzędników, których pan prezydent zatrudnia, czyli do poszczególnych dyrektorów wydziałów. Takie prawo cały czas radni mają i jeszcze raz powiadam, że nikt tego prawa państwu nie odbiera. Nikt nie odbiera państwu prawa spotkania z panem prezydentem, spotkania z poszczególnymi dyrektorami i wszyscy, jak tutaj siedzimy na tej sali, po prostu bardzo często z tego prawa korzystamy, o czym też trzeba powiedzieć, chociażby do protokołu, a więc nie budujmy tutaj jakiegoś takiego dziwnego wyobrażenia, że po zdjęciu tego punktu nagle radni będą mieli ograniczone prawa i tutaj będę cytował to, co państwo powiedzieli „w demokracji, w życiu publicznym, w uczestniczeniu, w czymś jeszcze” – nie, po prostu taka sytuacja nie ma miejsca. Te prawa dalej państwo radni posiadają, a chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby z możliwości zadania pytania i otrzymania odpowiedzi nie przeradzał się ten punkt w nieograniczoną dyskusję nad różnymi sprawami, które niekoniecznie powinny być rozpatrywane, czy rozważane w trybie dyskusji, tylko w trybie pytania i odpowiedzi, a taka możliwość zawsze państwu radnym przysługuje. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Czy pan radny Pitucha ma jakiś dodatkowy wniosek?”

**Radny T. Pitucha** „Nie, w tym punkcie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To jest tylko możliwość zabrania głosu „za” wnioskiem.”

**Radny T. Pitucha** „A kto był „przeciw”?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani radna Jadwiga Mach i pani radna Suchanowska. Bardzo proszę, czy ktoś jeszcze ma jakiś wniosek? Nie widzę, w takim razie przystępujemy...”

**Radny T. Pitucha** „Ja w trybie „za”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Za zdjęciem interpelacji – bardzo proszę.”

**Radny T. Pitucha** „Chciałem w trybie „za” powiedzieć, że właśnie ten punkt jest dla tych osób, które chcą złożyć interpelację na sesji. Dla tych, którzy nie chcą składać interpelacji, tylko chcą złożyć je pisemnie, mogą je zawsze złożyć, natomiast ten punkt jest zawsze dla tych osób, które właśnie tutaj chcą o tym rozmawiać, więc zdejmowanie go jest ograniczaniem właśnie prawa do wypowiedzi tych osób.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wie pan co? To tak szczerze mówiąc gdyby to było przebiegłe chociaż trochę, to jeszcze bym to uznał, ale to jest smutne, co pan teraz zrobił. Dziękuję bardzo, przechodzimy do głosowania. Mamy pierwszy wniosek o wprowadzenie punktu do porządku obrad. Sprawdzamy jeszcze najpierw listę obecności. Bardzo proszę. Bardzo proszę, sprawdzamy listę obecności... – (**Radny T. Pitucha** – wypowiedź poza mikrofonem „Panie przewodniczący, w trybie „przeciw” do stanowiska wobec przypadków ograniczania prawa do manifestacji... chciałem zabrać głos...” – część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia; **Radny M. Nowak** „Zamknęliśmy punkt już, panie radny.”) Trzeba się było zgłaszać wcześniej, pytałem dwukrotnie, czy ktoś się zgłasza jeszcze do głosu. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale pytałem się radnych, czy ktoś ma jeszcze jakieś wnioski, nie zgłaszał się pan, więc przeszedłem do kolejnego punktu zaczynając sprawdzać listę obecności.”

**Radny T. Pitucha** „Ale to nie był wniosek, tylko dyskusja do punktu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Moment, jest głosowanie rozpoczęte, proszę o przykładanie kart...”

**Radny T. Pitucha** „Na razie było sprawdzenie listy obecności i proszę o możliwość wypowiedzi, panie przewodniczący...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „...sprawdzanie listy obecności jest... – (**Radna M. Suchanowska** „Pan nadużywa swojej władzy...”) – Nie nadużywam swojej władzy, prowadzę zgodnie, proszę wysłuchiwać tego, o co pytam.”

**Radny T. Pitucha** „Ale nie zadał pan pytania, czy są...”

**Radna M. Suchanowska** „Teraz pan sprawdza karty, a nie głosowanie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie sprawdzam karty, tylko sprawdzam listę obecności. Na sali aktualnie jest 29 radnych. Bardzo proszę, przechodzimy do głosowania – jako pierwszy jest wniosek o wprowadzenie punktu do porządku obrad, a mianowicie prezydent miasta wystąpił o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Lublin na 2014 rok.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wprowadzeniem tego punktu? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 25 „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada wprowadziła ten punkt do dzisiejszego porządku. Jeżeli nie będzie sprzeciwu proponuję, aby był to ostatni punkt merytoryczny – sprzeciwu nie widzę.

Przechodzimy do kolejnego wniosku – wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej dotyczący projektu uchwały w sprawie nadania nazwy rondu położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin. Komisja wnioskuje o zdjęcie projektu z porządku obrad i przekazanie go do Zespołu ds. nazewnictwa ulic.

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem Komisji Gospodarki Komunalnej? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 3 „za”, 21 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta odrzuciła wniosek Komisji Gospodarki Komunalnej.

Przechodzimy do wniosku pana radnego Pituchy o zdjęcie z porządku obrad punktu 5. 1., tj. potrzeby wprowadzenia procedur i zasad realizacji części budżetu miasta Lublin – budżetu obywatelskiego.

Głosowanie nr 3. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Pituchy? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw” zdjęciu? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 5 „za”, 21 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” Rada odrzuciła wniosek pana radnego Pituchy.

Przechodzimy do kolejnego wniosku – wniosek pana radnego Michała Krawczyka o zdjęcie z porządku obrad punktu 5.7., tj. stanowiska w sprawie sprzeciwu wobec przypadków ograniczania w Lublinie prawa do manifestacji – projekt grupy radnych.

Głosowanie nr 4. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Krawczyka? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 20 „za”, 6 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta zdjęła z porządku obrad punkt 5.7., czyli projekt na [druku nr 1214-1](#) (projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

Przechodzimy do wniosku pana radnego Piotra Drehera o zdjęcie z porządku obrad punktu 11., czyli Interpelacje i zapytania radnych.

Głosowanie nr 5. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Drehera? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Głos z sali** „Panie przewodniczący...” ) – Powtarzamy głosowanie. Zdjęcie z porządku obrad punktu 11. – Interpelacje i zapytania radnych. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” zdjęciem tego punktu? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Jakie wyczekiwanie.

Przy 20 „za”, 9 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada zdjęła z dzisiejszego porządku obrad punkt 11. – Interpelacje i zapytania radnych.

Proszę o przygotowanie nowego porządku obrad.”

Zmieniony porządek obrad stanowi załącznik nr 8 do protokołu

## **AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIASTA LUBLIN**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do punktu Komunikaty Przewodniczącego Rady Miasta.

Informuję państwa, że do Biura wpłynęły dwa odpisy wyroków WSA w sprawach ze skarg pani Moniki Górajskiej-Szewczyk w sprawie uchwały Rady Miasta z dnia 4 listopada – w obu sprawach WSA oddalił skargi i tutaj możemy się zapoznać z tym w Biurze Rady Miasta.

Informuję jednocześnie, że w związku z podjętym przez Radę Miasta Lublin stanowiskiem w sprawie pochówku szczątków cichociemnego płk. Hieronima Dekutowskiego, ps. „Zapora” i jego sześciu podkomendnych w Lublinie informuję, iż zgodnie z wolą rodziny zostanie on pochowany na łączce na cmentarzu wojskowym Powązki w Warszawie. Jednocześnie rodzina podziękowała Wysokiej Radzie za zajęcie się tą sprawą.”

## **AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU XXXVII SESJI RADY MIASTA**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – Zatwierdzenie protokołu XXXVII sesji Rady Miasta.

Protokół XXXVII sesji był wyłożony do wglądu od 4 lutego, był również do wglądu tuż przed sesją. Czy są ze strony państwa jakieś uwagi do protokołu? Nie widzę. Wobec tego, że nie ma uwag, poddaję pod głosowanie zatwierdzenie protokołu XXXVII sesji Rady Miasta.

Głosowanie nr 6. Kto z państwa jest „za” zatwierdzeniem protokołu? Bardzo proszę, państwo radni, bierzemy udział w głosowaniu; pani radna Jadwiga Mach, pani radna Jadwiga Mach, proszę o zajęcie miejsca, dobrze? Proszę o udział w głosowaniu. Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 12 „za” (0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się”) – nie mamy quorum, mamy quorum, ale nie bierzecie państwo udziału w głosowaniu. Powtarzamy głosowanie.

Głosowanie nr 7. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem protokołu XXXVII sesji Rady Miasta? Bardzo proszę o przykładanie kart. Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 19 „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada zatwierdziła protokół XXXVII sesji Rady Miasta.”

#### **AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI**

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – Informacja o działalności Prezydenta pomiędzy sesjami. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

**Prez. K. Żuk** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po pierwsze – podpisana została umowa intencyjna z Polsko-Ukraińską Izbą Gospodarczą oraz z Marszałkiem i z Fundacją Inicjatyw Menedżerskich, która zakłada zbudowanie nowej platformy współpracy gospodarczej, podejmowanie inicjatyw na rzecz rozwoju przedsiębiorczości w regionie. Nie tylko chodzi o Ukrainę, ale i kraje Partnerstwa Wschodniego. Jest to szczególnie ważne w kontekście Kongresu Inicjatyw Europy Środkowowschodniej, czy państwa Partnerstwa Wschodniego.

Kwestią drugą jest udział w czwartym posiedzeniu Polsko-Mołdawskiej Komisji Międzyrządowej ds. współpracy gospodarczej w Ministerstwie Gospodarki. Jesteśmy tam wpisani w protokole Komisji z inicjatywą utworzenia w Lublinie Polsko-Mołdawskiej Rady Gospodarczej, stąd znowu konsekwentne działanie związane z naszą współpracą z państwami Partnerstwa Wschodniego, zwłaszcza tymi, którzy dzisiaj deklarują gotowość podpisania partnerstwa z Unią Europejską, a Mołdawia do nich należy i w najbliższym czasie będziemy kontynuowali te nasze działania związane z budowaniem tej współpracy, również poszukianiem miasta partnerskiego – tutaj propozycja ze strony Ministra Gospodarki Mołdawii i jednocześnie Ambasadora jest.

To, co również jest istotne – z panem rektorem Andrzejem Drobem, rektorem Uniwersytetu Medycznego podpisaliśmy umowę partnerstwa dot. powstania Lubelskiego Kłastera Medycznego. Jest to bardzo istotne dla wsparcia rozwoju lubelskiej branży medycznej, również w kontekście tego, co się nazywa turystyką medyczną, a generalnie współpracą w ramach państw Partnerstwa Wschodniego. Mamy szansę wypromowania Lublina jako centrum medycznego, usług medycznych, również i tego, co chyba już ma miejsce - bardzo dużo lekarzy zza naszej granicy przyjeżdża tutaj na staże, buduje współpracę, a chodzi o pewną instytucjonalną formę, której potrzebujemy, żeby ta współpraca była dynamiczniejsza i bardziej, można powiedzieć, efektywna.

Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, Zespół ds. Infrastruktury, czyli jak co miesiąc, ale również i Zespół ds. Opracowywania Projektu Krajowego Planu, który ma na celu zwiększenie liczby budynków o niemal zerowym zużyciu energii, optymalizacji zasad i finansowanie – jestem członkiem tego Zespołu i mówię o tym tylko dlatego, że powoli finalizuje się stanowisko, które będzie zaczynem do dyskusji polityki państwa w tym zakresie, na to będą w nowym okresie programowania przeznaczone bardzo duże środki poprzez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jesteśmy jako Lublin bardzo zainteresowani optymalizacją zużycia energii w ramach dużego projektu z udziałem również naszych uczelni i partnerów takich, którzy zechcą tutaj ten projekt z nami realizować.

O odbyło się spotkanie z panią minister Elżbietą Bieńkowską, z panią premier i panią minister Iwoną Wendel w sprawie dalszej współpracy dotyczącej tego okresu programowania – rozmawiamy tutaj o tych projektach, które realizujemy i które jeszcze chcemy wdrożyć do realizacji.

To, co jest również w tym okresie charakterystyczne to Gala Sportu i plebiscyt „Kuriera Lubelskiego” na Sportowca Roku 2013; Gala Angelusy przyznająca w różnych kategoriach nagrody, wyróżnienia ludziom kultury, sztuki, ale również i tym, którzy są zaangażowani w działalność społeczną; Gala, którą udało nam się przyciągnąć do Lublina – Najlepsza Linia Lotnicza 2013, realizowana przy udziale portalu pasażer.com; znakomicie promowaliśmy z zarządem Portu Lotniczego Lublin i Port Lotniczy dzięki tej Gali gościł wszystkich szefów portów lotniczych w Polsce i przedstawiciele linii lotniczych.

Centrum Usług Socjalnych przy Lwowskiej wczoraj oddało w użytkowanie windę, nowe pomieszczenie rekreacyjno-wypoczynkowe – jest to ważny element naszej polityki budowania aktywności seniorów, a jednocześnie przełamywania barier dla niepełnosprawnych, czy barier dla osób z obniżoną sprawnością ruchową. Mówię o tym, bo to jest mały krok, potrzeb jest bardzo dużo, ale ważny, bo dowodzi pewnej konsekwencji działania, tutaj jest montaż środków rządowych, samorządu województwa, PFRON-u, miasta Lublin – państwo radni nad tym głosowaliście – i taka polityka zapewnia skuteczność.

To, co jest również istotne – dodatkowo miasto Lublin zdobyło tytuł Gmina na Piątkę w rankingu prowadzonym w SGH. Warto o tym wspomnieć chociażby dlatego, że oceniano nas według metodologii, której nie będę tu przedstawiał, ale oceniali nas zewnątrzni eksperci, studenci, w związku z tym ta ocena tym bardziej jest przyjemna dla nas.

Lublin został uznany również za najlepiej zapowiadające się miejsce do świadczenia usług typu *back office* w Europie Środkowowschodniej. Tutaj wyróżnienie przyznało miastu niezależne jury złożone z przedstawicieli największych firm BPO oraz branżowych stowarzyszeń i chciałbym w tej części jeszcze prosić pana prezydenta Grzegorza Siemińskiego, który mnie reprezentował na tej gali, żeby przedstawił państwu statuetkę i powiedział dwa słowa, bo to jest duże wyróżnienie i będące wynikiem naszych starań, by promować Lublin w zakresie tych centrów usług i pozyskiwania inwestorów.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Grzegorz Siemiński** „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To rzeczywiście niezwykle prestiżowe wyróżnienie, które jest efektem przede wszystkim naszych starań i ciężkiej pracy przede wszystkim Wydziału Strategii i Obsługi In-

westorów, by przyciągnąć inwestorów do naszego miasta. Zostaliśmy zauważeni, czyli efekt niezwykle ważny, promocyjny został zrealizowany, ale z drugiej strony pokazuje też standard obsługi tych inwestorów, gdyż zaczęliśmy być na ustach wszystkich ważnych w tej branży, a więc w branży, która się rozwija niezwykle intensywnie w naszej części Europy. Gdy w zeszłym roku Rada uchwałała Strategię dla Lublina do 2020 r., w niej był zawarty przede wszystkim profil rozwoju sektorowego. Zawarliśmy tam branżę BPO SSI i to był strzał w dziesiątkę. Otóż, obecnie Polska jest na trzecim miejscu w świecie, jeżeli chodzi o tę branżę, a my wchodzimy jako miasto już do pierwszej ligi miast, które właśnie takie usługi świadczą.

Szanowni Państwo! Chciałbym jeszcze może pokazać, jak wygląda ta statuetka. Jestem niezwykle usatysfakcjonowany, bo jeszcze raz podkreślę...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest wzruszony i głos mu się łamie, jak to trzyma...”

**Zast. Prez. G. Siemiński** „Bo jeszcze raz podkreślę, że jest to ciężka praca wszystkich naszych pracowników, przede wszystkim z Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów i im serdecznie za to dziękuję.”

**Prez. K. Żuk** „Dziękuję bardzo, panie prezydencie. Ostatnia kwestia z zakresu spraw społecznych. Nie będę przedstawiał tego wszystkiego, co pani prezydent Monika Lipińska z zespołem realizuje, bo tego jest bardzo dużo i dziękuję za tę aktywność, ale warto wspomnieć o kilku sprawach.

Po pierwsze – Lubelskie Centrum Aktywności Obywatelskiej ma za sobą w tej chwili dwa lata i chciałbym państwu podkreślić, że ten pomysł, który zrodził się u pani Moniki Lipińskiej, znakomicie sprawdził. To Centrum Aktywności Obywatelskiej, które jest takim centrum dowodzenia organizacji pozarządowych zajmujących się osobami niepełnosprawnymi, ale również i zagrożeniem wykluczeniem społecznym, funkcjonuje sprawnie, odbyło się prawie 1700 spotkań. To jest właściwie miejsce już identyfikowane ze wsparciem i z inicjatywami w tym obszarze; ale jeszcze chciałbym zwrócić uwagę na to, że w Grodzisku Mazowieckim zostało przesądzone, iż przejmujemy prezydencję w Forum Samorządowym na Rzecz Dużych Rodzin. To Forum skupia 23 miasta, gminy i powiaty, które realizują wsparcie dla dużych rodzin i wprowadziły Karty Dużych Rodzin. Tą inicjatywą jest zainteresowany bardzo pan prezydent Bronisław Komorowski. Będziemy realizowali w naszym mieście II Ogólnopolski Zjazd Dużych Rodzin wspólnie z marszałkiem, pani przewodnicząca Jadwiga Mach jest w to również zaangażowana, pani prezydent Monika Lipińska przygotowuje szczegółowy program, będziemy kilka tysięcy osób w ramach działającego Stowarzyszenia Dużych Rodzin gościć z programem, który przedstawimy państwu w momencie, w którym zostanie on zatwierdzony.

Jednocześnie to, co warto zawsze podkreślić – mamy dosyć sprawnie realizowaną aktywizację zawodową przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i Miejski Urząd Pracy, i tutaj zwracam uwagę na te formy aktywizacji, które zostały uruchomione, również i projekty takie, jak Akademia Aktywności Zawodowej, czy Przyjazna Praca – one mają sporo środków finansowych zabezpieczonych. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo.”

**AD. 5. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:****AD. 5. 1. POTRZEBY WPROWADZENIA PROCEDUR I ZASAD REALIZACJI CZĘŚCI BUDŻETU MIASTA LUBLIN – BUDŻETU OBYWATELSKIEGO**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1218-1](#)) stanowi załącznik nr 9 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie potrzeby wprowadzenia procedur i zasad realizacji części budżetu Miasta Lublin – budżetu obywatelskiego (*druk nr 1218-1*). Zaproponuję, aby odbyło się głosowanie bez dyskusji, jeżeli nie będzie sprzeciwu. Sprzeciwu nie widzę, w takim razie poddaję projekt pod głosowanie.

Głosowanie nr 8. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę, jesteśmy w trakcie głosowania. Kto z państwa radnych jest „za”? (przypominam – za podjęciem przedmiotowej uchwały). – (**Wiceprzew. M. Ryba** „Pomyłka, panie przewodniczący, w trakcie...”) – Dobrze, powtarzamy głosowanie, Mieczysław Ryba się pomylił. Bardzo proszę, powtarzamy głosowanie. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 15 „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 962/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 10 do protokołu

**AD. 5. 2. ZACIĄgniĘCIA POŻYCZKI ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1196-1](#)) stanowi załącznik nr 11 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie (*druk nr 1196-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu... Aha, przed tym głosowaniem przypominam państwu... Czy są jakieś głosy w dyskusji? Nie widzę, więc przed głosowaniem przypominam państwu radnym, że zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym



uchwały dotyczące zobowiązań finansowych gminy zapadają bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady.

Głosowanie nr 9. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 14 „za”, 0 „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 963/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 12](#) do protokołu

***AD. 5. 3. ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA ROK 2014 ORAZ ZAWARCIA PARTNERSTWA Z EUROPEJSKIM CENTRUM BADAŃ JĄDROWYCH CERN (SZWAJCARIA, GENEWA) W CELU REALIZACJI PROJEKTU „PO WIEDZĘ DO CERN – WSPARCIE ROZWOJU KOMPETENCJI NAUCZYCIELI PRZEDMIOTÓW PRZYRODNICZYCH W GMINIE LUBLIN”***

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1208-1](#)) stanowi [załącznik nr 13](#) do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2014 oraz zawarcia partnerstwa z Europejskim Centrum Badań Jądrowych CERN (Szwajcaria, Genewa) w celu realizacji projektu „Po wiedzę do CERN – wsparcie rozwoju kompetencji nauczycieli przedmiotów przyrodniczych w Gminie Lublin” ([druk nr 1208-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 10. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 17 „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 964/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 14](#) do protokołu

**Ad. 5. 4. ZATWIERDZENIA DO REALIZACJI ORAZ ZABEZPIECZENIA ŚRODKÓW FINANSOWYCH W BUDŻECIE GMINY LUBLIN NA ROK 2014-2015 NA REALIZACJĘ PROJEKTU „DROGA DO PRZYSZŁOŚCI”**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1209-1](#)) stanowi załącznik nr 15 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia do realizacji oraz zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Gminy Lublin na rok 2014-2015 na realizację projektu „Droga do przyszłości” ([druk nr 1209-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 11. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 20 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 965/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 16 do protokołu

**Ad. 5. 5. UCHWAŁY ZMIENIAJĄCEJ UCHWAŁĘ NR 393/XIX/2012 RADY MIASTA LUBLIN Z DNIA 29 MARCA 2012 R. W SPRAWIE WYSOKOŚCI STAWEK OPŁAT ZA ZAJĘCIE PASA DROGOWEGO DRÓG PUBLICZNYCH, KTÓRYCH ZARZĄDCĄ JEST PREZYDENT MIASTA LUBLIN NA TERENIE MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1211-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 17 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie uchwały zmieniającej uchwałę nr 393/XIX/2012 Rady Miasta Lublin z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych, których zarządcą jest Prezydent Miasta Lublin na terenie Miasta Lublin ([druk nr 1211-1](#)) – projekt grupy radnych. Myślę, że możemy sobie podarować uzasadnienie projektu uchwały, bo to już było wałkowane przez ostatnie kilka tygodni w lubelskich mediach i na komisjach. Czy głosujemy bez dyskusji, czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw – bardzo proszę, otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Może przekażę głos radnemu Jeziorowi.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Jezior.”

**Radny Dariusz Jezior** „Państwo Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czcigodni Goście! Pozwolę sobie na początku na pewne bardzo ogólne... Niestety od jakiegoś czasu zmuszony jestem troszeczkę przemawiać w duchu filozoficznym, co jest takim dla mnie ciekawym przeżyciem.

Otóż, demokracja to bardzo wrażliwa instytucja. Demokracja to nie tylko wola większości. Dla mnie demokracja to także obywatelska aktywność; aktywność wyrażająca się m.in. w uczestnictwie w wyborach – czy to wyborach parlamentarnych, czy wyborach samorządowych. I to właśnie jest dla mnie esencją demokracji – aktywność obywatelska, uczestnictwo w życiu publicznym. Jak wszyscy wiemy, a ponieważ jako radni uczestniczymy w wyborach, uczestniczymy aktywnie i uczestnictwo to wiąże się z czysto technicznymi działaniami. Jedną z takich form jest prezentowanie siebie, swojego hasła wyborczego, komitetu, z którego startują na plakatach. Państwa propozycja jest dla mnie drastycznym ograniczeniem tej możliwości. W wyborach do tej Rady kandydowało około 600 kandydatów. Kandydaci ci angażowali swoich znajomych, swoich bliskich bezpośrednio w wyborach, można powiedzieć, bezpośrednio, w akcjach wyborczych, w plakatowaniu, w roznoszeniu ulotek; w tych technicznych działaniach wyborczych uczestniczyło kilka tysięcy osób. Państwa propozycja idzie w kierunku drastycznego ograniczenia tej obywatelskiej aktywności.

Pozwolę sobie na pewien przykry komentarz. Akurat w tym czasie prezentujecie państwo siebie, swój wizerunek, swoje hasło wyborcze, które brzmi „Bez polityki”, mówicie o swoim komitecie, o swoim Klubie „Wspólny Lublin”. To wszystko chcieliby, o tym samym chcieliby powiedzieć inni – ci, którzy w przyszłości staną do wyborów. Państwa obecność na plakatach jest jak gdyby patrzeniem z góry, patrzeniem z góry na obywatelską aktywność, patrzeniem z góry na zaangażowanie, patrzeniem z góry na wyborczy trud.

Przykro mi, że tak odbieram w tym kontekście, w kontekście tej uchwały, tak odbieram wasze billboardy. Demokracja to nie tylko wola większości, demokracja to także obywatelskie zaangażowanie. Chrońmy to, chrońmy demokrację – o to bardzo państwa proszę. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Nowak.”

**Radny M. Nowak** „Dziękuję bardzo. Z wypowiedzi mojego przedmówcy z przerażeniem wywnioskowałem, chyba zresztą jak większość zgromadzonych osób na tej sali, że znowu mamy zagrożenie demokracji. Panie radny, nikt nie demokracji nie zagraża, demokracja jest najlepszym systemem, choć nikt nie wymyślił lepszego, jak mawiał Winston Churchill, jak pan się tutaj posługuje kwestiami demokracji, proszę nam nie zarzucać demokracji w rozumieniu platońskim, czyli jakichś rządów oligarchów, większości, czy rządów osób, które stanowią jakiś element społeczny, wąski, a nie większościowy. Taką jest wola mieszkańców, panie radny i proszę to zrozumieć, proszę to sobie głęboko zakonotować – ludzie nie chcą w przestrzeni publicznej śmietnika. Jeżeli pan radny jest aktywnym samorządowcem, to będzie mógł w przestrzeni publicznej zaistnieć w sposób inny. Proponuję liczne spotkania z wyborcami, przychodzenie na rady dzielnic, aktywność w zakresie składania interpelacji. No, póki co, na tym polu pan radny chyba nie błyszczy, odnoszę takie wrażenie-”

nie, przykro mi o tym powiedzieć. Natomiast zarzucanie komuś zakłócania przestrzeni publicznej w formie billboardów, kiedy wyraźnie mówimy o śmietniku wyborczym, śmietniku, który wisi na słupach, który denerwuje ludzi, który przypomina... (proszę nie rozmawiać, pani radna, bo mi to przeszkadza), kiedy ludzie patrzą na tę przestrzeń publiczną i widzą, że przy okazji wyborów co niektórzy próbują o sobie przypomnieć na zasadzie wizerunkowej, prezentując jakieś śmieszne dla wyborców, karykaturalne kształty, a nie prezentując tego, co jest jądrem ważności życia publicznego, czyli działania na rzecz społeczności, to mają tego dosyć. My wyszliśmy z tą inicjatywą jako Wspólny Lublin, wspierani przez radny Platformy – dziękuję za to – dlatego, że taka jest wola społeczna, taka jest wola demokracji lokalnej. Ludzie chcą w przestrzeni publicznej widzieć skutki finalne naszych działań, a nie nasze buzie. Wybory nie są, panie radny, plebiscytem piękności, nie są wystawą fotograficzną, tylko są oceną merytorycznej i jakościowej postawy całej kadencji dla osób, które w tym życiu publicznym uczestniczą – za to nas oceniają. Jeżeli pan radny tego nie zrozumie, to naprawdę proszę się z tego życia publicznego wycofać, bo naprawdę nie przekona pan społeczność poprzez twarz na plakacie wyborczym, jeżeli nie będzie pan samorządowcem aktywnym. Proszę składać interpelacje, proszę spotykać się z ludźmi, proszę wnosić, jak może pan radny, składać interpelacje (proszę mi nie zakłócać) po pierwsze, panie radny, a po drugie – nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście państwo je składali. Macie taką możliwość, zaraz otworzę sobie zresztą listę i zobaczę, ile tych interpelacji panowie złożyliście. Dobrze, to proszę w formie pisemnej sobie złożyć interpelację, jest pan wolnym człowiekiem i tylko widzę, że nie do końca chyba rozumiejącym, na czym polega funkcjonowanie samorządu. Ale panie przewodniczący, proszę wpłynąć na to, żeby mi nie przeszkadzano, bo ja esencji mojej myśli nie mogę zebrać, bo na tym chyba polega, żeby zakłócić to, co jest dobre. Jak prezydent wychodzi z jakimś projektem uchwały zasadnym, no to trzeba wykazywać łamanie demokracji i Konstytucji, a jak radny chce coś powiedzieć i chyba niegłupio gada, bo przynajmniej wychodząc naprzeciw... (brawa) naprzeciw zdaniu większości i naszego społeczeństwa, mediów i większości Rady, to też trzeba mu to zaburzyć.

Konkludując, bo widzę, że i tak za chwilę pewnie ktoś z przedniej ławy będzie miał dużo do powiedzenia w zakresie łamania czegokolwiek w tym mieście, chciałbym zaapelować do wszystkich o poparcie tego projektu uchwały, ponieważ jest to krok we właściwym kierunku. Większość miast w Polsce wykonało ten krok, wykonało ten krok głównie dlatego, że taka była wola lokalnej społeczności. Naprawdę możemy istnieć w przestrzeni publicznej naszą aktywnością, naszym działaniem i naszymi efektami finalnymi, które są oceniane przez wszystkich podczas wyborów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Pitucha. Może zrobimy zapisywanie się do głosu. Będzie pan radny Pitucha teraz i zapisujemy się do głosu. Bardzo proszę, otwieram opcję „dyskusja”, zapisujemy się do głosu. Otwiera pan radny Pitucha, następnie pan radny Targoński. Obiecałem, że będzie pan pierwszy, bo pan się pierwszy zgłosił.”

**Radny T. Pitucha** „Dobrze. Na początku chciałem powiedzieć, że nikt z Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość nie jest przeciwko bałaganowi w mieście,

wszyscy jesteśmy za porządkiem w mieście i za tym, żeby ten porządek odpowiedzialnie zachowywać. Dostałem dzisiaj z Zarządu Dróg i Mostów informację o tym, jakie były kary za zakłócanie porządku podczas kampanii wyborczej i z tego wynika, że w wyborach w 2011 roku do Sejmu, bo samorządowych nie dostałem tutaj kar, Platforma Obywatelska – zostało na Komitet Wyborczy nałożone kary w wysokości 5,5 tys. zł; Polskie Stronnictwo Ludowe – 2,1 tys. zł; Polska Jest Najważniejsza – 1.352,70 zł; Prawo i Sprawiedliwość – decyzja uchylona przez SKO – 0 zł; Sojusz Lewicy Demokratycznej – 335,90 zł. Jeżeli jest tak, jak mówi pan radny Nowak, że do mieszkańców trzeba docierać wyłącznie przez aktywność, to ja się pytam pana radnego: dlaczego pana plakaty wisiały w całym Lublinie, czy jaki był cel powieszenia tych plakatów w kampanii samorządowej i w kampanii do Sejmu, w której pan startował? Po co te plakaty wisiały? Przecież według pana one nie są potrzebne. No to po co pan je wywieszał? Ciekawe...

Chciałbym również zadać pytanie panu prezydentowi, ale widzę, że nie ma pana prezydenta, ale może pan sekretarz będzie mógł odpowiedzieć: ile w kontekście tej uchwały będzie kosztowało przygotowanie stosownych miejsc w ilości zabezpieczającej możliwość zawieszenia tam plakatów przez wszystkich chętnych kandydatów? Tak jak tu kolega wcześniej wspomniał, to było około 600 osób. Ile będzie takich miejsc w Lublinie? Ile będzie w dzielnicach? Bo pytam o to nie bez podstawy, na przykład... ale nie pytam tylko w swoim imieniu, ale w moim okręgu wyborczym, gdzie jest 5 dzielnic bardzo rozległych, to chciałbym na przykład wiedzieć, ile w każdej dzielnicy będzie tych miejsc, gdzie mieszkańcy będą się mogli zapoznać z informacją, kto kandyduje do Rady.

Poza tym, w kontekście jeszcze wypowiedzi pana radnego Nowaka, chciałbym powiedzieć, że nie wszyscy ci, którzy kandydują, mają równą możliwość, taką samą możliwość do tej pory istnienia w przestrzeni społecznej i to nie mówię tylko w odniesieniu do swojej partii, czy swojego klubu, także do klubu, z którego pan będzie kandydował, czy pana koledzy, nie wszyscy mają taką możliwość w tej chwili z racji po prostu obiektywnych i poinformowanie ich, że ktoś kandyduje, jest zwykłą po prostu gwarantowaną przez prawo procedurą. Jeszcze raz przypomnę to, co powiedziałem na początku, że nie jesteśmy przeciwko temu... znaczy, nie jesteśmy za bałaganem w mieście, jesteśmy przeciwko, tylko za odpowiedzialnym wykorzystaniem tego prawa, które jest dozwolone i gwarantowane nam.

W kontekście tego, ile będzie kosztowało przygotowanie wystarczającej ilości tych miejsc, gdy nie będzie możliwe zawieszanie plakatów w pasie drogowym, również zapytam: jaki będzie ubytek miasta w przychodach za właśnie używanie tego medium. Tutaj z wyborów, z informacji, którą dzisiaj dostałem z Zarządu Dróg i Mostów wynika, że miasto pozyskało tych środków 14 tys. zł w kampanii samorządowej, a 17 tys. w kampanii do Sejmu. I tutaj nie wiem, wydaje mi się, że to są może nie wszystkie dane, które zostały zebrane, bo wydaje mi się, że tych przychodów było znacznie więcej.

Chciałbym też zwrócić uwagę na to, że przy okazji prowadzenia kampanii wyborczej za pomocą plakatów z tego czerpali korzyść nie tylko kandydaci, ale bardzo dużo firm, przedsiębiorstw, które zajmują się reklamą, promocją, projektowaniem graficznym, drukowaniem, więc te pieniądze, które były przeznaczone na kampanię w postaci limitów, zostały wydane dla firm z naszego

miasta. Jeżeli tego nie będzie, te podmioty nie będą miały możliwości osiągnięcia tych przychodów.

Jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę. Ponieważ miasto Lublin nie jest miastem zamożnym i w kontekście całego spektrum narzędzi, które można wykorzystać w kampanii wyborczej, to wydaje się, że jednym z najbardziej dostępnych instrumentów jest właśnie plakat, ponieważ jest tani, był tani, przepraszam, bo teraz państwo chcecie to zmienić i przy bardzo małych limitach każdy właściwie z kandydatów mógł na jakąś, chociażby niewielką ilość tych plakatów sobie pozwolić. Natomiast z tego, co dzisiaj przeczytałem – wypowiedź chyba pana przewodniczącego – w mediach, że po tej kalkulacji związanej z projektem uchwały będzie można wywiesić 6 plakatów na miesiąc chyba, zdaje się. No to właściwie ten instrument rozumiem, że w zamyśle państwa projektodawców należy w ogóle wyeliminować. Ale chciałem zwrócić uwagę na to, że nie każdy – i tutaj nie mówię tylko o sobie, ale o 600 osobach, które będą kandydować – jest w stanie skorzystać z innych, dużo droższych mediów, w celu prezentacji informacji do wyborców. I biorąc pod uwagę właśnie specyfikę naszego miasta i myślę, że państwo jeszcze do niedawna to rozumieście, bo w dyskusji na ten temat na komisjach jednak przeważało zdanie takie, że trzeba zachować i tę cenę, i również plakaty – przecież była taka propozycja, teraz natomiast się to zmieniło. I tutaj, kończąc, zaryzykuję stwierdzenie, że jest to projekt uchwały mocno taki koniunkturalny w sensie zbliżających się wyborów. Najlepiej by było właściwie, bo trwa taki festiwal – jedni projektodawcy mówią, że 10 zł za metr kwadratowy, inni mówią, że w ogóle zakazać, żeby w ogóle nie było plakatów. Może następny wniosek powinien być taki, żeby na przykład jakiś komitet wyborczy w ogóle nie mógł się reklamować, czy tam przedstawiać swoich kandydatów. Także wydaje mi się, że te zapędy są cokolwiek za dalekie. Raczej bym apelował – i do autorów stanowiska, i do projektodawców uchwały – o to, aby odpowiedzialnie, jak dorośli, odpowiedzialni wyborcy, uczciwi względem swoich... przepraszam, kandydaci uczciwi wobec swoich wyborców i wobec prawa, wykorzystywali dostępne możliwości właśnie w sposób odpowiedzialny i bez naruszania tego prawa, żeby nie musiały być naliczane kary, o których mówiłem. Przecież te komitety, które państwa organizowały do wyborów, płaciły te kary. To nie można było w taki sposób rozwiązać, żeby to prawo nie zostało naruszone? Tylko trzeba urzędowo zakazać, urzędowo zakazać, albo tak zrobić, żeby w ogóle uniemożliwić. I państwo nazwiecie to demokracją. Ograniczanie czegokolwiek... no, szczyt demokracji. To jest taka retoryka, która coraz częściej na tej sali się przejawia – zabronić, zakazać i powiedzieć super demokracja. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan przewodniczący Targoński.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Zbigniew Targoński** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chcę powiedzieć, że naszą intencją – mówię w imieniu grupy radnych, którzy podpisali ten projekt uchwały – nie było ani drastyczne ograniczenie kampanii, ani drastyczne ograniczenie demokracji, ale przede wszystkim chcieliśmy, i taki mamy cel, by zapewnić porządek i bezpieczeństwo, i czystość w naszym mieście w czasie kampanii wyborczej. Jest tak, że zgodnie z Kodeksem wyborczym pan prezydent niezwłocznie, nie-

zwłocznie po rozpoczęciu okresu kampanii wyborczej powinien wyznaczyć bezpłatne, darmowe miejsca do wieszania plakatów dla wszystkich komitetów wyborczych. Ile tych będzie miejsc, no to już może pan prezydent, jeżeli wie, to odpowie, bo to już bardziej pytanie do pana prezydenta. Czyli będą zapewnione miejsca na bezpłatne plakatowanie.

Dlaczego taka forma tych naszych projektów? Po prostu uwzględniamy pewne regulacje prawne, jakie mamy w tej chwili, a mianowicie ustawa o drogach publicznych, Kodeks wyborczy stanowią tę płaszczyznę, na której się poruszamy i projekt uchwały, i projekt stanowiska stanowią łącznie, bo to trzeba by łącznie rozpatrywać, rozwiązanie optymalne w osiągnięciu zamierzonego celu i chyba nic ponadto nie da się uzyskać w tym stanie prawnym, jaki w tej chwili mamy.

Przypomnę, że aby rozwiesić plakaty, trzeba po pierwsze, mieć zgodę właściciela obiektu, na którym wieszamy plakat, a po drugie, zapłacić za zajęcie pasa drogowego. I w sprawie tego pierwszego warunku zwracamy się do pana prezydenta, by nie wydawał zgody i zwrócił się do innych podmiotów, by nie wyrażali zgody na wieszanie plakatów na swoich obiektach; jeżeli chodzi o ten drugi warunek, proponujemy maksymalne podniesienie stawki za zajęcie pasa drogowego. Mówię, dlaczego 10 zł? To jest maksymalna stawka możliwa do wpisania.

Inne rozwiązania trudno byłoby uzgodnić z istniejącymi przepisami prawnymi, szczególnie ustawy o drogach publicznych. Dotyczyć to będzie tylko plakatów wyborczych i w okresie kampanii wyborczej na określonych obiektach, także nie jest to ograniczenie demokracji, ale raczej uporządkowanie sprawy. Wszyscy pamiętamy, jak wyglądało nasze miasto po kampanii wyborczej – sterczące druty na wysokości oczu na słupach, zasłonięte skrzyżowania przez plakaty wywieszane na barierkach przy skrzyżowaniach ulic, wyglądało nieraz to i niebezpiecznie, no i brakowało tej estetyki, tego ład, porządku. Trudno było nawet potem posprzątać to, plakaty wiszą długo, nie wszyscy nawet mają siłę z komitetów wyborczych, by swoje plakaty posprzątać.

Nasze rozwiązanie chyba uporządkuje tę sprawę i myślę, że mamy również poparcie społeczne w tej kwestii. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo proszę, pani radna Beata Stepaniuk.”

**Radna Beata Stepaniuk** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Listopad 2011 roku. Grupa przedstawicieli Stowarzyszenia Młodzi Demokraci zgłasza inicjatywę ograniczenia plakatów w naszym mieście. Mimo że dokument przybiera formę projektu uchwały, z uwagi na wymaganą ilość podpisów pod nim, nie znajduje poparcia wśród radnych, okazuje się, że nawet gdyby pojawił się na Radzie Miasta, przepadłby w głosowaniu. Wydaje się, że był polityczny tego projektu umiera. Ale nic bardziej mylnego, ponieważ dwa lata po tym wydarzeniu i na kilka miesięcy przed wyborami temat powraca, doznajemy masowej amnezji i zaczynamy obserwować czas wyborczych cudów: wszyscy nieprzekonani stają się gorącymi zwolennikami, w cudowny sposób udaje się tych nieprzekonanych przekonać – (**Głos z sali** „Metamorfozy...”) – Jakby tego nie nazywać... Ja oczywiście deklaruję pełne poparcie dla tego projektu, dla każdego projektu, który ogranicza śmietnik wyborczy w na-

szym mieście, ale patrząc na całą tę sytuację, aż ciśnie się na usta, by powiedzieć, że jaka to szkoda, że ten czas tych cudów wyborczych odbywa się tylko w czasie kampanii wyborczej i jest po prostu za rzadko. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sylwester Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja postaram się nie używać już tych samych argumentów, o których mówił mój kolega radny Dariusz Jezior, kolega Tomasz Pitucha, bo z tymi argumentami, z tymi postulatami jak najbardziej się zgadzam. Chciałbym podkreślić, że z pewnością nie ma osoby na tej sali, która by mówiła inaczej, że opowiada się za czystością naszego miasta i to nie tylko w trakcie kampanii wyborczej jakiegokolwiek – czy to samorządowej, czy parlamentarnej – ale również poza tym okresem kampanijnym, czyli choćby i dzisiaj, choćby w innych okolicznościach. Zwracam państwu jednak uwagę, że tego typu projekty uchwały z całą pewnością należy określić jako element ograniczania przestrzeni publicznej w naszym mieście, że biedniejsze komitety, te osoby, które nie będą miały w sposób odpowiedni zabezpieczonych środków finansowych, nie będą mogły się ogłaszać, nie będą mogły się reklamować, nie będą mogły przedstawiać opinii publicznej swoich racji, swoich postulatów, swoich programów. I o tej sprawie właściwie mówiliśmy na samym początku, czyli w kontekście ograniczania prawa do zgromadzeń. Jakże widzimy tutaj wielkie podobieństwo w tej kwestii, czyli ograniczanie przestrzeni publicznej, spowodujemy, że plakatów nie będzie w ogóle, ale widzimy cały festiwal, cały festiwal, wręcz licytacja, kto bardziej zablokuje przestrzeń publiczną, czy to będzie kwota 10 zł, czy w ogóle całkowicie zakazemy zamieszczania plakatów. Z czymś takim nie można się zgodzić, z takim ograniczaniem nie można się zgodzić. Uważam, że naprawdę nie ma co się bać. Chęć utrzymania władzy przez osoby, które składają tego typu projekty, jest naprawdę imponujące. Ale pragnę państwu zwrócić uwagę, że te moje obawy, które zostały wykazane kilka dni temu co do zgodności z prawem tego projektu uchwały, jak najbardziej są zasadne. Osobiście uważam, że projekt uchwały jest niezgodny z prawem. Powołuję się w tym, co mówię, na orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, który jednoznacznie stwierdził, że... Może jeszcze dwa słowa wstępu, ponieważ tutaj padały sformułowania, że uchwała wiąże się z Kodeksem wyborczym. No, w żaden sposób nie, autorzy projektu powołują się jedynie na ustawę o drogach publicznych. I wracając do tego orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu, należy stwierdzić, że – jedno dosłownie zdanie – sąd wyraził stanowisko, iż w ustawie o drogach publicznych brak jest podstaw prawnych do różnicowania stawek opłat za reklamy umieszczane w pasie drogowym, ze względu na ich treść oraz podmiot, który ją zamieścił. Brak jest podstaw prawnych do rozróżniania stawek za reklamy umieszczone w pasie drogowym. No, przecież Sąd Wojewódzki w Opolu wyraźnie stwierdził, że tego typu pomysły, tego typu projekty są niezgodne z prawem. Więc dzisiejsza dyskusja, dzisiejszy festiwal, dzisiejsza licytacja i wspólna inicjatywa – tak to można określić – Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina naprawdę są niezasadne i według mojej opinii niezgodne z prawem. Dziękuję.”



**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Dreher – bardzo proszę.”

**Radny P. Dreher** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Na wstępie chcę rzeczywiście tu podziękować Młodym Demokratom, którzy zostali już należycie przywołani na tej sesji przez moją przedmówczynię, dlatego że tak naprawdę zainicjowali rozmowę na ten temat już jakiś czas temu, a dzisiejsza Rada Miasta już na tyle dojrzała jest do tego, żeby stworzyć taki projekt uchwały i podjąć tego typu uchwałę, także dziękuję koleżankom, kolegom Młodym Demokratom za zainicjowanie tej debaty, tej dyskusji. Niewątpliwie projekt tej uchwały, który mamy przed sobą, mam swoje plusy i minusy. No, oczywiście o tych minusach koledzy radni z PiS-u mówią, natomiast myślę, że więcej jest korzyści płynących z tego projektu uchwały niż minusów. O tych korzyściach też już była mowa i nie chcę się powtarzać, bo ta przestrzeń publiczna, przestrzeń miasta w trakcie kampanii wyborczej jest rzeczywiście bardzo mocno zaniedbana i tak naprawdę, jeżeli jesteśmy w takim okresie wyborczym, gdzie są wybory do Europarlamentu, wybory do samorządu, jeżeli przez trzy i kolejne trzy miesiące będą wisieć plakaty, to najbiedniej przez pięć miesięcy mamy w Lublinie tak naprawdę śmietnik wyborczy, mamy bałagan. Pięć miesięcy – to jest prawie pół roku – więc myślę, że zasadne tutaj jest zmierzenie się z tym tematem.

Oczywiście mówimy tylko i wyłącznie o plakatach, nie mówimy o zakazie i tak dalej, bo przecież projekt uchwały nie mówi, żeby zakazywać plakatowania, mówi o podwyższeniu opłat, więc nie mówię o zakazie, tylko mówię o podwyższeniu opłat za zajęcie, więc możliwość plakatowania jak najbardziej jest, możliwość wywieszenia plakatu za witryną sklepową również jest; możliwość wskazania przez prezydenta miejsc, gdzie można reklamować swój wizerunek, również będzie, więc ja nie rozumiem tego rabanu, który jest podnoszony i ograniczeniem demokracji. Ja tu w ogóle nie widzę tematu jakiegokolwiek zagrożenia, więc cieszę się, że rozmawiamy na ten temat w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego i wyborów do samorządu, aby ograniczyć ten bałagan.

Nieraz tego typu bałagan był też przedmiotem utraty zdrowia przez mieszkańców. Ja przypominam sobie różnego typu incydenty spadających dykt, wystających drutów i tak dalej. Nie chciałbym, żeby te sytuacje powtarzały się, a myślę, że wizerunek naszego miasta jest dużo ważniejszy, czy wizerunek w oczach przyjezdnych gości, niż tak naprawdę wywieszanie przez nas plakatów. Radny Marcin Nowak świetnie to ujął, bo ja też chciałem powiedzieć, ale już nie będę powtarzał, że sposobów na prowadzenie kampanii jest mnóstwo i tak naprawdę, ile naszych głów, tyle sposobów i zawsze można inaczej funkcjonować, inaczej prowadzić tę kampanię, niż tylko i wyłącznie kampanię na plakaty.

Ja już nie chcę przedłużać, bo bardzo dużo zostało powiedziane i pewnie kolejne mowy będą się powtarzać, ale cieszę się, że mierzymy się z tym projektem uchwały. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pozwolę sobie zabrać głos też w części swojej wypowiedzi w imieniu wnioskodawców, czyli w imieniu Klubu Wspólny Lublin.

Szanowni Państwo! Żeby nie powtarzać argumentów, tylko na samym początku powiem, że ideą wprowadzenia, zaproponowania Wysokiej Radzie tego projektu uchwały jest tylko i wyłącznie zwiększenie porządku i bezpieczeństwa w naszym mieście w czasie prowadzonych kampanii wyborczych. Drodzy państwo, tylko tyle, żaden inny zamysł nie przyświeca projektodawcom, nie przyświeca pomysł ograniczania demokracji. Państwo radni się wypowiadali, ja może jeszcze będę miał możliwość zabrania głosu, ale państwo się wypowiadali właśnie w takim stylu, że jest to ograniczenie praw demokracji. Drodzy państwo, nie, nikt nie zabiera państwu jakiegokolwiek prawa, przyjmując tę uchwałę, do tego, żeby kontaktować się ze swoimi wyborcami, żeby w swoim okręgu wyborczym prezentować swoją osobę, swój pomysł na miasto, na życie, swój program wyborczy. I takich sposobów kontaktu jest nasście, a może dziesiąt i państwo o tym doskonale wiecie, szkoda zabierać nam wszystkim czas na to, żeby je tutaj dzisiaj cytować.

Mówicie państwo, że to jest droższe od tego, żeby powiesić plakat – no, właśnie nie – a ewentualne pieniądze, które zostaną z niepowieszonych plakatów będzie można wykorzystać na te inne formy aktywności w kampanii wyborczej, a więc jest to też dodatkowy plus, jeżeli poruszacie państwo ten argument.

Pani radna powiedziała w swojej wypowiedzi „czas cudów wyborczych” – drodzy państwo, nie, to nie jest żaden „czas cudów wyborczych”, to jest po prostu zwykłe myślenie i kierowanie się pozytywnymi doświadczeniami, które wszyscy mamy, i państwo też to w swoich wypowiedziach powtórzyli. To są po prostu pozytywne doświadczenia, które mamy i które my dzisiaj chcemy usankcjonować jako prawo miejscowe. I cieszę się, że część z państwa bardzo silnie ten pomysł i wyraźnie popiera.

Drodzy państwo, pan radny Tułajew powiedział tutaj o orzeczeniu Sądu Wojewódzkiego w Opolu. No tak się składa, że w Polsce nie ma prawa precedensowego, a więc jedno orzeczenie jeszcze prawa nie stanowi. Nawet, jeżeli ono jest, to nie znaczy, że podjęta przez nas uchwała będzie już dzisiaj złamaniem prawa. No nie, nie ma takiego prostego przełożenia i żeby nie wiem, ile razy chcieć to powtórzyć, że sąd w Opolu, sąd w Opolu, to rzeczywistość na dzień dzisiejszy wygląda trochę inaczej.

Drodzy państwo, chciałbym też powiedzieć, że Klub Wspólny Lublin, proponując państwu przyjęcie tego projektu uchwały, jakby w jednym zamyśle, w którym, przepraszam, w którym proponuje najwyższą stawkę za zajęcie pasa drogowego i powieszenie plakatów wyborczych, w jednym zamyśle kieruje do prezydenta projekt stanowiska, w którym zwraca się do prezydenta o całkowity zakaz wieszania plakatów wyborczych. Drodzy państwo, zwracam na to uwagę, dlatego że padły tutaj takiej głośy, że jest jakiś festiwal i tu się poszczególne grupy, nie wiem, prześcigają, kto dalej pójdzie. Chciałem powiedzieć, że Klub Wspólny Lublin idzie najdalej, bo w uchwale, czyli w akcie prawa miejscowego proponujemy stawkę maksymalną, a w stanowisku zwracamy się do prezydenta o to, żeby prezydent przyjął naszą propozycję i wydał zakaz wieszania plakatów wyborczych, oczywiście w tych miejscach, w których prezydentowi takie prawo przysługuje, i za chwilę będziemy taki projekt stanowi-

ska głosowali, a ja już w swojej wypowiedzi, w tym miejscu zwracam się i kieruję do pana prezydenta taką prośbą i też proszę, żeby pan prezydent łaskawie zechciał na tę naszą prośbę, na to nasze stanowisko odpowiedzieć, czy widzi takie możliwości. Z tego, co wiem, z rozmów wcześniejszych i z intencji, które pan prezydent wypowiadał, także w ubiegłym roku, taki pomysł zrealizowania, szansa na zrealizowanie tego pomysłu jest.

Droży państwo, mówicie państwo, że nie ma pieniędzy. Nie chciałbym wchodzić bardzo w szczegóły, ale dotacje dla partii politycznych są i są normą w naszym kraju, zresztą ustawową, i sam PiS ponad 46 mln, czy 47 mln dotacji otrzymał z budżetu państwa, więc nie mówcie państwo, że akurat państwa nie będzie stać na to, żeby powiesić plakaty wyborcze; prawie 50 mln zł to jest dość duża kwota i nie wiem, pewnie macie państwo jakiś inny pomysł na wydanie tych pieniędzy, ale myślę, że gdyby była możliwość powieszenia plakatów, na pewno by państwu na plakaty nie wystarczyło i jakkolwiek obłuda, którą śmiejem w tym miejscu wyraźnie wskazać, jest tutaj niewskazana, szczególnie na tej sali i dobrze by było, żebyście się państwo takim zachowaniem nie kierowali. To tylko dla jasności, żeby wyborców nie wprowadzać w błąd.

Droży państwo, zaistnienie w przestrzeni wyborczej – mówicie państwo – zaistnienie w przestrzeni wyborczej też Klub Wspólny Lublin, proponując państwu tę uchwałę, nie ogranicza. Przecież przestrzeń publiczna to nie są tylko słupy elektryczne. Droży państwo, nie bądźcie tak małostkowi, nie ograniczajcie się do przestrzeni publicznej, do drutów telefonicznych. Przestrzeń publiczna to jest spotkanie z człowiekiem, to jest dziesiątki innych miejsc i okoliczności, w których państwo, każdy z nas może zaistnieć.

I tak, jak ktoś tutaj pięknie też powiedział: wybory, to nie jest konkurs fotograficzny, więc nie upierajcie się państwo przy tym, żeby błyszczeć na plakatach wyborczych. No nie, miejsce na konkurs fotograficzny, a może nawet z jury, jest zupełnie gdzie indziej, a nie w czasie wyborów.

Jeszcze raz powiadam, na zakończenie tej mojej wypowiedzi, doświadczenia, doświadczenia życia w naszym mieście, a także doświadczenia w innych miastach, które już na taki pomysł się pokusiły i taki pomysł zrealizowały, mówią o tym, że zasadnym jest wprowadzenie tego projektu uchwały jako prawo miejscowe. I o to państwa proszę, żebyście państwo podjęli, żebyście się państwo przyłączyli do głosowania „za” tym projektem Klubu Wspólny Lublin. Dziękuję serdecznie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Zdzisław Drozd.”

**Radny Zdzisław Drozd** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Radni! Faktycznie, uchwała o uporządkowaniu przestrzeni publicznej w mieście Lublin bardzo by się przydała i dlatego zwracam się tutaj do pana prezydenta, żeby za pomocą swoich urzędników jakby całościowo przygotował taką uchwałę o uporządkowaniu przestrzeni publicznej, bo to przecież nie dotyczy tylko plakatów, natomiast samo ograniczanie się tylko w tej uchwale do plakatów wzbudza pewne wątpliwości. Jeżeli państwo mają takie czyste intencje, to ja proponuję, żeby państwo dopisali autopoprawkę, że również w tej samej kwocie, czyli 10 zł za metr kwadratowy będą opłaty od billboardów umiejscowionych w pasie drogowym i po prostu będzie to może bardziej przejrzyste. Natomiast w tej chwili też na przykład przy jednym rondzie jest około

30 billboardów różnego formatu, też przeszkadzają, zasłaniają, odwracają uwagę kierowców i na państwie to nie robi żadnego wrażenia.

Oczywiście, jak każda władza, inicjatorzy dążą do pełnej kontroli nad sposobem dotarcia do wyborców. Czy to się uda, nie wiadomo, ale na pewno w części jest taka intencja, tym bardziej, że państwo jedni – tutaj kolega Dreher – dopiero mówił, że przecież można wieszać plakaty, ale może nie przeczytał, że właśnie w państwa uchwale jest apel do prezydenta, żeby zakazał wywieszania tych plakatów, także argumentacja jest całkowicie różna.

Ja też chciałem przypomnieć, że władza rządząca nawet w ustawie chciała ograniczyć kampanię wyborczą opozycji na billboardach i w spotach telewizyjnych, na szczęście Trybunał Konstytucyjny wylał zimny kubeł wody na ustawodawców partii rządzącej i uchylił te przepisy jako antydemokratyczne; i mam wrażenie, że w tej części ta uchwała również ma taki charakter. Państwo tutaj w zasadzie mówią tylko o radnych. To jest jakiś pewien egocentryzm, bo naprawdę dla wielu obywateli naszego miasta jedynym sposobem około, blisko 700 kandydatów, którzy startowali w ubiegłych wyborach, jedynym sposobem dotarcia do wyborców i zaprezentowania się były plakaty.

Ja również nie otrzymałem odpowiedzi do tej pory – zwracałem się na komisji – żeby poinformować mieszkańców, radnych, które miejsca w poprzedniej kampanii wyborczej były wyznaczone jakby do prezentacji kandydatów i jaka była to wielkość jakby w metrach kwadratowych. Takiej odpowiedzi nie dostałem. Również koledzy pytali o niektóre dzielnice, gdzie nie było żadnych po prostu takich miejsc, być może, że po państwa uchwale takie miejsca miasto wyznaczy, ale to są oczywiście dodatkowe koszty miasta, zamiast kandydatów. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pan radny Jezior.”

**Radny D. Jezior** „Panowie Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czcigodni Goście! Nie ustosunkuję się do krytyki takiej osobistej, personalnej krytyki kolegi Marcina Nowaka co do mojej aktywności jako radnego, ale chciałbym omówić może, czy skoncentrować się, czy powiedzieć kilka słów na temat tego takiego bolesnego stwierdzenia – mnie osobiście bolesnego – i takiego drastycznego stwierdzenia, że otóż wybory to śmietnisko. Ja chciałbym poprosić państwa, żeby nie używać tak mocnych sformułowań, a spróbujmy zastanowić się. Jeżeli opieracie się, że na analizie społecznej, na tym, co ludzie myślą, na opinii publicznej, na tym się opieracie, to po pierwsze - chciałbym się dowiedzieć o tych danych, czy zrobiliście jakąś ankietę, jakiś sondaż, ale to byłoby dla mnie ciekawe, skąd ten mocny wniosek, że obywatele Lublina nie życzą sobie tego, co nazywacie śmietnikiem. Ale przyjrzyjmy się temu śmietnikowi, jak to nazywacie. Z czego wynika ten śmietnik? Ja z bólem używam tych słów, z bólem, ale żeby troszeczkę państwa sprowokować, jak to brzmi w kontekście demokracji, wyborów używanie takich sformułowań. Ale z czego to wynika? Już postaram się nie nadużywać tego słowa, bo tak jak powiedziałem, jest dla mnie trochę bulwersujące. Skąd to wynika? Tutaj powiem, pójdę w kierunku tego, co powiedział kolega Zdzisław. Otóż, przydałoby się w naszym mieście nie tyle ograniczyć kwotowo poprzez stawkę możliwość pokazania siebie na plakatach, co moglibyśmy spróbować uregulować tę formę politycznej agitacji, politycznej reklamy – o tym mówił kolega Zdzisław –

spróbujmy pomyśleć, jak w inny sposób uregulować, powiedziałbym, ucywilizować, ukulturalnić nasze wybory. Skąd wynika to sformułowanie, którego państwo używają? Otóż, pamiętacie, kochani – na jednym słupie wisi pięć plakatów jednego kandydata, inny już nie ma miejsca i między innymi bałagan, ściąganie, a były takie przypadki, plakatów – tzw. wojna plakatowa – co przekształca się na to, co określicie tak, a nie inaczej, wynika z braku pewnych innych uregulowań, braku próby sformułowania jakichś zasad, o których mówił kolega Zdzisław. I nad tym pomyślmy, nad tym się zastanówmy, czy nie można by doprowadzić, spróbować tak uregulować zasady prowadzenia kampanii, aby tego bałaganu nie było.

Tutaj ten krótki komentarz, ta krótka analiza i te pytania w kontekście drastycznego, horrendalnego ograniczenia plakatowania w kontekście proponowanych przez państwa stawek.

Kolega Tomek powiedział o karach. Ja tak dla ciekawości, dla informacji państwa powiem o dochodach, o tym, ile zapłaciły poszczególne komitety do budżetu miasta – mówimy o wyborach, powiem o danych dotyczących wyborów do Rady Miasta z 2010 roku. Do budżetu miasta ze strony Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość wpłynęła kwota prawie 4,5 tys. zł; z Komitetu Platformy Obywatelskiej wpłynęła kwota ok. 5 tys. Takie kwoty wpłynęły do budżetu miasta, tak jak państwo widzą, są to śmieszne kwoty, w porównaniu z tą ilością plakatów, które wisały do tej pory.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W pierwszym słowie chciałem się zwrócić do państwa dziennikarzy i przypomnieć to, co powiedziałem dwukrotnie już w swoim stanowisku, w swojej wypowiedzi poprzedniej, że Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość, i każdy z nas z osobna, jest za utrzymaniem porządku w mieście, jest za porządkiem w mieście, nie za bałaganem, bo nie chciałbym, żeby tak została odebrana nasza dyskusja w tym temacie, że my jesteśmy za bałaganem – nie. Wręcz powiem tak: my jesteśmy za... my właściwie mówiąc o tym, żeby w sposób odpowiedzialny podejść do sprawy używania plakatów, to bronimy tych z państwa, którzy najbardziej zaśmiecali tym właśnie plakatami Lublin.

Ja zadałem sobie trochę trudu i przeszukałem Internet w poszukiwaniu zdjęć, właśnie które się wiązały z tym hasłem „śmietnik”, „bałagan wyborczy”, „plakaty wyborcze” i tak dalej, i tam jednoznacznie widać w Internecie, kto ten bałagan wyborczy robił. Zachęcam do tego, aby jakby wyrobić sobie osobiste zdanie na ten temat, natomiast te osoby teraz no właśnie tak bardzo próbują zablokować to w ogóle, więc dalej się zastanawiam nad tym takim brakiem konsekwencji, żeby odpowiedzialnie podejść do swoich działań. Wcześniej się wieszalo od góry do dołu i to jeszcze spadało, albo tam zaklejało, albo druty sterczały. Myślę, że mam moralne usprawiedliwienie do tego, żeby o tym powiedzieć, bo ja użyłem w swojej kampanii 250 plakatów i przywiązałem je sznurkiem do snopowiązałki, bo nie można było drutami, natomiast proszę spojrzeć na zdjęcia i tam większość z kandydatów wiązała drutem i wiązała gdzie popadło, jak popadło i na wszystkich barierkach, więc teraz święte oburzenie, prawda, na kogoś. No, bądźmy oburzeni na siebie, jeżeli łamaliśmy tutaj w tym zakresie prawo.

Tutaj się odniosę też do takiego stwierdzenia, które państwo... bo podejrzewam, że już przy stanowisku nie będziemy o tym dyskutować, dlatego że dyskusja jest tutaj długa... więc nawet w stanowisku jest taki apel do służb miejskich tych autorów stanowiska, żeby pilnowały przestrzegania prawa. No, proszę państwa, ja proszę o wykreślenie tego zapisu. No, co? Państwo apelujecie do służb, żeby pilnowali, jak wy się zachowujecie? No, ja się osobiście z takim zapisem nie zgadzam. Albo się zachowujcie, ale już nie apelujcie, żeby nas samych tu ścigać. Trzeba mieć trochę odpowiedzialności.

Chciałem jeszcze nawiązać do takiego tonu tej dyskusji, która tutaj jest, w obronie tego stanowiska i w obronie tej wolności i demokracji, o których mówicie. Otóż, we Francji ostatnio w szkołach rząd przyjął deklarację świeckości, w której jest kilkanaście zakazów – wszystkiego się właściwie zakazuje – i przejawiania, kierowania się jakimiś zasadami moralnymi wpływającymi z wiary, kojarzącym się w ogóle z wartościami. No, wszystko ma być wycięte i to jest w imię wolności. I u nas to samo się robi – no, ograniczanie wolności w imię wolności – to jest znak tych czasów. Ograniczmy, zakażmy finansowo, a jak nie, to w ogóle poprośmy, żeby w ogóle prezydent zakazał i to będzie dopiero wolność. Proszę nie mówić kandydatom – nie mi, tylko kandydatom – których będzie 600, jakie oni mają wybrać narzędzie do swojej promocji wyborczej. Państwo tłumaczcie, że inne są równie dobre, albo nawet lepsze. A na jakiej zasadzie? To jest tylko prywatne zdanie każdego tutaj z wnioskodawców lub obrońców tego. No, na jakiej zasadzie tak mówimy? Nawet, jeżeli ktoś zrobi badania na ten temat, to te badania nie są obiektywne, bo na przykład w jakimś tam miejscu niszowym, czy tam gdzieś indziej może być całkiem odwrotnie i ktoś uzna, że on akurat chce się zareklamować wyborcom za pomocą plakatów, a równie dobrze może być ktoś taki, bo ja tutaj, panie radny Nowak, spotykam się chyba z innymi ludźmi niż pan, bo rzadko się spotykam z panem na tych spotkaniach, kto uzna, że on właściwie, że ktoś właściwie zamiast robić spotkania może wywiesić tylko plakaty. Czy nie może? No, możemy mu zakazać i powiedzieć, że to jest demokracja. No, dalej zakazujemy, ograniczamy i mówmy, że to jest demokracja. Ja apeluję, bo przed chwilą powiedziano, że tutaj nie ma zakazów, że wszystko jest dozwolone – no, nie jest. Trzy razy została zakazana pikietą pod Ratuszem. I za chwilę będzie zakazane coś tam jeszcze innego. Już prawie był zakazany „Marsz Życia” w Lublinie, bo zbierali jakieś podpisy. No, proszę państwa, naprawdę dzieje się w naszym mieście źle i coraz gorzej. Wydaje mi się, że chęć promowania pojedynczych osób, czy konkretnych osób w naszym mieście jest tak przemożna, tak przemożna w tej chwili, że po prostu po kolei, krok za kroczkiem odcinamy sobie kupony, odcinamy ogonek, żeby wszelkie inne przejawy aktywności powolutku ograniczyć, w imię oczywiście demokracji. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Podgórski.”

**Radny Stanisław Podgórski** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Żeby skrócić nieco swoją wypowiedź, ograniczę się tylko do tych tematów, które jeszcze nie zostały poruszone.

Otóż, sprawa przeprowadzania kampanii wyborczej i na dzisiaj obowiązujące prawo – otóż, to prawo daje nam możliwość realnego przeprowadzenia

kampanii, gdzie będzie i estetyka zachowana, gdzie będą oczekiwania obywateli co do porządku w tym zakresie, co do utrzymania porządku w tym zakresie zrealizowane.

Szanowni państwo, komitety wyborcze, wnioskując do Urzędu Miasta, do prezydenta, zgłaszają chęć wywieszenia tych plakatów, materiałów, czyli zajęcia pasa drogowego i deklarują określone miejsca, czyli określone ulice, place, te przestrzenie publiczne, których gmina jest dysponentem i zgłaszają minimalne ilości ze względu na już bardzo wysokie ceny w stosunku do realnych, legalnych budżetów, jakie posiadają komitety. W mojej ocenie 95%, a może więcej plakatów i bannerów wisi nielegalnie podczas kampanii i problemem nie jest podnoszenie ceny – chociażby do 10 zł, czy jeszcze większej – tylko egzekwowanie istniejącego prawa, i to jest problemem. Bo jeżeli 95% plakatów wisi nielegalnie, to jakie to ma znaczenie, jak ich ilość jest bez znaczenia, bez związku ze zgłoszeniem i z tym, co komitety realnie deklarują i płacą. Otóż, poszczególni kandydaci na radni – czy to miejskich, czy wojewódzkich, czy na prezydenta – wieszają te plakaty zlecając to, albo sami osobiście, albo zlecają jakimś tam młodym ludziom, czy aktywnym, którzy biegają z drabinkami po nocy. To w ogóle nie ma żadnego związku, najmniejszego, z realnym pozwoleniem na wieszanie tych plakatów. I teraz próbuje się zakazać reklamowania się, zakazać możliwości jakby informowania obywateli o tym, kto kandyduje, do jakiego gremium – czy do rady, czy do sejmiku, czy do parlamentu, czy na prezydenta; złudnym mówieniem jest, że jeżeli podwyższymy z 1 zł na 10 zł, to przyniesie to jakiś efekt. Otóż, ja oczekuję, żeby prezydent miasta – oczywiście prezydent jest w kłopotliwej sytuacji, bo jeżeli sam kandyduje, albo jest przedstawicielem jakiegoś komitetu, to ma problem, bo zawsze będzie posądzany o jakąś to stronniczość, więc tutaj muszą być organizacje, które monitorują wolność wyborów, muszą aktywnie uczestniczyć, i chociażby analizując zezwolenia, które urząd wydaje, to znaczy, że komitet wyborczy zgłasza, że na tej ulicy tyle metrów kwadratowych, na innej na jakimś placu i tak dalej. Moim zdaniem te zezwolenia powinny być dostępne w Internecie, żeby konkurencyjne komitety mogły zobaczyć, gdzie, który komitet miał prawo wywiesić plakat i w jakiej ilości, czy też inny materiał. I jeżeli te, powiedzmy, ciała społeczne zaczęłyby to monitorować, to błyskawicznie wyłapałyby, że po prostu to wszystko jest lipa w stosunku do tego, co jest w zezwoleniu, a w tym, co realizują ludzie. I tu leży zasadniczy problem.

Ja uważam, że akurat prasa, media powinny pomagać w wyłapywaniu tego, kiedy komitety – co tu dużo mówić – oszukują, no bo po prostu wieszają plakaty, nie płacą za to i robią to za darmo. I tu jest problem. Dlatego, gdy była dyskusja dwa lata temu, to ja wnioskowałem wtedy, bo była kwestia, czy 8 zł, czyli o złotówkę, czy podnieść razy dwa, co już i tak uważałem, że to będzie przesadne, bo zamiast 95% nielegalnych, będzie 97, albo 98% nielegalnych, bo jeżeli nie zmienimy sposobu prowadzenia kampanii, to jakie ma znaczenie, jakie jest zezwolenie. Jeżeli będzie po 10 zł, to jak znam życie, komitety wystąpią o 10 razy mniejszą powierzchnię, ale skoro kandydaci i tak wieszają bez związku z tymi zezwoleniami, no to po prostu to i tak nie będzie realizowane, dlatego powinniśmy się skupić na realizowaniu istniejącego prawa i aktywnym włączeniu się tych organizacji, które pilnują wolności słowa, znaczy prawidłowego przebiegu, sprawiedliwego przebiegu kampanii wyborczych, żeby tego dopilnowały, czyli apel do prezydenta, żeby zadeklarował, że wyda-

wane zezwolenia komitetom wyborczym będą jawne, to znaczy, że każdy obywatel będzie mógł wejść w Internecie i zobaczyć, czy jakiś komitet, jak wywiesił na mojej ulicy, przy moim płocie, na moim słupie, w mojej okolicy plakat, to czy on wisi legalnie, czy on zgłosił go, czy on go nie zgłosił, bo jeżeli my będziemy oszukiwać, jeżeli już na etapie kampanii my się uczymy, czyli ci przyszli radni potencjalni, że należy oszukiwać, można wieszać 10 razy więcej, czy 20 razy więcej, byle tylko zostać wybranym do jakiegoś gremium, no to przy takiej edukacji to my daleko nie zajedziemy i ci najbardziej nieuczciwi, czyli którzy najwięcej, powiedzmy, tych plakatów wywieszą, najskuteczniej przeprowadzą, ale w sposób nieuczciwy kampanię, to oni wygrywają, to to jest po prostu zaprzeczenie demokracji i po prostu jest to wbrew interesowi społecznemu. Także problem leży w tych obszarach.

Także tutaj apel – jeszcze raz powtórzę – do prezydenta o to, żeby przeanalizował możliwość ujawniania zezwoleń tych, które wydaje się poszczególnym komitetom, żeby to było precyzyjne i jasne.

Natomiast całkowity zakaz plakatowania uważam za niewłaściwy, ponieważ obywatele mają prawo wiedzieć, kto kandyduje. I szanowni państwo, ja akurat jestem tą osobą, która nie za dużą ilość plakatów wieszała, a już ze swoją podobizną w ogóle przez poprzednie kampanie, w związku z tym nie występuję tu w jakiś sposób jako zainteresowany. Natomiast realną rzeczą jest to, że większość mieszkańców dowiedziała się z tego, że ja kandyduję, akurat z moich plakatów, których było relatywnie niewiele. I uważam, że ta informacja... gdybyśmy wyegzekwowali, że tych plakatów będzie 20-30, może 50 razy mniej i tak mała ilość plakatów już nam w niczym realnie nie przeszkodzi. I to nie będzie wtedy, że miasto jest zaśmiecone, tylko będzie jakaś minimalna ilość plakatów, która poinformuje obywateli, kto kandyduje, bo szanowni państwo, nas interesuje jak największy udział mieszkańców w wyborach. I teraz jest sytuacja taka, że jeżeli ja widzę, że mój sąsiad, znajomy, kolega z pracy kandyduje, dla mnie to jest jakaś nowość, może na niego zagłosować, wywiązuje się jakaś dyskusja: „A, to ten, który kandyduje do Rady Miasta, nigdy bym nie pomyślał, że on się w ogóle tym interesuje” – na tej zasadzie my wciążamy iluś obywateli, którzy pójdą na wybory tylko dlatego, że ich znajomy po prostu kandyduje, a ja się o tym dowiedziałem z plakatów. I realia są takie, że plakaty są potrzebne, one na pewno wpłyną pozytywnie chociażby na frekwencję wyborczą, czyli na to, że większa liczba obywateli weźmie udział w wyborach. Także całkowite zakazywanie jest zupełnie nie w interesie społecznym.

Teraz następna rzecz. Jeżeli w ogóle nie będzie plakatów, to będzie o wiele większa rola komitetów wyborczy, czy to partyjnych, czy bezpartyjnych, które realnie decydując o tym, kto jest na jakiej pozycji, *de facto* w dużo większym stopniu zdecydują za obywateli, praktycznie zdecydują za obywateli, kto zostanie do rady miasta wybrany, czy do innego gremium... – **(Głos z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia)** – Proszę mi nie przeszkadzać. I w tym momencie nie jest w interesie społecznym nadawanie jeszcze większych uprawnień partiom politycznym, czy komitetom, dlatego że akurat zaufanie społeczne do partii politycznych właśnie za duże nie jest.

Teraz następna kwestia, jeżeli chodzi o przydrożne barierki. Otóż, dotychczas był zakaz wieszania na przydrożnych barierkach, nieegzekwowany przez Straż Miejską, niestety, nieegzekwowany przez prezydenta, natomiast był absolutny zakaz, ponieważ to wpływa realnie na bezpieczeństwo. I w pew-



nym sensie jest dla mnie hipokryzją wypowiedź, kiedy wnioskodawcy mówią, że dajemy to przede wszystkim ze względów bezpieczeństwa, proponujemy ograniczenie i jednocześnie wpisują barierki do tego, żeby za 10 zł również na barierki można było powiesić. Dlatego ja mam pytanie w tej chwili do Zarządu Dróg i Mostów, albo do innej instytucji, która odpowiada ostatecznie za bezpieczeństwo: czy dopuszcza w ogóle możliwość wieszania na barierkach ze względów bezpieczeństwa? Bo jeżeli nie, to należy wykreślić to słowo i ja generalnie uważam, w mojej ocenie, że to wpływa na bezpieczeństwo i naprawdę jak wiszą, powiedzmy, jak się jedzie samochodem, jako kierowca, to jeżeli wiszą... barierki przesłaniają po prostu, są plakaty ułożone tak, że jeden przy drugim, że nie widać, to to wpływa na bezpieczeństwo i ryzyko potrącenia chociażby na przejściu dla pieszych kogoś, kto przechodzi przez środek ulicy. W związku z tym proponuję – i to jest jakby mój wniosek konkretny już – aby w załączniku 3 lit. e) skreślić „lub przydrożnych barierek”, to znaczy żeby w ogóle nie dopuścić, niezależnie od ceny, po prostu nie dopuścić do legalnego wieszania na barierkach, niezależnie od ceny, ponieważ w mojej ocenie to wpływa na bezpieczeństwo. Być może zmienię swoje zdanie, jak będę miał wypowiedź właściwego dyrektora, który powie, że nie wpływa i może to zostać, no to wtedy ewentualnie się z tego wycofam, a na ten moment zgłaszam taką poprawkę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę ja napisać i złożyć do prezydium w międzyczasie.”

**Radny S. Podgórski** „Proszę?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Prosiłbym napisać i złożyć do prezydium w międzyczasie.”

**Radny S. Podgórski** „Panie przewodniczący, dotychczasową praktyką było zgłaszanie ustne poprawek i ja nie chciałbym tego zmieniać.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Praktyką jest to, że w takim razie złożyć to w sposób wyraźny, jasno brzmiący, tak jak to powinno być zapisane...”

**Radny S. Podgórski** „Panie przewodniczący, to proszę dać mi na to czas 15 minut, ja przygotuję i złożę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę tu złożyć, to nie będzie pan zabierał głosu drugi raz, proszę to złożyć pisemnie, nie widzę problemów.”

**Radny S. Podgórski** „Panie przewodniczący, jeżeli ja mówię, że skreślić „lub przydrożnych barierek” – trzy wyrazy – to panie przewodniczący, średnio... Nie, nie będę obrażał nikogo tutaj i ja uważam, że wszyscy radni zrozumieją – „lub przydrożnych barierek” skreślić. Ale jeżeli pan przewodniczący sobie życzy, to oczywiście otrzyma na piśmie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo o to proszę, ale mogę pana o to prosić?”

**Radny S. Podgórski** „Nie jest to problem duży. I jeszcze jedna rzecz. Dostaliśmy bardzo dużą opinię prawną, znaczy dużą w sensie treściowym, objętościowym, dlatego prosiłbym, aby sporządzający tę opinię prawną zreferował ją, ponieważ jeżeli mamy podejmować decyzję za 15-20 minut, bo pewnie wtedy się skończy dyskusja, to mówiąc szczerze, ja 10 stron tej opinii nie zdążę przeczytać, żeby przeanalizować i się nad nią zastanowić. W związku z tym proszę, aby streszczenie tej opinii i istotne elementy mógł przedstawić prawnik, który to sporządził, a ewentualnie później możliwość zadawania pytań do tej opinii. To wszystko, dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Daniewski.”

**Radny L. Daniewski** „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Nie pokuszę się chyba tutaj o dociekanie, kto był inicjatorem tych pierwszych kroków ku ładowi i porządkowi w mieście powyborczemu, ale przypominam sobie, że taka inicjatywa była zaraz po wyborach parlamentarnych w 2011 roku i wypłynęła ona chyba od prezydenta Żuka, następnie Młodzi Demokraci i tak dalej. Nie chciałbym tutaj szeregować i ukierunkowywać, kto pierwszy i tak dalej, natomiast nie mam wątpliwości, że nie możemy pozbawić też tutaj tych pewnych zasług naszych mediów i nie dlatego, że akurat słuchają, ale dlatego, że już parę miesięcy temu miałem telefony z różnych redakcji z zapytaniem, co na ten temat sądzę i tak dalej. Ta inicjatywa, jak również późniejsze artykuły, które się pojawiają, trzeba też mieć na uwadze, że media w tej kwestii dużo dobrego robią.

Natomiast, proszę państwa, chciałbym powiedzieć tak: moja kampania wyborcza już kolejna, którą przechodziłem, trwa nie miesiąc, a cztery lata. Ja właściwie kampanię swoją wyborczą rozpoczynam od pierwszej sesji Rady Miasta nowej kadencji. Jak państwo zauważycie i myślę, że większość z państwa też podobnie robi, nie używam do tego żadnych plakatów, a wykorzystuję do tego, proszę państwa, swój czas, swoją aktywność i swój stały kontakt z mieszkańcami. To jest moja kampania wyborcza. Dlatego w pełni poprę daleko, jak najdalej idące propozycje odnośnie zaniechania wieszania plakatów.

Poprę to też dlatego, że mam nadzieję, że nie będę narażony na nocne telefony i pomówienia pana kandydata Tomasza Pituchy, że ludzie moi zrywają jego plakaty i wieszają w to miejsce moje, kiedy ja w tym czasie, w tym miejscu jestem właśnie z tymi ludźmi, nie będzie takich sytuacji, o tych 250 plakatach już nie będę się odnosił, bo mam inne zdanie. Poprę dlatego, proszę państwa, że do dziś... – (**Radny T. Pitucha** „Niech pan mówi o sobie, panie radny, prywatnych rozmów się nie opowiada na sesji...”) – Proszę mi nie przerywać...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale proszę kontynuować...”

**Radny L. Daniewski** „Pan był kandydatem na radnego i pan w nocy do mnie dzwonił, że zrywają pana plakaty. Ale ja mam w tej chwili głos, pan pozwoli.

Proszę państwa, poprę jeszcze dlatego m.in., że do dziś na setkach słupów, szczególnie oświetlenia elektrycznego, wiszą druty, druty po plakatach i z przykrością muszę stwierdzić, że po wyborach samorządowych. Być może i mój gdzieś tam został, ale na pewno są druty siedzących w ławach tutaj i na-

szych, jak również radnych w sejmiku wojewódzkim, jak i również być może innych kandydatów na wójtów, czy prezydentów, którzy wieszali w Lublinie. Wiszą i co robią? Po prostu niszczą metalowe słupy, które niebawem trzeba będzie malować, bo druty z metalu, z którego są wykonane te zawieszki, to są najniższej jakości stopy i korozja pojawia się po trzech tygodniach. Proszę zobaczyć na słupach, co jest wzdłuż ulicy na przykład Janowskiej.

Natomiast troska, proszę państwa, pana radnego Drozda, pana radnego Pituchy o to, że 620 osób nie będzie miało możliwości wypromowania się, wszyscy kandydaci, to ja przypominam, że nie po to walczyliśmy o samorządny Lublin, nie po to walczyliśmy o stworzenie rad dzielnicowych, nie po to żeśmy oddali możliwości mieszkańcom wyboru w dzielnicach swoich przedstawicieli do rad dzielnic, odsyłam wszystkich tych, którzy zamierzają, czy chcą kandydować do odbycia stażu w radach dzielnic. Tam też można wystawić nieograniczoną liczbę kandydatów do tych wyborów i tam można się już promować. Lublin jest samorządny i tam jest szansa.

Natomiast, proszę państwa, mam nadzieję i chciałbym, żeby nie pieńiądz i zasobność kandydatów decydowała o wynikach wyborów. O tym mają zdecydować w wyborach swobodnych, bez różnych nacisków plakatowych i tak dalej, mieszkańcy Lublina. Także tyle chciałem powiedzieć. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

**Radny Zbigniew Ławniczak** „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Właściwie nie chcę powtarzać tutaj po kolegach, bo wiele kwestii zostało poruszonych, ale chciałbym parę zdań jeszcze powiedzieć.

Szanowni Państwo! Gdybyśmy wrócili do roku 2011 i podjęli tę dyskusję właśnie w 2011 roku, bylibyśmy przygotowani dzisiaj bardzo dobrze do tej kampanii. Ja nie chcę analizować każdego miasta, metropolii, każdego miasta, chociażby jak Białej Podlaskiej, Sopotu, a przede wszystkim Poznania, jak jest tam właśnie, jak jest w Warszawie. Ale na przykładzie chociażby jednego miasta, miasta Poznań mogę państwu powiedzieć, że miasto Poznań ustawiło 25 specjalnych gablot, na których bezpłatnie takie plakaty mogą przez komitety być wywieszane.

Proszę państwa, dzisiaj ta uchwała jest ułomna w zakresie rzeczowym, może nie podmiotowym. Ja jestem za ty, żeby jednak czystość w mieście była, jednak nie mogę się z tym zgodzić, jak będą wisieć plakaty na nowej trakcji, która jest na Jana Pawła, na Filaretów, na nowych słupach, czy to mienie publiczne będzie niszczone w mniejszym, czy w większym zakresie. Jak to ma wyglądać? Gdybyśmy przygotowali się wcześniej, te gabloty ustawili – ja wniosłem taką interpelację, aby każda rada dzielnicowa taką gablotę miała, jednolitą gablotę, gdzie mogliby się radni też dzielnicowi zaprezentować i w formie papierowej mieszkańcy mogliby otrzymać informację o działalności jednostek pomocniczych.

Proszę państwa, my powinniśmy dyskutować też o uporządkowaniu przestrzeni publicznej, całej przestrzeni w mieście, szczególnie tam, gdzie swoją jurysdykcję, że tak powiem, ma konserwator zabytków – chodzi tutaj o deptak, chodzi o Stare Miasto – bo tej dyskusji żeśmy też nie podjęli. Podejmuje teraz dyskusję o pasie drogowym, co w pasie drogowym, jakie ograniczenia i tak dalej. A co poza pasem drogowym? Czy tam można?

Proszę państwa, też była podniesiona kwestia billboardów. Owszem, te billboardy są stawiane też w zasadzie nie wiem, na jakiej zasadzie i można by powiedzieć, że niektóre ulice to już będą miały ekrany takie ze względu na tę ilość billboardów.

Zdaję sobie sprawę, że ktoś powie, że nie było Wspólnego Lublina w 2011 roku, może był w „matrixie” wtedy, nie wiem, ale przecież ci radni byli, moglibyśmy o tym podyskutować. Proszę państwa, te gabloty ustawione można by było jeszcze w inny sposób zrobić. Są takie mniejsze miasta, gdzie firma, która wygrywa przetarg, jedna firma wywiesza plakaty i komitety wyborcze powierzają. Nie ma kłótni. W tej chwili widzę, państwo też radni zeszli na to, aby sobie tam wyrzucać, kto komu i kiedy wieszał plakaty. Nie żyjemy w próżni prawnej. Przede wszystkim, zgodnie z obowiązującym prawem w Polsce, w czasie trwania kampanii wyborczej wszelkie materiały wyborcze – i tu chciałem powiedzieć – zawierające oznaczenia komitetu, bo po to są te oznaczenia komitetu wyborczego, z którego pochodzą, podlegają prawnej ochronie. Prawna ochrona materiałów wyborczych to nic innego, jak zakaz też niszczenia, usuwania, zamalowywania plakatów pod groźbą kary. Proszę państwa, pamiętajmy o tym, żebyśmy się też tej kultury uczyli podczas kampanii, bo w kuluarach mówimy, że ta pani radna tej pani to, bo ja widziałem. I jeszcze przypomina, że czyn taki jest wykroczeniem, za który strażnik sporządza do sądu wnioski o ukaranie, za co grozi grzywna do 5 tys. zł.

I druga sprawa. Jeżeli plakat wyborczy zostanie umieszczony na infrastrukturze bez zgody właściciela lub zarządzającego, winien zostać usunięty przez przedstawicieli ugrupowania politycznego, do którego należy.

Jeszcze tutaj kwestia tych barierek i tego bezpieczeństwa. W przypadku umieszczenia plakatu wyborczego w miejscu, w którym zagraża bezpieczeństwu ludzi, czyli na tych barierkach, czyli ja nie myślę, że trzeba aż koniecznie modyfikować tę uchwałę, aczkolwiek tutaj regulują to inne przepisy, uprawniony do jego zdjęcia jest policjant lub strażnik miejski i za każdym razem w takiej sytuacji powiadamia pełnomocnika odpowiedniego komitetu. Nie będę jeszcze cytował, że w terminie 30 dni do komitetów wyborczych należy zdjęcie plakatów, w przeciwnie zostaną one zdjęte przez służby miejskie, a służby miejskie jednak wystawiają rachunek komitetom, już nie mówmy, proporcjonalnie, w jakich. No, wiadomo, jeżeli są komitety duże, to tego jest więcej.

Ja zagłosuję za tą propozycją, ale uważam, że gdybyśmy się wcześniej przygotowali do tego, żeby te miejsca były wyznaczone, bo teraz będzie znowu dyskusja, tak jak o Parku Saskim i będziemy ją przeprowadzać pewnie z pół roku, gdzie te gabloty miałyby stać, jak to miałyby wyglądać. Nie jesteśmy do tego przygotowani, ale generalnie jestem za tym, żeby była czystość w przestrzeni, a już same limity co do graniczenia i cenowe limity muszą ustalić poszczególne komitety.

Jest wątpliwość prawna, na pewno nie ma wątpliwości prawnej co do ustalenia i delegacji przez Wysoką Radę ceny. Ona jest naprawdę komercyjna, bo kilkakrotnie wyższa, ale jest wątpliwość prawna co do całkowitego zakazu. Więc z racji tego ja byłem za całkowitym zakazem, pod warunkiem, że będą wyznaczone do tego miejsca. Ich nie ma po prostu na dzień dzisiejszy, więc będę głosował za tym, żeby jednak ograniczyć liczbę plakatów i żeby czystość w przestrzeni publicznej naszego miasta była zachowana. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Proponuję, żeby odbyć dyskusję jedną dotyczącą tych dwóch punktów, więc jeżeli ktoś chciałby zabrać jeszcze głos w dyskusji, to bardzo proszę. Zapisujemy do głosu – bardzo proszę o opcję „dyskusja”. Jeszcze wniosek formalny – bardzo proszę, pan przewodniczący Pakuła.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie Przewodniczący! Wnoszę formalny wniosek o to, żeby zamknąć liczbę mówców, także zachęcam wszystkich chętnych, żeby się zapisali i żebyśmy na tym skończyli debatę.”

**Radny T. Pitucha** „Panie Przewodniczący! Czy pan sekretarz, albo pan prezydent mógłby w międzyczasie, przed tą dyskusją odpowiedzieć na moje pytanie odnośnie kosztów i ile będzie tych miejsc w poszczególnych dzielnicach?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale to będzie udzielone na koniec dyskusji...”

**Radny T. Pitucha** „Bo wtedy nie będę się zgłaszał; jeżeli odpowiedź będzie, to nie będę się zgłaszał do dyskusji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale niech pan poczeka na odpowiedź, natomiast generalnie jest tak w porządku w dyskusji, że jest dyskusja, a potem są odpowiedzi prezydenta, chyba że prezydent chce zabrać głos wcześniej, wtedy mu się udziela głos. Wniosek formalny? Bardzo proszę.”

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! Mam pytanie w kwestii formalnej. Czy będzie dopuszczona dyskusja w następnym punkcie, kiedy będzie stanowisko, czy też powinienem teraz się zgłosić? Bo jeżeli będę dopuszczony w punkcie dot. stanowiska, to oczywiście wtedy zabiorę głos, bo to najwłaściwszy moment, ale jeżeli to będzie niemożliwe, to teraz.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Teraz dyskutujemy nad dwoma punktami.”

**Radny S. Podgórski** „OK, dobrze, to w takim razie zgłaszam się również.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, w takim razie zapisujemy się, a ja potem poddam pod głosowanie wniosek pana przewodniczącego Pakuły. Bardzo proszę o opcję „dyskusja”. Kto się chce zapisać, to bardzo proszę, bo jeżeli potem wniosek przejdzie, to nie będzie udzielony głos.

Bardzo proszę, poddajemy pod głosowanie...”

**Radna J. Mach** „Panie Przewodniczący! Chciałam sprawdzić, bo nie ma mnie na wykazie, a prosiłam o głos.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Jest pani radna Jadwiga. Wniosek formalny pana przewodniczącego Pakuły o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 12. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem pana przewodniczącego Pakuły? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 19 „za”, 5 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” wniosek uzyskał wymaganą większość, w związku z tym mamy listę dyskusantów...”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, panie przewodniczący, ja w kwestii formalnej jeszcze.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Panie przewodniczący, składam wniosek, i tak się nawet przez chwilę zawahałem, ale nie mam wątpliwości co do zasadności tego wniosku – o ograniczenie czasu dyskusji. Doświadczenie... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Panie przewodniczący, doświadczenie tej dyskusji, która jest za nami, pokazuje, że powtarzamy argumenty, nawet sami swoje, a też i przedmówców, więc jeżeli ograniczylibyśmy ten czas, to może ta dyskusja troszkę łatwiej i sprawniej by nam przebiegła. Drodzy państwo, albo się może umówmy, że nie będziemy powtarzali tych głosów. No, nie wiem, to jakiś apel do państwa, może tak, bo to już byłoby nierówne traktowanie. Drodzy państwo, nie powtarzajmy tego samego, ja też obiecuję, że nie będę tego robił, w ogóle się nie zapisałem już drugi raz do głosu.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, dobrze, udzielam głosu panu przewodniczącemu Jakubowskiemu – bardzo proszę.”

**Radny Marek Jakubowski** „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja się bardzo cieszę, że nareszcie ta dyskusja w mieście Lublinie jest tak bogata, tak emocjonalna, ale daje szansę, żebyśmy wreszcie zrobili porządek z tym, o czym mówimy tu od godziny. Wydaje mi się jednak, że same podjęcie uchwały, tej jednej uchwały nie załatwi problemu. I chciałbym na to zwrócić uwagę, że właściwie to jest dopiero początek pewnego programu czyszczenia wyborczego w czasie naszych kampanii. Musimy wypracować pewne metody i zgodzić się wszyscy – i opozycja i... wszyscy – z tym, że właściwie chcemy czegoś podobnego, a nie czynić, w tej chwili nawet, przedmiotem naszej uchwały przedmiotem sporu jakby politycznego. Wydaje mi się, że to nie jest dobrym pomysłem. Co mam na myśli? Wydaje mi się, że oprócz tych szczegółowych tu rozważań wychodzących z inicjatywy radnych brakuje mi pewnych bardziej konkretnych deklaracji pana prezydenta co do ilości miejsc, które będą udostępnione dla komitetów wyborczych. To mówił i pan Pitucha, i pan Ławniczak, to się tutaj pojawiało. Natomiast wystarczy policzyć, ilu jest kandydatów, ile powierzchni właściwie tej wystawowej, że tak powiem, potrzeba, jakie jest usytuowanie, by zbliżyć się do jakiegoś *consensusu*. Moim zdaniem bardzo dobrym efektem byłoby postawienie przed każdym punktem wyborczym przenośnego rusztowania, czy tablicy jakiejś informacyjnej, która odpowiadałaby możliwości zaprezentowania się każdego kandydata, przynajmniej w postaci jednego plakatu. To łatwo obliczyć, ja tu już takie sobie symulacje robiłem i wychodzi mi, że w mieście Lublinie trzeba by zapewnić tej powierzchni około

9 tys. metrów kwadratowych. Co by to dało? Ano to, że nie byłoby tak dużego nacisku komitetów wyborczych do prezentowania się w pasie drogowym.

Druga sprawa. Jeżeli już udostępnimy pas drogowy za cenę trochę za porową oczywiście, to powinniśmy, tak jak tutaj też ktoś powiedział, wyraźnie określić warunki bezpieczeństwa plakatowania przynajmniej przejść dla pieszych i skrzyżowań. Oczywiście tutaj to nie ja powinienem takie propozycje składać, bo są fachowcy od tego, ale wydaje mi się, że zakaz plakatowania w okolicy skrzyżowań dziesięciu metrów i pięciu w przy przejściach dla pieszych stanowiłby jakby taką zaporę przed brakiem widoczności i zagrożenia ruchu drogowego.

Krótko mówiąc – ja już nie chcę w tej chwili rozwijać tego tematu - wydaje mi się, że warto byłoby, żeby pan prezydent i jego służby na podstawie dzisiejszych decyzji, ale i przemyśleń wielu, łącznie z formą nadzoru nad realizacją tych uchwał, przedstawili nam w jakimś niedługim czasie projekt uporządkowania tej sprawy w mieście Lublinie. Natomiast oczywiście w tej chwili powinniśmy chyba głosować za tym, żeby już pewne kroki poczynić, ale jeszcze raz daję wszystkim do zrozumienia, że jest to początek drogi. Dziękuję.”

**Radna M. Wcisło** „Panie Przewodniczący, ja tylko chcę powiedzieć, że Justyna Kowalczyk ma złoty medal.” (oklaski)

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobre nazwisko, to i niezły medal. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mariusz Banach.”

**Radny M. Banach** „Serdecznie dziękuję. Kilka tylko myśli. Proszę państwa, wydaje mi się, że dosyć niebezpieczne dla naszej dyskusji jest mylenie dwóch rzeczywistości – rzeczywistości demokracji i rzeczywistości anarchii. My w Polsce posługujemy się prawem, mamy bardzo dużo zakazów; to na tym właśnie polega, że dla dobra wspólnego przyjmujemy różnego rodzaju zakazy i z tego powodu już dzisiaj nie możemy stawiać plakatów wyborczych w poprzek skrzyżowań na przykład, nikogo to nie dziwi; na tym właśnie demokracja polega, że uchwalamy prawa lepsze dla większości, to jest podstawowa zasada. I tutaj chodzi o tę większość 350 tys. mieszkańców naszego miasta, a nie tych 600, którzy akurat raczą kandydować. To jest pierwsza myśl.

Druga myśl jest taka: proszę państwa, naprawdę nie spodziewałem się, że ta uchwała wzbudzi takie emocje polityczne. Tę uchwałę zgłosił Klubu Wspólny Lublin, który – powiedzmy sobie szczerze i uczciwie – w świadomości politycznej mieszkańców naszego miasta wciąż funkcjonuje bardzo, bardzo słabo. Wypowiadają się państwo, którzy posługują się wielkimi markami politycznymi. Proszę państwa, my i tak nie mamy z wami szans, jeżeli mówimy sobie tutaj uczciwie, w takiej prostej walce wyborczej i naprawdę to nie o to chodzi. Gdyby patrzeć na to z punktu widzenia politycznego, jak państwo to ciągle przerabiają, no to my taką uchwałą strzelamy sobie w stopę, my taką uchwałą strzelamy sobie w stopę, a nie walczymy z państwem. Natomiast dzisiaj w jednym z lubelskich dzienników czytamy – i to jest też interesujące – w jednym z lubelskich dzienników redaktor naczelny tegoż dziennika napisał, że to jest jedna z najważniejszych uchwał, jakie w ogóle w tej kadencji podejmiemy. I trudno się z tym nie zgodzić, bowiem proszę państwa, kości zostały rzucone, mamy przygotowaną uchwałę i stanowisko. Te narzędzia prawne są

w stanie – wiemy to doskonale – zapewnić naszemu miastu porządek w czasie wyborów, w czasie kampanii wyborczych, kampanii, które rozpoczną się lada chwila. Dzisiaj wspólnie zdecydujemy o tym, czy tego porządku chcemy, czy nie to jest koniec na ten temat rozmowy. Chcemy, albo nie chcemy tego porządku. To chyba tyle, dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Ja dziękuję, wycofam się.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Podgórski.”

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! Króciutko. Ja tylko chciałbym, żeby w stanowisku, które podejmiemy, była ta informacja o młodych demokratkach, dlatego że w przestrzeni publicznej zaistniało, że Wspólny Lublin jest inicjatorem, pomysłodawcą, a wszyscy, którzy się wypowiadają w tej sprawie, to są w zasadzie tylko powielaczami. W związku z tym proponuję, aby w tym stanowisku w ostatnim zdaniu był taki zapis: *Rada Miasta Lublin wyraża uznanie Stowarzyszeniu Młodzi Demokraci za zainicjowanie w 2011 roku dyskusji na temat uregulowania form prowadzenia kampanii wyborczych w przestrzeni publicznej* – takie zdanie żeby było na końcu tego stanowiska. Dziękuję. To będzie jako poprawka do stanowiska.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę o tę poprawkę na piśmie do prezydium. Bardzo proszę, przepraszam, pan przewodniczący Nowak – pominąłem go wcześniej – bardzo proszę.”

**Radny M. Nowak** „Może nawet dobrze się stało, że ja w tym momencie zabieram głos. Ja oczywiście głównie *ad vocem* powiem, bo całe merytoryczne wystąpienie jako współtwórca projektu uchwały mam już za sobą. Natomiast ja dziękuję oczywiście środowisku Młodych Demokratów za zainicjowanie, jak pani radna przypominała, w listopadzie 2011 roku tego tematu. Obawiam się jednak, że taki zapis nie służyłby jakimkolwiek dobru, bo za chwilę odezwie się jakieś środowisko, które powie, że rok wcześniej inicjowało taki pomysł i zostało pominięte. Należy to oczywiście docenić, ale czy powinniśmy przyjmować ten zapis w stanowisku? Osobiście uważam, że nie, aczkolwiek dziękuję za inicjatywę i przypominam w tym miejscu, że to jednak pomimo trwającej dyskusji na ten temat przez wiele lat to Klub Wspólny Lublin po raz pierwszy podjął tę inicjatywę jako inicjatywę uchwałodawczą i to są fakty bezsporne.

Odniosę się *ad vocem* do innych kwestii. Jeżeli uraziłem pana radnego Darka Jeziora stwierdzeniem, że wybory to śmietnisko – przepraszam za to, że pan radny być może źle zrozumiał, być może zdeprecjonował moje słowa. Ja nie mówiłem o akcie wyborczym, ja nie mówiłem o święcie demokracji, ja mówiłem o wyborach w sensie estetyki miasta, bo to jest śmietnisko, panie radny, jeżeli po wyborach walają się plakaty i różnego rodzaju druty wiszą na słupach i w różnych innych miejscach.

Nawiązując natomiast do pana radnego Pituchy, który tutaj kilkakrotnie poruszył mój wątek, pan radny zapytał, skąd wiemy, jako inicjatorzy, jako jeden z inicjatorów skąd wiem, że społeczność lokalna nie chce śmietniska



w trakcie wyborów, w życiu publicznym, w przestrzeni publicznej. Sam pan radny skądinąd sam sobie troszeczkę przeczył, bo mówił, że sam jest za estetyką miasta i miał takie głosy, ale abstrahując od tego, niech pan radny po prostu przyjrzy się głosom, które płyną z przestrzeni publicznej, z forów dyskusyjnych, z mediów, takie są fakty, chyba że pan radny uważa, że jeżeli fakty tak mówią, to tym gorzej dla faktów.

Pyta mnie pan radny, dlaczego wieszając wcześniej plakaty wyborcze teraz jestem orędownikiem pomysłu niewieszania ich w przestrzeni publicznej. Proszę państwa, spójrzmy sobie wszyscy w oczy, spójrzmy prawdzie w oczy: czy jest na tej sali chociaż jedna osoba, która nie wieszala tych plakatów? Jest, jest, jedna osoba – wśród radnych naturalnie, oczywiście, dodaję, to bardzo cenna uwaga, bo widzę zgłaszające się dłonie – jest jedna osoba, proszę państwa, wśród, nie wiem, czy w tej chwili 29, czy 30 obecnych radnych na sali, a to jest Jan Gąbka. I to jest jedyna osoba, która faktycznie nie wieszala plakatów. Czy Janowi Gąbce, wielokrotnemu radnemu, człowiekowi szalenie aktywnemu w dzielnicy LSM przeszkodziło to w reelekcji już, przeszkodziło to zostać rajcą miejskim po raz kolejny, startując nota bene nie z pierwszej pozycji na liście? Nie przeszkodziło.

W związku z tym, proszę państwa, widząc to, co się dzieje w przestrzeni publicznej po wyborach, widząc to, jaki bałagan temu towarzyszy, zrobmy to dla ludzi i dajmy święty spokój z wieszaniem plakatów.

Nie wiem, czego panowie, państwo radni z Prawa i Sprawiedliwości boicie się – czy już macie jakieś słupy porezerwowane przed szkołami, kościołami? No, nie wiem, naprawdę, dotarcie wizerunkiem twarzy nie jest najważniejsze, a jeśli nawet, to pukając do drzwi, spotykając się z ludźmi i działając na ich rzecz, co jeszcze raz powtarzam. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Kutu.”

**Radny Piotr Krzysztof Kutu** „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Powiem szczerze, że mam bardzo poważny dylemat, zarówno przy projekcie uchwały, jak i przy projekcie stanowiska przedłożonym Wysokiej Radzie, ponieważ z jednej strony zdaję sobie z tego sprawę, że estetyka naszego miasta w trakcie każdej kampanii wyborczej bardzo cierpi. Jestem ze wszech miar za porządkiem, jestem ze wszech miar za tym, aby nie uszczęśliwiać na siłę mieszkańców naszego miasta swoimi wizerunkami, jestem za bezpieczeństwem; z drugiej zaś strony wydaje mi się, że rygorystyczne przestrzeganie obowiązujących przepisów w tym względzie, jeżeli chodzi chociażby o termin i sposób usuwania tych plakatów, jak również jeżeli chodzi o wieszanie tych plakatów, wykluczyłoby zarówno kwestię bałaganu powyborczego, jak i utrudnianie chociażby ruchu drogowego.

Zdaję też sobie sprawę z tego, że w ten sposób – i tutaj podzielam w pewnym sensie opinie przeciwników tej uchwały i stanowiska – jest to w pewnym stopniu ograniczanie możliwości prezentowania się kandydatom, wręcz zakaz docierania do wyborców w dowolnie wybranej, oczywiście prawie dozwolonej formie.

Jednakże pragnę zwrócić uwagę – i tutaj z kolei podzielam głosy innych osób, dlatego mówię o tym dylemacie po prostu, bo nie wiem, jak zagłosuję, ale przypuszczalnie wstrzymam się od głosu w tej sytuacji – że nie plakatami

wygrywa się wybory i nie pozycją na liście, a jestem na to żywym dowodem, kandydując z piątej pozycji, zdobywając najlepszy wynik na liście, wieszając przy tym około 40-50 plakatów – nie więcej, a wiem, bo sam je wieszałem. Nie wiem, na ile te plakaty wieszane w ostatniej chwili pomogły mi w osiągnięciu tego wyniku i zdobyciu mandatu. Tutaj pod adresem pana Leszka Daniewskiego – pragnę zapewnić, że wieszałem je, wykorzystując taśmę klejącą i opaski plastikowe, później oczywiście wszystko zdejmując. Ale tak, jak mówię – z jednej strony kwestia estetyki miasta, kwestia bezpieczeństwa, a z drugiej strony utrudnianie w dotarciu ze swoją kandydaturą do wyborców.

Podzielałm zdanie jednej i drugiej strony w tej materii, dlatego jestem zmuszony wstrzymać się od głosu. Dziękuję serdecznie.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Krakowski. – (**Głos z sali – poza mikrofonem** – wypowiedź niemożliwa do odтворzenia) – Taka kolejność, jaką wytypował komputer, nic na to nie poradzę, pani radna.”

**Radny W. Krakowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Po raz kolejny jestem już radnym i w sumie wiem, jak wygląda plakatowanie w okresie wyborów. Tam nie ma żadnych standardów do tej pory, nie jest respektowana ustawa o drogach, w związku z tym takie jakieś obostrzenia są konieczne. Ja tylko... wyciąg z ustawy o drogach, może zacytuję parę punktów, a państwo sami określicie, czy jest ona stosowana, była, czy nie: *1. Reklama nie może znajdować się na skrzyżowaniu, ani w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Przyjęto, że lokalizacja reklam musi być oddalona minimum 40-60 metrów, w zależności od klasy ulicy, od skrzyżowania* – sami wiemy, że nierealne. *Reklama nie powinna być zlokalizowana na przystankach komunikacji zbiorowej* - kolejny temat. *Reklam nie można lokalizować na tych samych słupach, co znaki drogowe oraz nie powinno być ich więcej niż jedna reklama na słupie* – znowu kolejna. No i tych punktów jest... z wyciągu o drogach mógłbym cytować 9 czy 10, ale one po prostu nie są stosowane, dlatego zarówno ta uchwała, którą chcemy wprowadzić, jak i stanowisko są zasadne. Natomiast, jaka różnica jest? Różnica dla mnie polega na tym, że uchwała jakby trochę preferuje te bogate, zasobne w środki finansowe organizacje, jak również tych kandydatów. Bo teraz proszę sobie wyobrazić, że jest fundusz wyborczy i osoba z 5., 6., 7. miejsca w zasadzie ma trudność w uzyskaniu... czy w tych plakatach, przy tych cenach. To jest jakby taki argument przeciwny. Natomiast jest druga sprawa: jeżeli uchwała jest pewnym obowiązkiem, więc jeżeli ta uchwała dzisiaj przejdzie i przejdzie ona całą procedurę legislacyjną, czyli ten problem będziemy mieli załatwiony, niezależnie od tego, czy on będzie załatwiony w sposób szczególnie korzystny dla wszystkich. Natomiast stanowiska – stanowiska są wyrazem naszej troski, wyrazem prośby do pana prezydenta o to, aby na miarę swoich możliwości zabezpieczył zarówno możliwości reklamowania się, jak i porządek i bezpieczeństwo w mieście. I Klub Platformy Obywatelskiej przyjął takie stanowisko na jednym ze swoich posiedzeń, w którym piszemy – może ja tylko tak zacytuję, że jesteśmy za wprowadzeniem całkowitego zakazu umieszczania plakatów i hasel wyborczych na słupach oświetleniowych, energetycznych, trakcyjnych oraz w pasie drogowym i na przydrożnych barierkach. Również przypominamy w tym naszym stanowisku, że młodzieżówka

Platformy Obywatelskiej, Stowarzyszenie Młodzi Demokraci już w listopadzie 2011 roku wniosowała o całkowite zakazanie wieszania plakatów i bannerów na latarniach i słupach oświetleniowych w mieście.

Jednocześnie występujemy do pana prezydenta z prośbą, że chcąc zachować możliwość przedstawiania się kandydatów w kampaniach wyborczych, zwracamy się do pana prezydenta o zabezpieczenie w każdym okręgu wyborczym wystarczającej ilości miejsc, czyli tablic, odpowiednio przygotowanych do ekspozycji sylwetek kandydatów w wyborach. Ja rozumiem również, że będą przyjęte pewne zasady na tych tablicach, że nie będzie tego zdzierania i zaklejania, i plakatowania, że każda grupa wyborcza, komitet wyborczy dostanie swoją ilość miejsca i będzie mógł to wykorzystać.

Także zarówno w pierwszym jesteśmy generalnie za, pozytywnie opiniujemy projekt tej uchwały, natomiast tutaj do drugiego stanowiska prosimy o przyjęcie naszego głosu jako do stanowiska Klubu Wspólny Lublin i będziemy głosować za tym stanowiskiem. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Pani radna Suchanowska.”

**Radna M. Suchanowska** „Dziękuję, panie przewodniczący, postaram się wypowiedzieć względem tych dwóch punktów porządku obrad. Z uwagi na to, że zabieram pierwszy raz głos, bardzo prosiłabym o wysłuchanie.

Dlaczego prezydent zgadza się na wprowadzenie daleko idących restrykcji, które godzą w demokratyczną możliwość zaprezentowania kandydatów w wyborach samorządowych w naszym mieście? Przyznam, że porządek musi być i za nim jestem; Kodeks wyborczy dobrze określa obowiązujące zasady demokratycznych, wolnych wyborów. Czy służby miejskie nie wypełniają należycie obowiązków? Stanowisko i uchwała tak jakby wytyka niewykonywanie obowiązku, brak czynności, czystości i bezpieczeństwa służbom miejskim odpowiedzialnym za utrzymanie miasta w czystości i tym odpowiedzialnym w zakresie zabezpieczenia ruchu drogowego. Pragnę podkreślić, że takie wytykanie krzywdzi. Nie mają wpływu na skromne środki budżetowe, jakie im na ten rok przyznaliście. Stanowisko i uzasadnienie uchwały w sposób bezwzględny obraża i zniechęca przyszłych kandydatów, a również obraża tych biorących już udział w kampanii wyborczej, sumiennie pracujących dla naszego miasta, wytykając brak czystości.

Na podstawie jakich doświadczeń i przykładów tworzycie takie restrykcje? Czyżby chodziło o ostatnie wybory, te parlamentarne, w których główną rolę odegrały olbrzymie plakaty z wizerunkiem pana prezydenta Żuka, popierające go piękne panie z Platformy Obywatelskiej, na przykład przy skrzyżowaniach na trawnikach pomiędzy pasami ul. Tysiąclecia. A może chodzi o wybory, w których my, radni braliśmy udział? Którzy z was w czasie wyborów tak bałaganili i nabroili? Wypadałoby się przyznać.

Czy było przeprowadzone rozpoznanie, ile strat przyniosą te restrykcje? Kpiną jest zarzucanie zaśmiecania miasta w momencie, gdy z tego powodu legalnie miasto czerpie korzyści finansowe. O ile mniejszy będzie dochód z dzierżawy pasa drogowego? Stanowisko różnie uderza w zyski przedsiębiorców – drukarnie i firmy zajmujące się reklamą. Inicjatorzy nie proponują konkretnych rozwiązań problemu powszechnie znanego, dotyczącego zaśmiecania i oszpecania naszego miasta billboardami i plakatami. Sami dają zły

przykład, a na czele z panem prezydentem, zaklejając swoimi wizerunkami na billboardach przestrzeń naszego miasta, a jeszcze tym zmuszają do akceptacji tego bałaganu mieszkańców i to jest obłuda, panie radny Siczek?

Zakaz oklejania zabytkowych kamienic i wszystkich reklam w pasach drogowych w miejscach do tego niewyznaczonych spowodowałby nie tylko ład w naszej przestrzeni publicznej, ale i również zainteresowanie przedsiębiorców umieszczaniem reklam w mediach lubelskich, przynosząc im znaczne zyski. Pytam, czy to chodzi o porządek, czy o złamanie demokracji w Lublinie?

Wprowadzanie restrykcyjnych zakazów na wieszanie plakatów wyborczych, gdy inne mogą wisieć, gdzie popadnie przez cały rok, zakazu możliwości korzystania z pomieszczeń należących do miasta na spotkania, gdy pan prezydent korzystać z nich może; zakazu zgromadzeń i pikiet przed Ratuszem, gdy i tak ich pan prezydent nie słucha.

W takiej rzeczywistości, gdy panu prezydentowi wszystko można, gdy nawet środki finansowe przeznaczone dla mieszkańców wykorzystuje na reklamę własnego wizerunku, gdzie popadnie, nasuwa się pytanie: gdzie my żyjemy – czy w Lublinie, czy na Białorusi?

W dowód protestu, panie prezydencie, ośmielę się przedstawić Strategię rozwoju miasta – lata 2013-2020...”

**Radny Z. Targoński** „Panie Przewodniczący! W jakim punkcie obrad jesteśmy?”

**Radna M. Suchanowska** „...i w tej Strategii, proszę państwa...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę do rzeczy...”

**Radna M. Suchanowska** „...chciałabym zaznaczyć, że ja nie życzę sobie, żeby moje środki finansowe szły na taką reklamę...”

**Przew. P. Kowalczyk** „Ale pani środki finansowe są z pieniędzy podatników...”

**Radna M. Suchanowska** „Nie wiemy, co będzie w 2020 roku. I chciałabym tę reklamę przykryć koziółkiem lubelskim. I tak powinna wyglądać Strategia Lublina, ponieważ wizerunki, które pana prezydenta wiszą w całym mieście nie wiem, z jakich środków są finansowane. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Jadwiga Mach.”

**Radna J. Mach** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Panie Prezydent! Szanowni Koledzy Radni! Ja, w odniesieniu do ostatniego zdania i faktu, jaki miał przed chwilą miejsce. Droga Koleżanko! Być może... i również życzę z całego serca tego, by pani również kiedyś pełniła takie stanowisko godne z wielkim szacunkiem, jak stanowisko burmistrza, wójta, czy prezydenta miasta Lublina, być może innego. I zasadą jest, że dokumenty, strategie, akty prawne w danym momencie wydają osoby do tego uprawnione i nie wyobrażam sobie, jak wyglądałaby historia, gdybyśmy wykreślali, czy mówili, że nie mają prawa tworzyć, chociażby literaci pisać książek, wykreślać, bo nie żyją, czy nie pełnią

tej funkcji, czy zrezygnowali i tak dalej. Więc uważam, że to było, ten gest i to stwierdzenie naprawdę nie powinno mieć miejsca na sali.

Teraz wracam do punktu merytorycznego. Ponieważ podpisałam się pod tym projektem chciałam, zabierając po raz pierwszy głos, odnieść się do wielu aspektów, choć tak naprawdę pole popisu mam coraz to mniejsze, bo wszystkie one prawie zostały wypowiedziane... – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Proszę mi nie ograniczać możliwości wypowiedzi i to po raz pierwszy.

Po pierwsze – nie będę podnosiła elementów bezpieczeństwa, one są oczywiste i jasne. Proszę państwa, ja tak, tak jak wszyscy tu, z wyjątkiem jednej osoby, wieszałam plakaty i jestem przekonana, i od samego początku po tej kampanii, gdzie Lublin wyglądał jak śmietnik, który był cały zasypany brudnymi plakatami – moimi również – i chcę zmienić ten obraz. Sprawa bezpieczeństwa była już poruszana, wizerunek miasta, który nie trwa tylko wtedy, kiedy jest kampania, ale trwa on, jak powiedziano, do dzisiaj.

Proszę państwa, chcę się odnieść do kilku elementów, które zostały tu poruszone. Otóż, należy wyraźnie powiedzieć, że ten projekt uchwały Wspólnego Lublina nie jest projektem zakazującym plakatowania. Ten projekt dotyczy tylko i wyłącznie opłat za plakaty, które będą umieszczone w pasie drogowym. Nie ma żadnego zakazu, a wręcz odwrotnie – każdy może ponadto plakatować w miejscach innych, gdzie właścicielem nie jest Gmina Lublin. Pan prezydent i rada może tylko i wyłącznie stanowić prawo, które dotyczy terenów należących do Gminy Lublin. To sprawa pierwsza – więc nie ma możliwości, nie ma mowy o zakazywaniu, bo jest jeszcze wiele urzędzeń, wiele miejsc, wiele placów, na których jeśli właściciele zgodzą się, to będzie można plakatować; więc nie widzę tu takiego larum o tym, że oto w mieście Lublinie demokracja jest łamana. To po pierwsze.

Po drugie – ponieważ pan radny Sylwester Tułajew mówił o tym, że w ogóle również się zakazuje i niektórzy z kolegów – tu Tomek Pitucha mówił – o zakazach we Francji. Otóż, powiem, że w wielu państwach w Europie, w tym m.in. we Francji w ogóle ustawowo zakazano plakatowania. Samorządy zobowiązane są ustawowo do bezpłatnego dostarczenia ulotki każdego kandydata o tych samych wymiarach do mieszkańca danego miasta, więc nie ma tam mowy, prawda, a wymieniane było miasto jako zakaz.

Chcę również przypomnieć, że takie zasady w ostatnich wyborach parlamentarnych i myślę, że teraz pozostaną – nie sprawdzałam tego, czy było to okresowe, obowiązywały – także między innymi w Warszawie. Miałam okazję być w okresie wyborów parlamentarnych i Warszawa wyglądała zupełnie inaczej, odmiennie niż Lublin, jeśli chodzi o Lublin.

Jeśli chodzi o zakazy, proszę państwa, to czy wyobrażacie sobie istnienie jakiegokolwiek organu, w ogóle życia, funkcjonowania rodziny, komórki społecznej, społeczeństw, organizacji, gdyby nie było praw i obowiązków, a w tym także zakazów. No, jest w życiu tak, że są pewne zasady, które zakazują, na przykład nie wolno wchodzić z psem do banku – przykładowo podaję pierwszy łatwy z brzegu przykład, więc to są... chyba że niewidomy, przepraszam, kolega mi podpowiada. Więc nie mówimy o zakazie.

Sprawa następna. Proszę państwa, stanowisko również nie zakazuje, stanowisku mówi tylko i wyłącznie o tym, żeby pan prezydent zwrócił się do tych właścicieli, między innymi do Zakładu Energetycznego, do tych spółek,

które dysponują swoimi urządzeniami, jak słupy, czy inne urządzenia, by nie wydawały zgody na wieszanie plakatów, tylko i wyłącznie z powodu estetyki, a przede wszystkim bezpieczeństwa, o czym było już mówione; ale to też nie jest zakaz, to jest prośba i też nie jest to decyzja prezydenta, należy ona do zakładu, a nie do pana prezydenta. Niemniej jednak Wysoka Rada ma takie prawo, by takie stanowisko przedłożyć prezydentowi i pana prezydenta prosić, i tylko tyle; nie ma żadnej formy prawnej zakazu.

Sprawa następna. Proszę państwa, jeśli mówimy, że się zakazuje, że się zabrania, że się ogranicza kandydatom, bo nie będą mieli formy plakowania – no, moi drodzy, premiowanie, przedstawianie się wyborcom, że oto chcę kandydować, to jest tylko jeden ze sposobów... (Proszę mi nie przeszkadzać.) Nie jest to tylko i wyłącznie jeden ze sposobów. Chcę dodać, że my jako tu Wysoka Rada przede wszystkim cenieni jesteście za to, że potrafimy merytorycznie dyskutować, odpowiedzialnie podejmować decyzje i wydaje mi się, że oczekujemy, że przyszła Rada również taka będzie. I nie wyobrażam sobie, że nagle ktoś, o czym była także mowa, kto pojawi się tylko na plakatach i nie jest w stanie dotrzeć, nie udowodnił wcześniej, że pracował w organizacjach pozarządowych, w radach dzielnic, w organizacjach społecznych, czy chociażby w komitetach społecznych, nie zostanie kandydatem. Bo każda władza...”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam koleżankę radną, ale apelowałem, żebyśmy nie powtarzali argumentów. Przepraszam...”

**Radna J. Mach** „Niestety, to nie było mówione...”

**Radny K. Siczek** „Proszę nie odbierać tego jako niegrzeczność, ale...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, bardzo proszę, już kończmy, pani radna, naprawdę...”

**Radna J. Mach** „Każda władza... Tak, za chwilę kończę. Każda władza chce, żeby strona merytoryczna była jak najwyższa. Natomiast, jeżeli chodzi o element podnoszony wyroku sądu apelacyjnego cytowanego przez kolegę Tułajew, ja oczywiście tak jak wszyscy otrzymałam tutaj podczas obrad tego punktu, ale korzystając z czasu wzrokowo przejrzałam to pismo, które jest odpowiedzią i przeczytałam takie zdanie, pan radny Sylwester Tułajew nie ma racji, bo zacytuję dwa zdania Sądu Naczelnego w ramach kasacji, który stwierdził, czyli uchylił stanowisko sądu administracyjnego niższej rangi. Otóż, jest napisane tak: *Uchwały Rady Miejskiej W. z dnia...*, a więc wszystkich, można się domyślać *nie ma dyskryminującego charakteru w świetle art. 32 Konstytucji RP. Na opłaty za zajęcie pasa drogowego*, bo o tym była mowa, dodałam swoje zdanie, *przewidziane w omawianym przepisie może powołać się każdy zainteresowany przedsiębiorca*. Myśl jest dalej taka: *W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego za możliwością zróżnicowania wysokości opłat za zajęcie pasa drogowego przemawia nie tylko brak wyraźnego przepisu, ale także zawierałby pewien zakaz, czyli...*”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pani radna, proszę naprawdę się związać troszeczkę...”

**Radna J. Mach** „Kończę już... Proszę państwa, kończę już... To, co mówi się często na tej sali, jest po prostu nieprawdą. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wysoka Rado! Tak się akurat składa, że ostatni głos w tej dyskusji należy do przewodniczącego Rady – tak wylosował komputer, nie o tym decyduję – więc postaram się troszeczkę podsumować; żeby nie powiełać, będę mówił między oczy.

Większość z was zasiada w tych ławach nie po raz pierwszy i wiecie, jak jest podczas wyborów. Co będziemy sobie mówić? Jest syf. I wszyscy to mówicie w kularach, a tutaj opowiadacie dyrdymały, że wszystkim zależy na poprawie jakości życia w naszym mieście. Jeżeli tak jest, to głosujcie „za” i kończmy dyskusję. Nie ma najmniejszego problemu. Ci, co kochają Lublin, łapy w górę. Nie ma najmniejszego problemu. O czy my tutaj rozmawiamy? Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego podczas wyborów depczemy sami siebie nawzajem? Dlaczego jest tak, że ludzie potem dzwonią do Ratusza, do Biura Rady Miejskiej „zabierajcie plakaty swoich kolegów, bo zniszczyły mi samochód”. Zapytajcie – tam siedzi Bogdan Kołciuk, wiceprezes MPK – zapytajcie, jak wyglądają słupy trakcyjne po każdym wyborach. Szkoda, że nie ma ludzi z PGE, to by wam powiedzieli, jak wyglądają naprawy po każdym wyborach, jeśli chodzi o słupy wysokiego napięcia. Zapytajcie dyrektora Pidka - przepraszam, nie było go podczas ostatnich wyborów samorządowych, na pewno jest ktoś z ZDM, kto wtedy był – jak wyglądają ulice miasta, która to sprząta. Oczywiście, jeżeli jest tak super, że wszyscy pilnujemy siebie nawzajem, to czemu jest tak źle? Powiedzmy sobie to uczciwie. O czym tu będziemy mówić? Jeżeli nic nie stoi na przeszkodzie, łapa w górę, kochani, jutro są walentynki.

Powiem jedną rzecz. Bardzo ciekawie powiedział pan przewodniczący Podgórski – zgadzam się z tym – powiedział pan coś po raz pierwszy przez trzy lata, z czym mogę się z panem zgodzić; oczywiście, zgodzę się z panem w tym, że ja również uważam, że część kandydatów wywiesza większą liczbę plakatów niż deklaruje to w oficjalnych zgłoszeniach – zgadzam się z panem; tylko pańska poprawka, o której pan tutaj mówił, żeby wykreślić właśnie punkt dotyczący barierek przydrożnych, o których rozmawiałem z panem mecenasem Dubielem, doprowadzi do tego, bo w dniu dzisiejszym zakaz wieszania na barierkach nie jest ustawowy, on wynika tylko z dobrej woli, czy z woli pana dyrektora Pidka i pana prezydenta Krzysztofa Żuka. Jeżeli na przykład pan dyrektor Pidek będzie chciał kiedyś przejść na emeryturę, a pan Krzysztof Żuk za 28 czy 40 lat swojej prezydentury stwierdzi, że już nie chce być prezydentem miasta na przykład (śmiechy z sali), prawda, to wtedy to się może zmienić, tego zakazu nie będzie. Jeżeli dzisiaj to uchwalimy, to będzie wciąż obowiązywał. Po to Klub Wspólny Lublin przygotował dwa projekty – pierwszy ograniczający, czyli to, co Rada Miasta sama z siebie może zrobić maksymalnie, są dwa organy w tym mieście, a drugi – stanowisko kierujące do prezydenta z wnioskiem o to, aby zakazał swoim jednostkom podległym wieszania tego typu rzeczy. Krzysztof Żuk jest człowiekiem honoru, przed oddaniem tego i złożeniem tego w Ratuszu byłem u Krzysztofa Żuka, pytałem się go: „Panie

prezydencie, jak się pan zachowa, gdy takie stanowisko będzie przez Radę uchwalone?"; powiedział mi wtedy jasno i wyraźnie – nie tylko mi – powiedział to publicznie dziennikarzom i możecie to sobie przeczytać: „Wydam polecenie podległym mi jednostkom, żeby nie wieszali, żeby nie wyrażali zgody na wieszanie na podległych im obiektach i skieruję wystąpienie do PGE Dystrybucja o to, aby również zarząd nie wyrażał na to zgody”. Jest człowiekiem honoru. To w dniu dzisiejszym mi wystarczy, bo jego słowo w dniu dzisiejszym przesądziło to, że te wybory nie będą takie, za przeproszeniem, „syfiarskie”, bo ja również szanuję proces wyborczy, panie radny, ja również szanuję... – (**Radna M. Suchanowska** „Panie przewodniczący, pan się liczy ze słowami...”) - ...proces wyborczy, ale nie pozwolę na to też, żeby był taki bałagan... – (**Radny D. Jezior** „(część wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia) Pan nazywa wybory śmietnikiem, „syfiarskim”, no nie można takich słów, jeśli chodzi o wybory...”; **Radna M. Suchanowska** „Tak... My nie mamy łap, radni nie mają łap... Ja nie życzę sobie, żeby pan mówił „łapy”. Jak i poziom przedstawia przewodniczący Rady Miasta?”) – Ja mówię, jak jest... W każdym bądź razie zwracam się dzisiaj do jednej osoby na tej sali, która w dniu dzisiejszym jest władna załatwić to jednym swoim słowem i jednym swoim zdaniem – do pana prezydenta Krzysztofa Żuka – bo niezależnie od tego, jaką decyzję podejmie Rada Miasta za chwilę w głosowaniu dot. podwyższenia stawek, to jego słowo w dniu dzisiejszym zdecyduje o tym, że nie będzie takiego bałaganu w mieście. Panie prezydencie, czy podtrzymuje pan to, że w najbliższych wyborach, które odbędą się, wyda pan polecenie do podległych sobie jednostek o to, żeby nie wyrażały zgody na wieszanie, panie prezydencie? Przepraszam...”

**Prez. K. Żuk** „Podtrzymuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pan prezydent to podtrzymuje, w związku z tym za chwilę odbędzie się głosowanie nad podwyższeniem stawek, ale w związku z tym proszę wnioskodawców – Klub Radnych Wspólny Lublin – bo podjęliśmy takie stanowisko na Klubie, że jeżeli prezydent publicznie podtrzyma swoje stanowisko, że nie wyrazi zgody na wieszanie na podległych mu urządzeniach plakatów wyborczych, proszę Klub Wspólny Lublin o wycofanie stanowiska. Pan jest człowiekiem honoru, pańskie zdanie mi wystarczy i Klubowi również.”

**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Po wyczerpaniu dyskusji, udziałem głosu panu prezydentowi – bardzo proszę.”

**Prez. K. Żuk** „Bardzo krótko. Nie chcę przedłużyć tej dyskusji, chciałem się tylko odnieść do tego, co dzisiaj tutaj usłyszeliśmy. Klubu Prawa i Sprawiedliwości najpierw był zdecydowanie przeciwko budżetowi obywatelskiemu, tłumacząc nam, że łamiemy demokrację występując z taką inicjatywą, następnie był przeciwny, czy jest przeciwny porządkowaniu przestrzeni miasta i porządkowaniu jej zwłaszcza w kampaniach wyborczych i na dodatek odwołuje się bardzo emocjonalnie do walki z demokracją, ograniczania wolności, łamania Konstytucji. Ja myślę, że tak: hipokryzja oczywiście też ma swoje granice i bycie aktywnym politycznie też powinno wiązać się z wyznaczaniem tej granicy.



Chciałbym powiedzieć, że jeśli jesteście opozycją, to nie chrońcie interesów partyjnych, tylko myślcie o mieście i o mieszkańcach. I ta uchwała, która była przedłożona, czy ta debata, która dzisiaj bardzo uczciwie, rzetelnie prowadzona przez radnych pokazuje potrzebę zgody w tym zakresie przy słabości prawa, bo prawo jest słabe, nie reguluje tego. Potrzebny jest *consensus*, porozumienie wokół tych spraw, stąd te wasze wypowiedzi w tym konkretnym przypadku są działaniem na szkodę Lublina i mieszkańców. I apeluję, żeby dalej tak nie debatować w rozumieniu – zła większość koalicyjna, dobra opozycja, bo akurat w tym konkretnym przypadku tego nie ma.

Natomiast oddzielną uwagę chciałem przekazać pani radnej Suchanowskiej. Jeśli pani radna będzie tak się wypowiadać, jak się wypowiada w odniesieniu do mojej osoby, a ja bardzo proszę o precyzyjne zapisanie jej słów, jeśli dobrze usłyszałem te słowa, to zastanowię się nad podjęciem określonych czynności prawnych, bo wypowiedź o tym, że wykorzystuję publiczne pieniądze do reklamy własnego wizerunku, pani radna, to jest wypowiedź, która kwalifikuje się pod określony paragraf Kodeksu karnego. I chciałbym, żebyśmy się tu umówili, że tego typu poglądy proszę wyrażać prywatnie... – **(Radna M. Suchanowska** „Panie prezydencie, za czyje to jest wydane? Za czyje?”) – w rozmowie ze mną, a nie publicznie, bo wtedy konsekwencje publiczne również będę starał się wyciągać... (oklaski z sali) – **(Radna M. Suchanowska** „Za czyje pieniądze to jest wydane? Dlaczego pan nie odpowie, za czyje pieniądze jest to wydane?”).

**Radny M. Nowak** „Ja chciałem powiedzieć, że pani radna ma te słowa zapisane już, to można od niej wziąć...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, chyba pan mecenas Dubiel był wywołany panie prezydencie wcześniej – bardzo proszę.”

**Radca prawny Zbigniew Dubiel** „Panowie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Bardzo króciutko odniosę się, była prośba o zreferowanie opinii prawnej, oczywiście nie będę jej referował, ale zwrócę uwagę na kluczowe elementy. Jeśli pan prezydent pozwoli, szanowni państwo, odniosę się też do elementu formalnoprawnego i pytania w związku z poprawką pana przewodniczącego Podgórskiego.

Otóż, trzy elementy – państwu już tu precyzyjnie żeście wskazali od strony formalnoprawnej, bo oczywiście nie oceniam celowości, zasadności, tylko i wyłącznie stronę formalnoprawną tego projektu uchwały – są ważne do podkreślenia.

Otóż, po pierwsze – strona legislacyjna i zasad tworzenia prawa – jest to prawidłowa uchwała, zawiera prawidłową podstawę prawną, ona zmienia dotychczas obowiązującą uchwałę w pewnym zakresie, podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym; od strony legislacyjnej, prawotwórczej jest pod względem formalnoprawnym prawidłowa.

Natomiast dwa elementy, na które zwróciłem uwagę w opinii prawnej, nie dotyczą wprost projektu tej uchwały. One wynikają z pewnych sporów na poziomie stosowania prawa, interpretacji ustaw. Nawet dzisiaj pomyślałem, że dobrze, iż jest ten projekt – proszę wybaczyć – bo on niezależnie od pewnej dyskusji wywołał też pewien problem prawny, ale on dotyczy, tak jak mówię,

stosowania przepisów ustaw, a nie wynika z treści tej uchwały, projektu zmieniającego.

Otóż, po pierwsze – na gruncie orzecznictwa sądów pojawiła się kwestia, czy plakat wyborczy jest reklamą. W marcu 2013 r. rozpatrując sprawę decyzji za zajęcie pasa drogowego WSA oczywiście w trybie najpierw odwołania do SKO, później skargi do sądu stwierdził, że plakat wyborczy, materiał wyborczy nie jest reklamą, a w związku z tym nie podlega w ogóle pod regulacje ustawy o drogach publicznych w zakresie zajęcia pasa drogowego z tytułu reklamy, a w związku z tym bezprzedmiotowe jest ustalanie stawek za zajęcie pasa drogowego, czy wymierzanie opłat z tego tytułu.

Kilka miesięcy później Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie nie tylko – macie to państwo – wyraził pogląd odmienny, ale wyraźnie zdefiniował; nie zgadza się ten Sąd z tym stanowiskiem. Najkrócej rzecz ujmując, jeśli mogę od siebie podać, ja jestem zdecydowanie za tym stanowiskiem. WSA w Szczecinie, powołując się na definicję reklamy jako każdego nośnika informacji wizualnej, stwierdził, że jest to absolutnie taka sama reklama, jak i każda inna, a konsekwencją tego jest decyzja o zajęciu pasa drogowego. Nadmieniam, że przepisy Kodeksu wyborczego nie wniosły istotnej zmiany i na gruncie ordynacji wyborczej NSA też takie stanowisko zajęł, a więc że plakat wyborczy jest reklamą. I takie stanowisko do tej pory żeśmy reprezentowali.

Natomiast pojawiła się kwestia druga – czy można różnicować stawki opłat. Otóż, szanowni państwo, są też przeciwstawne poglądy w orzecznictwie – pan przewodniczący Tułajew przytoczył jedno z orzeczeń, pani przewodnicząca Mach, które podałem również inne orzeczenie – i powiem w ten sposób: mam nadzieję, że organ nadzoru będzie konsekwentny, albowiem w uchwale z 2012 roku, którą ten projekt zmienia, w pewnym zakresie jest już zróżnicowanie stawek, uchwała z 2012 roku zastąpiła poprzednio obowiązującą uchwałę ze stycznia 2005 roku, gdzie w tej uchwale ze stycznia 2005 roku wyraźnie mieliśmy pozycję „plakaty wyborcze”, w związku z tym nie chcę powiedzieć, że jest jakieś novum prawne, ale wyrażam przekonanie, że organy nadzoru też będą konsekwentne – w 2005 roku nie kwestionowały tego zróżnicowania, w 2012 r. i obecnie. Podałem argumentację prawną, bo nie chodzi o konsekwencje organu nadzoru od strony prawnej. Nie jest też źródłem prawa rozporządzenie Ministra Infrastruktury, ale Minister Infrastruktury dla dróg krajowych i autostrad także przewidział różnego rodzaju stawki.

Reasumując, szanowni państwo, uważam, że ten projekt jest poprawny, a ta różnica w orzecznictwie – dobrze, że się stało – mam nadzieję, czeka nas kilka kampanii, że będzie też wyjaśniona.

Co do poprawki, ale oczywiście od strony formalnoprawnej, szanowni państwo, jeżeli tego projektu by nie było, albo nie podejmiecie państwo tej uchwały i będzie konsekwentnie stosowany pogląd, że plakat wyborczy jest reklamą, to jest stawka za plakat wyborczy już w naszej uchwale – 2 zł. Jeżeli skreślimy „lub przydrożnych barierkach”, to będzie oznaczało, że za barierki przydrożne będziemy pobierali 2 zł opłaty, jeżeli będzie wydana zgoda na zajęcie pasa drogowego; to nie będzie oznaczało, że na barierkach nie można wieszać, tylko że nie będą objęte stawką 10 zł.

Jeszcze raz, tak jak mówię, problemy dotyczą stosowania ustaw, a nie jakichś zapisów samych w sobie, choć one oczywiście na te problemy ustawowe ten projekt w jakiś sposób też dotkną. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję, możemy przejść do głosowania. Jako pierwszą...”

**Radny S. Podgórski** „Przepraszam, panie przewodniczący, ale był mój wniosek o to, żeby przedstawiciel Zarządu Dróg i Mostów wypowiedział się w zakresie, czy ze względów bezpieczeństwa dopuszczalne jest wieszanie czegośkolwiek na barierkach, bo od tego w ogóle wychodzimy. Jeżeli jest to bezpieczne, to możemy dyskutować, natomiast jeżeli z formalnego punktu widzenia to nie jest możliwe, bo stwarzamy niebezpieczeństwo, to nie powinniśmy tworzyć precedensu, że pozwalamy...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale to już w tej chwili stawki są wprowadzone, słyszał pan, co mówił mecenas.”

**Radny S. Podgórski** „Panie przewodniczący, ja nie pytałem o stawkę, tylko o element bezpieczeństwa ruchu drogowego – z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, czy możliwe jest wieszanie czegośkolwiek na barierkach, ponieważ to jest dla mnie element bezpieczeństwa i chciałem wiedzieć...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tłumaczyłem panu, że jeżeli jest brak zgody, to tutaj to i tak nie ma żadnego wpływu, natomiast jeżeli to przejdzie, to będzie już zróżnicowana stawka – tu będzie 2 zł, tu będzie 10 zł...”

**Radny S. Podgórski** „Panie przewodniczący, ale ja nie prosiłem o pańską ocenę sprawy, tylko poprosiłem o to, żeby prezydent, a w związku z tym za jego pośrednictwem Wydział Dróg i Mostów lub właściwa osoba wypowiedziała się co do bezpieczeństwa na barierkach. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Proszę bardzo, panie dyrektorze... Ależ przepraszam, pan mecenas wcześniej.”

**Radca pr. Z. Dubiel** „Proszę wybaczyć, oczywiście była prośba, ale i pan prezydent... Ja tylko dodam jeszcze do poprzedniej wypowiedzi, bo chciałem bardzo króciutko i precyzyjnie. Otóż, decyzje – pan dyrektor za chwilę potwierdzi – wydaje się każdorazowo indywidualnie, oczywiście musi być konsekwencja, a więc pan dyrektor – proszę wybaczyć, nie wyprzedzając – może wypowiedzieć się co do bezpieczeństwa jako takiego, natomiast każdorazowo na zajęcie pasa drogowego wydawana jest decyzja, więc trzeba to i tak ocenić z punktu widzenia położenia i tak dalej. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, panie dyrektorze.”

**Dyrektor Zarządu Dróg i Mostów Kazimierz Pidek** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Radni! Tak jest, mecenas Dubiel ma stuprocen-

tową rację. Każdy wniosek o zajęcie pasa drogowego, obojętnie gdzie, łącznie z barierkami, jest rozpatrywany oddzielnie, nie można generalizować, że na barierkach nie wolno, na barierkach wolno; każdy przypadek jest rozpatrywany oddzielnie. W rejonie skrzyżowań – dla przykładu – nie ma mowy o wieszaniu plakatów wyborczych i wyrażeniu na to zgody. Natomiast wiecie państwo, że tych barierek jest sporo na terenie miasta przy ulicach i na części tych barierek nic nie stoi na przeszkodzie, żeby były plakaty wyborcze, ale każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie i decyzja wydawana jest na każdy oddzielny przypadek i każde umieszczenie w konkretnym odcinku ulicy na terenie miasta.”

**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, jeszcze nie dostałem odpowiedzi na moje pytania, które zadawałem.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Które odpowiedzi, na które pytania, proszę przypomnieć.”

**Radny T. Pitucha** „O to, jakie będą koszty budowy tych nowych miejsc do ekspozycji plakatów i ile będzie tych punktów?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Myślę, że na to nie ma chyba możliwości w tej chwili, może pisemnie...”

**Radny T. Pitucha** „No, ale chciałbym wiedzieć, głosując w tej sprawie: jakie koszty dla miasta... jakie będzie miała konsekwencje finansowe ta uchwała?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie sekretarzu, proszę.”

**Sekretarz Miasta Lublin Andrzej Wojewódzki** „Panie Przewodniczący! Wy-soka Rado! Jeśli chodzi o wyznaczenie miejsc na bezpłatne wieszanie ob-wieszczeń urzędowych, jak i również obwieszczeń komitetów wyborczych, bo tutaj trzeba pamiętać, że ustawa precyzyjnie dość określa, na pewno takie miejsca są już w tej chwili wskazane i przy każdych wyborach my je w infor-macjach, które są kierowane tak do komitetów, jak również do poszczególnych mieszkańców, je wskazujemy. Tak samo, jeżeli chodzi, proszę państwa, o przyjętą politykę, która w tej chwili będzie realizowana, szczególnie przy wy-borach samorządowych, bo zbliżamy się w tej chwili do wyborów do Parla-mentu Europejskiego, natomiast myślę, że to jest troszeczkę inna i odrębna kampania wyborcza, to w tej chwili będą to miejsca przede wszystkim, które wyznaczone były do wyborów wcześniejszych, czyli słupy ogłoszeniowe i inne miejsca, które nie kolidują, a są przestrzenią publiczną i właścicielem jest mia-sto, nie kolidują z przepisami o ruchu drogowym, z przepisami o ochronie za-bytków, z jakimiś innymi jeszcze względami. I te miejsca na pewno w przypad-ku wyborów do Parlamentu Europejskiego w niedługim czasie będą przekaza-ne w formie obwieszczeń. Natomiast, jeżeli chodzi o wybory samorządowe, do tego przygotowujemy się szczególnie i tak jak pan prezydent wcześniej wspo-mniał i tutaj też w formie dyskusji było określane, będą to dodatkowe miejsca, m.in. na wnioski rad dzielnic w dzielnicach, m.in. też w przestrzeni publicznej, ale co do miejsc w tej chwili i kosztów, proszę państwa, za wcześniej jeszcze

mówić. Przygotowujemy się do tego. Będą wybrane takie formy prezentacji obwieszczeń urzędowych i komitetów wyborczych, które będą i bezpieczne, i trwałe, bo na to też trzeba zwrócić uwagę, i na pewno nie będą to miejsca w pasach drogowych, w przestrzeniach, które są chronione przez określone przepisy prawa. Też mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o skutki finansowe, to myślę, że tutaj nie będą to zbyt duże koszty, natomiast istnieje też możliwość sfinansowania w części z dotacji, która jest na wybory przekazywana z budżetu państwa. Ale te kwestie będą na pewno rozstrzygnięte i to tutaj w przypadku jeszcze wyborów samorządowych mamy troszeczkę czasu, by je rozstrzygnąć. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze. Tu jeszcze wniosek formalny był pana przewodniczącego Siczka – bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Wnoszę o zdjęcie punktu 5.6. z dzisiejszego porządku jako przedstawiciel grupy radnych, która wniosła to stanowisko pod obrady na *druku 1210-1*. Uzasadnieniem tego wniosku jest to, że po dyskusji, która się odbyła i po złożonych deklaracjach przez pana prezydenta o tym, że pan prezydent nie będzie wyrażał zgody na doraźne umieszczanie plakatów i haseł wyborczych na nieruchomościach i obiektach, o których tutaj mówiliśmy oraz że zwróci się do innych jednostek organizacyjnych Gminy Lublin i podmiotów o to, aby nie wyrażały zgody na takie umieszczanie, dyskusowanie i podejmowanie takiego stanowiska byłoby już bezprzedmiotowe, a na pewno podważałoby wiarygodność prezydenta naszego miasta, a my takiej wiarygodności nie chcemy podważać. Ufamy absolutnie w to, co pan prezydent powiedział, w złożoną deklarację i dlatego wycofujemy swoje stanowisko.

Pragnę jeszcze powiedzieć, że gdyby ktokolwiek – tak mi się wydaje, takie mam przekonanie i dlatego to z całym naciskiem podkreślam – chciał takie stanowisko zgłosić, jakakolwiek grupa – nie będę wymieniał nazw – i proponował dzisiaj tutaj na tej sali, czy grupa radnych, czy opcja polityczna i podejmowanie takiego stanowiska, byłoby to, tak jak powiedziałem, wyrazem braku zaufania do deklaracji, które pan prezydent złożył i do osoby pana prezydenta, bo za nim idą te deklaracje; więc dlatego proszę też kolegów o to, żeby ten temat, po oświadczeniu i deklaracji pana prezydenta, którą pan prezydent złożył, uznać za zakończony. Ja nasze stanowisko w imieniu grupy radnych i Klubu Wspólny Lublin wycofuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, czyli stanowisko mamy – rozumiem - wycofane z punktu...”

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! W sprawie formalnej.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, w sprawie formalnej zawsze pan może, panie radny. To wniosek formalny jakiś pan zgłasza, tak?”

**Radny S. Podgórski** „Proszę pozwolić.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie, nie wniosek formalny proszę złożyć.”

**Radny S. Podgórski** „Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „To proszę.”

**Radny S. Podgórski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Otóż, punkt w porządku obrad sesji Rady Miasta ma prawo inicjować prezydent, ma prawo inicjować grupa radnych, ale już zdjęcie z porządku obrad nie należy do wnioskodawcy i jest to punkt w porządku...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Owszem, należy... Proszę zapoznać się ze Statutem Miasta...”

**Radny S. Podgórski** „...i są na ten temat rozstrzygnięcia sądu, ponieważ ten temat był rozstrzygany w innych okolicznościach, w innych radach...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Punkt nie został otworzony...”

**Radny S. Podgórski** „I otóż, nie można zdjąć punktu... sam wnioskodawca, ponieważ 16 głosów trzeba, żeby zdjąć. My możemy jako Rada Miasta oczywiście nie zgodzić się...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Punkt nie został otworzony, projekt został wycofany przez grupę wnioskodawców...”

**Radny S. Podgórski** „Ale panie przewodniczący, proszę nie przerywać, bo to...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale no to nie przerwę, ja pana informuję, ponieważ prowadzę tę sesję, że punkt nie został otworzony, w związku z tym wnioskodawcy, projektodawcy w każdej chwili mogą ten projekt wycofać, bo są jego właścicielami.”

**Radny S. Podgórski** „Panie przewodniczący, proszę mi pozwolić dokończyć.

Panie przewodniczący, otóż, grupa radnych może zdjąć, pod warunkiem, że jest ich 16, że mają większość bezwzględną i że to przegłosują, natomiast projekt dopóki nie wpłynie do porządku obrad, dopóki porządek obrad nie zostanie zatwierdzony, to oczywiście wnioskodawcy mogą w dowolnym momencie złożyć i wycofać, natomiast w sytuacji, kiedy on już jest w porządku obrad i jest otwarty, zdjąć może go tylko 16 osób, żeby zdjąć z porządku obrad. W związku z tym ja uważam, że należy poddać pod głosowanie wnioski o zdjęcie z porządku obrad. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Nie ma głosowania, jest wniosek o wycofanie... – (Radna J. Mach „Ostatnio stanowisko Klubu PiS zostało zdjęte bez głosowania...”; Radny S. Podgórski „Nie można wycofać...”) – Bardzo proszę, pan przewodniczący Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, panie przewodniczący, pozwólcie państwo, ja powtórzę to, co powiedziałem w swoim wniosku. Proszę o zdjęcie punktu

z porządku, bo wycofuję stanowisko, więc jeżeli wycofuję jako przedstawiciel grupy radnych, to nad czym państwo będziecie debatowali?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Czyli rozumiem, że pan wycofuje punkt z porządku obrad, tak? Wycofuje pan projekt stanowiska.”

**Radny K. Siczek** „Projekt stanowiska, tak jest.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Panie mecenasie.”

**Radca prawny Wojciech Wójtowicz** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Niezależnie od tego, czy ten wniosek, to stanowisko było już otwarte w ramach dyskusji nad uchwałą, która będzie jeszcze głosowana, bo dyskusja oczywiście była nad dwoma punktami, co jest możliwe w ramach naszej procedury i praktyki, którą stosujemy, to niezależnie od tego, czy ten punkt dot. stanowiska był otwarty, czy jesteśmy na etapie przed głosowaniem, wnioskodawcy w każdym momencie mogą wycofać swój projekt uchwały, czy stanowisko, ze skutkiem zmiany porządku obrad bez głosowania. Tak samo to dotyczy prezydenta, tak samo i wszystkich wnioskodawców, którzy złożą projekt uchwały, czy stanowiska w trybie statutowym. Dziękuję bardzo.”

**Radna J. Mach** „Co miało miejsce na minionej sesji.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. W takim razie porządek został zmieniony. Bardzo proszę, wniosek formalny, rozumiem, tak? Bardzo proszę.”

**Radny W. Krakowski** „Tak, tak jest. Panie Przewodniczący! 20 minut przerwy dla Klubu Platformy proszę. Sala nr 3.”

Nastąpiła przerwa w obradach

Po przerwie:

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Chodźcie do nas, was tu bardzo potrzeba, chodźcie, chodźcie – każdy, kto mnie słyszy – zapraszam wszystkich państwa radnych. Zapraszam wszystkich państwa, sprawdzamy listę obecności, bardzo proszę. Bardzo proszę, przykładamy karty do czytników, sprawdzamy, czy mamy quorum. Aktualnie na sali mamy 14 radnych. Ponawiamy, bo już widzę, że w sposób organoleptyczny niejako domyślam się, że dwóch radnych doszło. Jeszcze raz, bardzo proszę, ponawiam, przykładamy karty do czytników, przykładamy, przykładamy... Mamy na sali 18 radnych, kontynuujemy obrady.

Przypominam, że mamy przed sobą poprawkę złożoną przez pana radnego Podgórskiego. Czy pan radny Podgórski podtrzymuje swoją poprawkę?”

**Radny S. Podgórski** „Tak.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Pan radny Podgórski podtrzymuje swoją poprawkę. W takim razie bardzo proszę, poddaję pod głosowanie treść poprawki – skreślić w załączniku nr 3 literę e), czyli w treści „lub przydrożnych barierkach”.

Głosowanie nr 13. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej poprawki? – (**Radna M. Suchanowska** „Nie miga, nie miga.”; **Dyrektor BRM Dorota Bartoszczyk** „Trzeba dokładnie raz przyłożyć kartę, pani radna.”) – Ponawiamy głosowanie... – (**Radna M. Suchanowska** „Już miga.”) – Kto z państwa radnych jest „przeciw”...? Ponawiamy głosowanie, bardzo proszę. Mamy poprawkę zgłoszoną przez pana radnego Podgórskiego – podkreślam raz jeszcze – „barierki”. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” poprawką zgłoszoną przez pana radnego Podgórskiego? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 10 „za”, 15 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się” poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały...”

**Radny W. Krakowski** „W sprawie formalnej, panie przewodniczący.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

**Radny W. Krakowski** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Klub Platformy, w związku z tym, że został zdjęty punkt następny, dotyczący stanowiska Klubu Wspólny Lublin...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Wycofany... wycofany.”

**Radny W. Krakowski** „Wycofany. W związku z tym Klub Platformy Obywatelskiej jako głos w dyskusji w punkcie obecnym, w projekcie tej uchwały, podtrzymuje swoje stanowisko i prosi o załączenie do protokołu jako głos w dyskusji tejże sprawy. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Tak też będzie. Bardzo proszę, będzie przyjęte do protokołu stanowisko Klubu Platformy Obywatelskiej.

*Stanowisko Klubu Platformy Obywatelskiej w Radzie Miasta Lublin w sprawie zachowania czystości i estetyki Lublina w okresie kampanii wyborczych*

*W roku 2014 w Polsce odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego (maj) oraz wybory samorządowe (listopad). Łączna kampania wyborcza będzie trwać dwa miesiące. Zgodnie z ordynacją wyborczą komitety mają 30 dni na usunięcie materiałów wyborczych. Całkowity czas ekspozycji materiałów promocyjnych komitetów wyborczych będzie wynosił minimum 4 miesiące, czyli 1/3 roku.*



*W związku z powyższym, mając na uwadze dbanie o estetykę i czystość Lublina oraz liczne głosy mieszkańców naszego miasta o nie zaśmiecanie Lublina, Klub Radnych Platformy Obywatelskiej w Radzie Miasta Lublin wnioskuje do Prezydenta Lublina Pana Krzysztofa Żuka o wprowadzenie w Lublinie całkowitego zakazu umieszczania plakatów i haseł wyborczych na słupach oświetleniowych, energetycznych i trakcyjnych oraz w pasie drogowym i na przydrożnych barierkach.*

*Przypominamy, że młodzieżówka Platformy Obywatelskiej - Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci” już w listopadzie 2011 r. wnioskowała o całkowite zakazanie wieszania plakatów i bannerów na latarniach i słupach oświetleniowych w mieście.*

*Wprowadzenie opłaty w wysokości 10 zł/m<sup>2</sup> eksponowanej powierzchni uważamy za niewystarczające ze względu na pozostawianie nadal komitetom wyborczym możliwości prowadzenia kampanii wyborczej w ten sposób, przy jednoczesnym zawężeniu tej formy reklamy jedynie dla najzamożniejszych komitetów wyborczych.*

*Chcąc zachować możliwość przedstawiania się kandydatów w kampaniach wyborczych, zwracamy się do Pana Prezydenta o zabezpieczenie w każdym okręgu wyborczym wystarczającej ilości miejsc – tablic odpowiednio przygotowanych do ekspozycji sylwetek kandydatów w wyborach.*

*(Podpisy: Beta Stepaniuk-Kuśmierzak, Jacek Bednarczyk, Mateusz Zaczyński, Jarosław Pakuła, Wojciech Krakowski, Piotr Dreher, Michał Krawczyk, Leszek Daniewski)*

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały. Proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 14. Kto z państwa radnych głosuje „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, iż przy 18 „za”, 6 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę. Dziękuję wszystkim, którzy kiedykolwiek podnosili temat ograniczenia plakatów w mieście, wszystkim radnym, którzy głosowali „za”, w szczególności pani radnej Stepaniuk, która zaczęła. Dziękujemy pani radnej. Nie uważa pani, że to miłe? – (**Radna B. Stepaniuk** „Bardzo miłe.”).

[Uchwała nr 966/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 18](#) do protokołu

Wycofany [projekt stanowiska \(druk nr 1210-1\)](#) – projekt grupy radnych stanowi [załącznik nr 19](#) do protokołu

**AD. 5. 7. NADANIA NAZWY RONDU POŁOŻONEMU W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1198-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 20 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy rondy położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 1198-1*) – projekt grupy radnych. Jeżeli nie będzie sprzeciwu... Czy mamy jakiś wniosek? Czy możemy sobie podarować uzasadnienie? Uzasadnienie tylko czy możemy sobie podarować? Nie ma sprzeciwu. Otwieram dyskusję, bardzo proszę, przewodniczący Krakowski.”

**Radny W. Krakowski** „Ja bardzo proszę może najpierw jednak wnioskodawcy zechcą zabrać głos. Nie?”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Tułajew.”

**Radny S. Tułajew – przedstawiciel wnioskodawców** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Przedstawiając projekt uchwały w sprawie... jeśli można...”

**Radny K. Siczek** „Przepraszam, ale z tego, co słyszałem, to pan przewodniczący wnioskował o to, żeby sobie podarować uzasadnienie.”

**Radny S. Tułajew** „Ale był głos z sali sprzeciwu, więc...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Ale pan przewodniczący Krakowski prosił o to.”

**Radny K. Siczek** „Ale pan przewodniczący Krakowski się przejęzyczył chyba...”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, pan radny Tułajew w imieniu grupy radnych.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo! Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondy położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin. Chodzi mianowicie o kompozytora, wybitnego kompozytora... (Ja wiem, że dla pana radnego Drehera może być to śmieszne, ale jednak... Ano właśnie.). Szanowni państwo, dzielnica Czechów składa się z kilku osiedli mieszkaniowych nazwanych nazwiskami słynnych polskich kompozytorów i wirtuozów: Szymanowskiego, Paderewskiego, Chopina, Karłowicza, Henryka Wieniawskiego, Moniuszki, Lipińskiego i Nowowiejskiego. Nazwanie ronda położonego w centrum osiedli słynnych kompozytorów imieniem Wojciecha Kilara stanowić będzie niewątpliwie wielki hołd i uznanie najwspanialszemu kompozytorowi naszych czasów.

W uzasadnieniu jest podany dokładny życiorys wybitnego kompozytora, pana Wojciecha Kilara. Ja tylko przypomnę, że urodził się 17 lipca 1932 roku

w jeszcze polskim wówczas Lwowie. Jako pianista i kompozytor zadebiutował mając zaledwie 15 lat na Konkursie Młodych Talentów, wykonując swoje pierwsze utwory. Chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że to wybitny kompozytor, który przygotował, opracował i stworzył muzykę do ponad 150 filmów. Bardzo dokładnie pamiętamy jeden z nich, pamiętamy „Pana Tadeusza” w reżyserii Wajdy, to właśnie muzyka z tego filmu, słynny polonez dzisiaj króluje na wszystkich balach gimnazjalnych, balach studniówkowych, rozpoczyna wielkie uroczystości i wielkie imprezy tego typu.

Chciałbym również wyraźnie zaznaczyć, ponieważ jest to kwestia bardzo znacząca, że pan Wojciech Kilar był osobą bardzo pobożną, wielokrotnie przebywał na Jasnej Górze i to właśnie Jasna Góra stała się dla niego miejscem szczególnej modlitwy.

Przegrawszy walkę z poważną chorobą, Wojciech Kilar odszedł rano 29 grudnia 2013 r., w Niedzielę Św. Rodziny w swoim domu.

Szanowni Państwo! Tak jak wspominałem, chciałem to wyraźnie zaznaczyć i wyraźnie przytoczyć, że cała inicjatywa związana z projektem uchwały podczas Rady Miasta, na Radzie Miasta, zapoczątkowana została interpelacją – ja mówię o tej kwestii, która dotyczy samorządu miejskiego, nie dzielnicowego, za chwilę do niego przejdę; czyli interpelacja, która została złożona 23 stycznia, kiedy to poinformowałem prezydenta i poprosiłem, aby wsparł inicjatywę nadania imienia pana Wojciecha Kilara rondu u zbiegu ulic Koncertowej i al. Kompozytorów Polskich.

Wyjaśniłem w sposób bardzo szczegółowy, że wniosek ten, i to jest cytat z interpelacji, że „wniosek w tej sprawie przedstawił mieszkaniec Czechowa, przewodnik turystyczny, pan Ryszard Łoziński podczas posiedzenia Rady Dzielnicy Czechów Południowy. Wniosek ten został zaopiniowany pozytywnie zdecydowaną większością głosów. To właśnie po tej dyskusji i rozmowie z panem Ryszardem postanowiłem z grupą radnych zainicjować projekt uchwały właśnie nadający... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Nie wiem, dlaczego, skąd... W każdym razie, powracając, jeszcze raz przedstawię, że zainicjowaliśmy ten projekt inicjatywą, bo to chodzi o inicjatywę uchwałodawczą. Ponieważ widzę tutaj wiele wątpliwości w tym zakresie oraz pytania, które się pojawiły podczas ustalania porządku obrad, niestety były dwa głosy „za”, dwa głosy „przeciw”, a pytanie padło, co właściwie wiadomym było, że nie będzie można wtedy na to pytanie odpowiedzieć, bo padło pytanie takie: „kto pana upoważnił do tego, aby pan składał akurat ten projekt uchwały?”. Ja akurat chciałem stwierdzić jednoznacznie, patrząc się na pana mecenasa, że Statut Rady Miasta chyba jest wszystkim państwu znany, a już z pewnością radnym, którzy szczycą się, i to bardzo cenne i bardzo ważne, ponieważ mają poparcie społeczne, ci radni, którzy zasiadają w Radzie Miasta kilkadziesiąt lat. Chciałbym zwrócić uwagę w sposób wyraźny, że inicjatywę uchwałodawczą ma trzech radnych, prezydent miasta oraz grupa tysięcy mieszkańców naszego miasta; więc proszę nie zadawać pytań w stylu „kto mnie upoważnił”, ano upoważnił mnie Statut Miasta, który jest wynikiem ustawy o samorządzie gminnym i zainteresowanie radnych akurat tym tematem, poparciem tego wniosku.

W kontekście licytacja... Szanowni państwo, z uwagi na znaczącą postać, ja celowo unikam tej licytacji, celowo podkreślam, że tutaj nie ma do czynienia z jakąkolwiek kradzieżą, szanowni państwo, to jest wielka pomyłka.

Proszę jeszcze raz przeczytać interpelację – wyraźnie jest zaznaczone, media wyraźnie podkreślały, że nie jest to mój wniosek, tylko pana Łozińskiego, zresztą ja się z tym w żaden sposób nie kryłem. Zarówno w Gazecie Wyborczej, jak i na portalu onet.pl oraz na portalu Radia Lublin ta informacja się znajdowała już 24 stycznia, więc już dawno temu. I teraz, kiedy mówimy o projekcie uchwały, jeszcze raz to podkreślę, inicjatywę ma trzech radnych, tysiąc mieszkańców oraz prezydent miasta, tej inicjatywy nie ma rada dzielnicy, ale ja w porozumieniu, rozmawiałem z panem Łozińskim i wyraził zgodę, aby taki projekt uchwały przygotować, ponieważ jeszcze go nie było.

Dlatego zwracam państwa uwagę na ten projekt uchwały i chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że właśnie dlatego radni zaproponowali taką inicjatywę uchwałodawczą i tutaj nie ma... proszę nie licytować, proszę nie mówić, kto był pierwszy, naprawdę to jest wręcz żalosne, dla tak wspaniałego kompozytora. Nie widzę żadnego problemu... – (**Radny W. Krakowski** „No to po co pan kontynuuje, po co pan to rozgrzebuje?”) – Proszę, aby w uzasadnieniu zapisać to, co zapisałem w interpelacji i to zgłaszam jako autopoprawkę, aby dopisać na samym końcu jako ostatni akapit, że wniosek w tej sprawie przedstawił mieszkaniec Czechowa, przewodnik turystyczny, pan Ryszard Łoziński podczas posiedzenia Rady Dzielnicy Czechów Południowy. Wniosek ten został zaopiniowany pozytywnie zdecydowaną większością głosów. I proszę, aby to zostało umieszczone do uzasadnienia, aby już tak zamknąć dyskusję na temat prześcigania się, kto był pierwszy, kto był drugi, a nie o to tutaj chodzi, przecież w żaden sposób radni tego nie ukrywali... Panie radny, jak przedstawiam projekt uchwały, proszę posłuchać. Ja wiem, że najlepiej ograniczyć – może już mówię ponad cztery minuty, a mówię na temat projektu uchwały.

Jeszcze raz apeluję, abyśmy przyjęli jednomyślnie. Wojciech Kilar nie był członkiem partii politycznej. Wspaniała postać... – (**Głos z sali** - niemożliwa do odtworzenia) – Widzę, że są pewnego rodzaju problemy, dlatego proszę państwa, aby w tym miejscu, bez żadnych animozji politycznych przyjąć ten projekt uchwały.

Panie przewodniczący, jeszcze raz podkreślam, że proszę, aby w uzasadnieniu w ramach autopoprawki dopisać, że – cytuję, żeby można było to zapisać: „wniosek w tej sprawie przedstawił mieszkaniec Czechowa, przewodnik turystyczny, pan Ryszard Łoziński podczas posiedzenia Rady Dzielnicy Czechów Południowy. Wniosek ten został zaopiniowany pozytywnie zdecydowaną większością głosów”. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, tak też będzie przyjęte. Bardzo proszę, poprawkę ma pan Wojciech Krakowski, radny, przewodniczący – proszę bardzo.”

**Radny W. Krakowski** „Panie Przewodniczący! Mam wątpliwość przede wszystkim, czy można autopoprawkę do uzasadnienia składać – to jest pierwsza sprawa.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Można.”

**Radny W. Krakowski** „Można, to w takim razie dziękuję panu radnemu Tułajewowi, że wniósł taką poprawkę – to jest bardzo cenne – szkoda, że nie

wcześniej, ale ja zgłaszam poprawkę następującą, jeżeli pozwolicie państwo, do projektu tej uchwały. Mianowicie, w podstawie, w punkcie, gdzie jest „Rada Miasta Lublin – *na wniosek Rady Dzielniczy Czechów Południowy* – uchwała, co następuje. Tylko taką drobną poprawką i myślę, że to projektanci składający wniosek przyjmą jako autopoprawkę i myślę, że załatwimy wszystkie problemy w ten sposób, krótko. W treści uchwały, to jest w treści uchwały.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Można wnioskować w każdym punkcie, to Rada decyduje potem w głosowaniu, czy przyjmie, czy nie.”

**Radny W. Krakowski** „Przyznam, że pytałem radcę prawnego o to, czy można – można, jeżeli jest to tylko sprawa wnioskodawców, czy przyjmą, a jeżeli nie to Rady Miasta, która może przegłosować to. Także mam taką poprawkę i bardzo proszę o przyjęcie. Ja myślę, że osoba Wojciecha Kilara zasługuje na to, żebyśmy nie dyskutowali już w sposób negatywny o tej uchwale. Dziękuję.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, poprawka jest zgłoszona. Jako, że nie ma więcej głosów w dyskusji, poddaję pod głosowanie treść poprawki. Proszę bardzo, pan przewodniczący Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Ja w sprawie poprawki, która została zgłoszona. Miałem nadzieję, że wyraziłem się jasno i czytelnie. Panie radny, to pan Ryszard Łoziński przedstawił i zaproponował to, a Rada zaopiniowała pozytywnie. Na tej podstawie grupa radnych zaproponowała... Proszę mi nie przerywać, za chwilę pan na pewno... – (**Radny W. Krakowski – poza mikrofonem** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Proszę pana, naprawdę ja apeluję do Wysokiej Rady – przestańmy się licytować. Ja uczestniczyłem w tym posiedzeniu Rady, były różne propozycje i na przykład była propozycja nazwania tego ronda imieniem Seniora – taka propozycja też była, ta propozycja dostała jeden głos. Pan Ryszard Łoziński zaproponował, aby rondo nazwano Wojciecha Kilara, zostało to przyjęte i pozytywnie zaopiniowane przez Radę Dzielniczy. To pan Ryszard Łoziński zainicjował to wszystko, to co napisałem w interpelacji i to co teraz zaproponowałem w uzasadnieniu. Nie wpisujemy tego... Panie radny, proszę.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dziękuję bardzo. Zgłaszam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji. Proszę bardzo, poddaję pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji.

Głosowanie nr 15. Bardzo proszę, kto z państwa jest „za” wnioskiem moim? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 18 „za”, 1 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” wniosek przewodniczącego Rady uzyskał wymaganą większość. Zamykamy dyskusję.

Głosujemy poprawkę zgłoszoną przez przewodniczącego Wojciecha Krakowskiego.

Głosowanie nr 16. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana przewodniczącego Krakowskiego? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 15 „za”, 6 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” poprawka uzyskała wymaganą większość. Głosujemy cały projekt uchwały.

Głosowanie nr 17. Proszę bardzo, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały wraz z autopoprawką i poprawką? Autopoprawka była Klubu PiS jeszcze. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 28 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 967/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 21](#) do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, wniosek formalny.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Panie Przewodniczący! Składam wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad Rady Miasta Lublin punktu 5.10. dotyczącego wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty (*druk nr 1215-1*) – *projekt grupy radnych*. Moim zdaniem temat jest bardzo ważny, istotny, dotyczący wszystkich mieszkańców naszego miasta, jednakże został wywołany – moim zdaniem – przedwcześnie. Przypominę, że zmiany, które wprowadziliśmy, były na podstawie obligujących nas do tego ustaw, wprowadziliśmy to od 1 lipca zeszłego roku, dyskusję – moim zdaniem – możemy zacząć nie wcześniej niż po upływie roku, z tego powodu, żeby mieć pełne dane dotyczące przebiegu tego procesu, tak, funkcjonowania systemu. Dziękuję bardzo.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 18. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” wnioskiem złożonym przez pana przewodniczącego Pakułę? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 19 „za”, 8 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada zdjęła z porządku obrad przedmiotowy punkt.”

**AD. 5. 8. NADANIA NAZWY ULICY POŁOŻONEJ W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1212-1](#)) stanowi załącznik nr 22 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.8. nadania nazwy ulicy położonej w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 1212-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o określenie tematu.

Głosowanie nr 19. Kto z państwa jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 25 „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 968/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu

**AD. 5. 9. NADANIA NAZW RONDON POŁOŻONYM W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1213-1](#)) stanowi załącznik nr 24 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.9. nadania nazw rondon położonym w granicach administracyjnych miasta Lublin (*druk nr 1213-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 20. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję. Stwierdzam, że przy 7... Powtarzamy głosowanie.

Głosowanie nr 21. Bardzo proszę – 1213-1. Kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Bardzo proszę. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto się „wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 22 „za”, 0 „przeciw” 5 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 969/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu

Zdjęty z porządku obrad projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 704/XXVIII/2013 Rady Miasta Lublin z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz stawki tej opłaty ([druk nr 1215-1](#)) – *projekt grupy radnych* stanowi załącznik nr 26 do protokołu

**AD. 5. 11. SPRZEDAŻY W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH POŁOŻONYCH W LUBLINIE PRZY UL. WERTERA 3B ORAZ PRZY UL. WERTERA 3A NA RZECZ UŻYTKOWNIKÓW WIECZYSTYCH**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1199-1](#)) stanowi załącznik nr 27 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.11. sprzedaży w trybie bezprzetargowym nieruchomości gruntowych położonych w Lublinie przy ul. Wertera 3b oraz przy ul. Wertera 3a na rzecz użytkowników wieczystych ([druk nr 1199-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 22. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? – (**Radny P. Kuty** „Przepraszam bardzo, proszę o powtórzenie”) – Można do protokołu, panie radny? To są porządkowe uchwały. Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 24 „za”, 1 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę. Jak rozumiem, głos 1 „przeciw” pana radnego Kutego należy zaliczyć jako głos „za”. Prosi o zapisanie.”

**Radny P. K. Kuty** „Tak, „za”, bardzo proszę o zaprotokołowanie, że moją intencją było głosowanie „za”.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Dobrze, dziękuję bardzo, tak też będzie.”

[Uchwała nr 970/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 28 do protokołu

**AD. 5. 12. DAROWIZNY PRAWA WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NA RZECZ UŻYTKOWNIKA WIECZYSTEGO – WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. NAŁĘCZOWSKIEJ 27C**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1200-1](#)) stanowi załącznik nr 29 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.12. darowizny prawa własności nieruchomości gruntowej na rzecz użytkownika wieczystego – Województwa Lubelskiego położonej w Lublinie przy ul. Nałęczowskiej 27c ([druk nr 1200-1](#)). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 23. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 27 „za”, 0 „przeciw”, 0 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 971/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 30 do protokołu



**AD. 5. 13. WYRAŻENIA ZGODY TRWAŁYM ZARZĄDCOM NA ODDANIE W NAJEM, DZIERŻAWĘ LUB UŻYCZENIE CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI STANOWIĄCYCH WŁASNOŚĆ GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1201-1](#)) stanowi załącznik nr 31 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.13. wyrażenia zgody trwałym zarządcom na oddanie w najem, dzierżawę lub użyczenie części nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin (*druk nr 1201-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 24. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 26 „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymującym się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 972/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 32 do protokołu

**AD. 5. 14. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE W POBLIŻU UL. SŁAWINKOWSKIEJ**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1203-1](#)) stanowi załącznik nr 33 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.14. sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Lublinie w pobliżu ul. Sławinkowskiej (*druk nr 1203-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 25. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 23 „za”, 0 „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 973/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 34 do protokołu

**AD. 5. 15. SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ POŁOŻONEJ W LUBLINIE PRZY UL. GARBARSKIEJ 12 / UL. DŁUGIEJ 11**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1206-1](#)) stanowi załącznik nr 35 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.15. sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Garbarskiej 12 / ul. Długiej 11 (*druk nr 1206-1*). Jeżeli nie będzie sprzeciwu, głosujemy bez dyskusji – sprzeciwu nie widzę.

Głosowanie nr 26. Bardzo proszę, kto z pań i panów radnych jest „za” podjęciem przedmiotowej uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał” od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że przy 23 „za”, 0 „przeciw”, 4 „wstrzymujących się” Rada podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 974/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 36 do protokołu

**AD. 5. 16. ZASAD SPRZEDAŻY LOKALI MIESZKALNYCH STANOWIĄCYCH MIESZKANIOWY ZASÓB GMINY LUBLIN**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1202-1](#)) wraz z *autopoprawką* ([druk nr 1202-2](#)) stanowi załącznik nr 37 do protokołu

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Przechodzimy do kolejnego punktu – podjęcie uchwały w sprawie 5.16. zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Gminy Lublin (*druk nr 1202-1*) wraz z *autopoprawką* (*druk nr 1202-2*). Podczas omawiania projektu uchwały, Komisja ds. Rodziny zgłosiła dezyderat do prezydenta miasta – treść dezyderatu: *Dezyderat o wprowadzenie w projekcie uchwały zapisu umożliwiającego rodzinom wielodzietnym wykup mieszkań o powierzchni użytkowej 80 m<sup>2</sup> i większych, z zastosowaniem warunków i stawek bonifikaty określonych w projekcie uchwały.* Jest to dezyderat kierowany do prezydenta. Czy pan prezydent przyjmuje to w formie autopoprawki?”

**Zast. Prez. G. Siemiński** „Nie, panie przewodniczący, nie będziemy przyjmowali tego w formie autopoprawki.”

**Przew. RM P. Kowalczyk** „Bardzo proszę, przekazuję prowadzenie panu przewodniczącemu Pakule.”

**Radna J. Mach** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Rozmawiałam w sprawie dezyderatu do pana prezydenta i dzisiaj wprowadzenie tej poprawki jest niemożliwe tylko i wyłącznie z tego powodu, iż to wymaga zmiany tej

uchwały, nie tylko w samym zapisie, wpisania tej treści, ale również dodatkowo wpisania definicji rodziny wielodzietnej, więc jakiej to rodziny dotyczy, jak i także dopisania jakby tej powierzchni. I uzgodniliśmy, pan prezydent obiecał – tak powiem – dlatego też oczekuję w imieniu Komisji ds. Rodziny, by takie przyrzeczenie, deklaracja została złożona i tak zostało zresztą uzgodnione na posiedzeniu Komisji ds. Rodziny, że do następnej sesji nad poprawką tą do już dzisiaj przyjętej uchwały będziemy pracować, żeby taka deklaracja była. Natomiast zapewne Komisja ds. Rodziny nie zgodzi się, by to był zapis ostateczny, jeżeli takiej deklaracji dzisiaj nie uzyskamy. Oczekuję na odpowiedź... Może ja dodam...”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę...”

**Radna J. Mach** „...że oto sytuacja jest następująca, że w dzisiejszym projekcie jest tak, że na przykład osoba zamieszkująca mieszkanie 78-metrowe, jedna bądź dwie, takie prawo ma, ale już rodzina licząca na przykład 7 osób, zajmująca 80 metrów, takiego prawa nie ma. I dlatego też, jeżeli mówimy o wspieraniu rodziny, o możliwości poprawiania warunków, to dajmy szansę również, żeby na tych samych warunkach, co inne osoby, taka możliwość zaistniała. Panie prezydencie, bardzo bym prosiła o odpowiedź w tej sprawie.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Czy pan prezydent teraz chce, czy potem, bo jest jeszcze jedno pytanie? Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

**Radny P. Dreher** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Ja również uczestniczyłem w pracach Komisji ds. Rodziny i rzeczywiście taki dezyderat był, ale ja bym był daleki od stawiania prezydenta przed dylematem, żeby obiecywał, ponieważ tak jak pamiętam, zostało powiedziane, że jeżeli będzie taka możliwość formalnoprawna i tak dalej, to powrócimy do tego tematu, stąd właśnie pojawił się ten dezyderat. Jak gdyby tutaj nie stawiałbym tak na ostrzu noża, że proszę obiecać, żeby tak było, tylko chodziło o rozeznanie formalnoprawne, żeby taki zapis mógł być, niemniej jednak zawsze będzie można wrócić do tego, rozszerzając ten projekt uchwały w przyszłości o rodziny wielodzietne, tak jak tutaj zostało powiedziane na Komisji ds. Rodziny, i taka była chyba – tak mi się wydaje, pani przewodnicząca – intencja tego dezyderatu. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Przepraszam bardzo, jest jeszcze...”

**Radna J. Mach** „Ale jedną chwilę, ponieważ mówimy o sytuacji na posiedzeniu Komisji Rodziny – tak, tylko ja dlatego zadałam to pytanie w aspekcie odpowiedzi pana prezydenta Siemińskiego, nie odnosząc się ani jednym zdaniem do tego dezyderatu – nie i tyle, więc dlatego też zwróciłam się z taką prośbą, że Komisja nie poprzestanie działań i zapewne na następne posiedzenie Rady projekt zmiany tej uchwały zaproponuje. I myślę, że tak się stanie.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Pan radny Tomasz Pitucha.”

**Radny T. Pitucha** „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca, Koleżanko Jadwigo! Panie Prezydencie! Ja zaproponuję takie oto rozwiązanie – zaproponuję wniosek o niegłosowanie dzisiaj tej uchwały i przekazanie jej do ponownego rozpatrzenia na następnej Komisji ds. Rodziny. W tym czasie można by było przepracować pod kątem takim, jak rozmawialiśmy na ostatniej Komisji, czyli poprawienia tego. Tutaj jakby się okaże, czy można coś zgłosić z naszej strony – jakiś wniosek konstruktywny – czy nie, czy wszystkie wnioski będą traktowane jako polityczne. Więc uzasadniam: pan prezydent dzisiaj mówił o tym, jak bardzo dużo miasto Lublin robi dla wspierania rodziny. W czerwcu, czy w maju – przepraszam – mamy Zjazd Dużych Rodzin, których ta uchwała właśnie dotyczy, ponieważ w tym kształcie, w jakim ona jest, ona – mogę tak powiedzieć, chociaż sam nie lubię tego słowa – w pewien sposób dyskryminuje duże rodziny, bo jeżeli jedna osoba może z bonifikatą wykupić mieszkanie 79-metrowe, a 8 osób nie może z bonifikatą wykupić mieszkania 82-metrowego, no to to jest w pewien sposób nierówny dostęp do dóbr miasta. Dlatego z tego oczywistego powodu uważam, że powinniśmy tę uchwałę przyjmując w wersji finalnej, a nie dzisiaj ją przyjmować, a później poprawiać. I o to po prostu proszę, tutaj nie gonią nas żadne terminy, nie mamy jakiegoś ustawowego przymusu, żeby to dzisiaj uchwalić, więc składam wniosek o niegłosowanie tego projektu, tylko przekazanie do Komisji ds. Rodziny. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Pan radny Dariusz Jezior... Bardzo proszę, pan przewodniczący Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja do tej uchwały chciałem zgłosić poprawkę, ale na razie jeszcze chciałem się odnieść do moich przedmówców. Ja akurat uważam, w przeciwieństwie do Komisji ds. Rodziny, że zakaz sprzedaży mieszkań ponad 80-metrowych będzie służył właśnie rodzinom wielodzietnym. Dlaczego? Dlatego, że mieszkań ponad 80-metrowych w Lublinie nie buduje się od wielu lat i miasto takich mieszkań nie posiada, w tej chwili nie buduje. Te, które są w dotychczasowych zasobach mieszkaniowych, może się zdarzyć, że jeszcze miasto odzyska i będzie miało lokal dla rodziny wielodzietnej. W przypadku, gdy te lokale sprzedamy, lokali dla rodzin wielodzietnych nie będzie wcale.

Jeśli chodzi o poprawkę, chciałem przypomnieć, że w prognozie finansowej miasta Lublin nie ma żadnych środków finansowych w najbliższych trzech latach na budownictwo mieszkaniowe w naszej gminie, w związku z tym zgłaszam wniosek, aby w § 1 w punkcie 2 napisać, że „środki finansowe pozyskane ze sprzedaży lokali mieszkalnych zostaną przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe”; punkt 2, który jest tutaj w uchwale, będzie punktem 3, czyli jeszcze raz mówię: w § 1 w punkcie 2 umieścić zapis, że „środki finansowe pozyskane ze sprzedaży lokali mieszkalnych zostaną przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe”. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Panie przewodniczący, też bym prosił może na kartce. Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Mach – bardzo proszę.”

**Radna J. Mach** „Ja chcę króciutko polemizować z tym zdaniem, które powiedział kolega radny Zdzisław Drozd, że się nie popiera. Otóż, drogi kolego, jeśli jedna osoba, która zajmuje przy Krakowskim, nie tylko, Chopina – takie są – mieszkania mające 79 metrów, to może? Więc ja pytam, na jakiej podstawie można odmówić tej grupie społecznej prawa wykupu tego mieszkania? Złożyłam pytanie i prośbę, ile takich mieszkań jest w zasobach Gminy Lublin, które mają 80 i powyżej 80 metrów. Na razie odpowiedzi nie ma, nie wiem dlaczego, ale myślę, że jutro ją otrzymam. Nie jest to duży zasób, to po pierwsze, a po drugie, zapewniam pana, że nie będzie tak, iż wszystkie rodziny od razu wykupią, bo często rodziny wielodzietne, które właśnie wspierają rozwój Lublina poprzez to, że będzie prosta zastępowalność i oni będą wytwarzać dobra, bo kapitał ludzki jest najwyższym dobrem, jakie istnieje, będą mieli szansę wykupu. Szansę – to nie znaczy, że na pewno je kupią. Więc nie troszczmy się o tych, którzy mogą dzisiaj kupić 78-79-metrowe, a tym, którzy zajmują 80 metrów i stanowią rodzinę mającą troje i więcej dzieci, tego prawa mieć nie będą. Więc jeśli już, to próbujmy inaczej przyjąć te kryteria, przeliczając na osobę powierzchnię, czy inne; nie możemy. Jeżeli przyjmujemy, to zastanówmy się, czy w ogóle tych 80 metrów jest dobrą granicą sprzedaży mieszkań, a może zamknijmy na 50. A w ogóle to ja mam wątpliwości, czy powinno być tak, że my oto, bo czas prezentów powoli się kończy, że my sprzedajemy nie stare mieszkania, mieszkania budowane przed 1999 rokiem, czyli do 2000, które dzisiaj mają 14 lat – mówię o tych najnowszych – w sytuacji, gdy większość młodych rodzin, małżeństw zaciągnęło ogromne kredyty, płacąc ogromne odsetki, często wyższe od czynszów, zakładając pętlę, jaką jest zobowiązanie wobec banku na 35 lat, nie mając takich praw; a my w tej chwili, prawda, chcemy – dodam – w sytuacjach nawet, w przypadku tej uchwały 35% bonifikaty plus również bonifikata dodatkowa za jednorazową wpłatę. I jak widzimy, dyskutować moglibyśmy bardzo długo na temat sprawiedliwości, komu, dlaczego i jak. I wiele elementów bym znalazła, które by mówiły „nie, nie idźmy tą drogą”.

Problem następny. Jak pamiętam, lat temu 10-12 mieliśmy o wiele więcej, kilka razy więcej mieszkań komunalnych, kolejka, lista oczekujących jest w tej chwili prawie dłuższa jak te mieszkania, które są w zasobach gminy i ja również z obawą, z głęboką analizą stawiam sobie pytanie, czy idziemy w dobrym kierunku. Wiele miast w Polsce wybiera różne ścieżki – jedni, że sprzedajemy wszystko, drudzy, że sprzedajemy tyle i tylko tyle, a zostawiamy taką pulę, która zapewni wszystkim tym, w tym także rodzinom wielodzietnym, których nie stać na to, by kupić własne mieszkanie, bądź zaciągnąć ogromny kredyt. I pamiętajmy, że gmina takie zasoby mieć musi. Jeśli chodzi o zasoby, które są – mówiąc kolokwialnie – budynkami starymi, wymagającymi ogromnych nakładów, remontów, owszem tak, bo gmina zamiast wykładając na te remonty, sprzedając z upustem, niejako rachunek ekonomiczny prawie się wyrównuje. Natomiast w tej sytuacji nie jest to łatwy problem. I ja bym chciała, żeby było tu zapewnienie, mimo że jest w informacji, że oto będzie taka sytuacja, że rzeczywiście nie będziemy sprzedawać w tych zasobach, gdzie gmina ma 100%. A co będzie, jeśli na przykład ktoś wykupi za 100%? Naruszy ten warunek, który jakby w dzisiejszej uchwale piszemy. Czy nie należałoby właśnie zabezpieczyć, że w budynkach, gdzie 100% gmina ma swojego udziału, w ogóle nie należy prowadzić sprzedaży, skoro mówimy, że tak będzie. Nato-

miast ten projekt takiego zapewnienia nie ma. Oczywiście słowo pana prezydenta wypowiedziane tutaj na sali obrad jest również bardzo, bardzo ważne. I myślę, że za chwilę go usłyszę. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pan przewodniczący Jakubowski i pan przewodniczący Sylwester Tułajew.”

**Radny M. Jakubowski** „Państwo Przewodniczący! Wysoka Rado! Wydaje mi się, że należałoby przypomnieć, jaki był sens zablokowania wykupu mieszkań 80-metrowych. Pierwszy, o ile pamiętam z dawnych czasów, bo to już powstało chyba kilkanaście lat temu, czy dziesięć i parę zmian było po drodze, to było to, że wyłączyliśmy wtedy z tego powodu, że po pierwsze – wydawało nam się, że te mieszkania należą do ludzi bogatych, w związku z tym ulgi w wykupie tego mieszkania wydawały nam się jakąś niesprawiedliwością, czy po prostu niepotrzebną pomocą tym osobom. Drugi z elementów to był taki, że w ten sposób chcieliśmy, żeby osoby pojedyncze nawet, czy niewielkie rodziny, które zajmują duże mieszkania, niejako przymusić, w cudzysłowie, do tego, żeby wspomóc proces zamiany mieszkań dużych na mniejsze, bo często było tak, że te osoby zalegały z czynszami na przykład, nie chcąc po prostu zmienić ze względów choćby sentymentalnych, czy przyzwyczajenia swego dawnego mieszkania. To było dawno i takie były motywacje blokady, włączenia tych dużych mieszkań do systemu. Po latach wydaje mi się, że te efekty już się wyczerpały i według mnie, i to na Komisji Rozwoju Miasta przedstawialiśmy pani dyrektor, że być może jest już czas, żeby te większe mieszkania włączyć jednak w system sprzedaży mieszkań komunalnych. I efekty mogły być zachęcające, na pewno jakieś pieniądze budżetowe w tym momencie z tego tytułu by się pojawiły.

W związku z tym pani dyrektor obiecała, że w przyszłym jakby rozdzianu, zmiany tej uchwały będzie można procedować w tym kierunku. I jestem „za”. Natomiast bym nie chciałbym tego wprowadzać do tej uchwały, ponieważ ona reguluje pewien zasób, który już w międzyczasie się na tyle zestarzał, że już spełnia kryteria mieszkań, które przyjęliśmy dawno, dawno temu. Po prostu minęło 10 lat i te mieszkania po prostu już w naturalny sposób powinny chyba wejść w system sprzedaży. Nie ukrywajmy, że miasto liczy na dodatkowe pieniądze z tego tytułu, w związku z tym uruchomienie tego zasobu do sprzedaży wiąże się ze spodziewanymi zyskami budżetowymi – to jest główny jakby motyw.

Ważnym też motywem było to, zwłaszcza przy starszych mieszkaniach, że po prostu fundusz remontowy – to, co koleżanka Jadzia podniosła – to niebagatelny motyw, że po prostu fundusz remontowy mieszkań komunalnych rośnie gwałtownie, w związku z tym powstaje dylemat, czy te pieniądze przeznaczać na remont starych mieszkań, czy może jednak przeznaczać na budowę młodszego zasobu mieszkań komunalnych. Czy tak się stało? Też wiemy, że nie, ale generalnie taki był zamysł.

Natomiast muszę się też odnieść do tego projektu, który Komisja ds. Rodziny podaje. Moim zdaniem jest to psucie niejako systemu, bo zauważcie państwo, że na ten wykup stać ludzi w miarę zasobnych. Ja nie widzę jakby sensu w tym, by ze względu na kryterium jakby wielorodzinności niejako stosować jakieś specjalne w tym zakresie ulgi. W tej chwili system jest oparty na

wieku mieszkania i właściwie wielkości ograniczanej do 80 metrów. Wprowadzając inne kryterium, czyli kryterium liczby osób w rodzinie właściwie ten system zupełnie zmieniamy. I tu koleżanka sama się zorientowała, że w tym układzie można by w ogóle ten system preferencyjnego sprzedawania mieszkań komunalnych zmienić. Owszem, można, ale nie w tej poprawce, która w tej chwili by ten system jakby zaburzyła. W związku z tym prosiłbym, ja uważam, że należy przegłosować tę uchwałę, jaka ona jest, bo ona spełnia kryteria unowocześnienia i uelastycznienia systemu, natomiast te postulaty, o których tu mówiłem, czyli sprzedaż ponad 80-metrowych, czy ewentualnie wprowadzenia kryterium wielorodzinnego zostawić sobie na przyszłość, kiedy sprawa dojrzeje, a nie żebyśmy regulowali to *ad hoc* na sesji. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sylwester Tułajew.”

**Radny S. Tułajew** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Rzeczywiście problem rozwoju budownictwa mieszkaniowego w naszym mieście jest istotna sprawa i znaczącym problemem. Właściwie, w nawiązaniu do programu, który uchwaliła Rada Miasta, który zakłada, że w najbliższych trzech latach zostanie zbudowanych zero nowych mieszkań, właściwie nie można mówić o rozwoju budownictwa mieszkaniowego, tylko po prostu o samym budownictwie mieszkaniowym, ale też zastanawiam się, czy można mówić o budownictwie mieszkaniowym, skoro się nic nie buduje. Zatem pozostanę przy samym mieszkalnictwie i problemie z tym związanym. Ja bardzo się dziwię, że prezydent miasta, mając tylu znakomitych doradców, jednak ten problem przerasta zarówno prezydenta, jak i Urząd Miasta. I proszę zwrócić uwagę, ponieważ ja się zastanawiałem, w czym może być problem, że akurat prezydent, który jest przedstawiany, że wyśmienicie sobie radzi ze wszystkim, zastanawiałem się, kto doradza panu prezydentowi, kto doradza panu prezydentowi w zakresie – no, na pewno nie rozwoju budownictwa mieszkaniowego – ogólnie w zakresie mieszkalnictwa. Myślę, że państwo wiedzą, o kogo chodzi, ja nie będę wymieniać tej osoby, ja tylko chciałbym zaapelować, aby to, co zaproponował radny Drozd, aby przyjąć taką poprawkę, żeby były środki na to, żeby można było uruchomić na nowo w ogóle budownictwo mieszkaniowe. W związku z tym, to co podkreśliłem, doradca prezydenta niech nie zajmuje się sprawami politycznymi, niech nie ogląda... znaczy, może tak – niech nie zajmuje się sprawami politycznymi, niech nie wytyka opozycji różnych innych spraw, a zajmie się tym, do czego został powołany przez prezydenta Krzysztofa Żuka. Niech doradca zajmujący się rozwojem budownictwa mieszkalnego, niech ten doradca zajmie się rozwojem, a nie tym, żeby właściwie nic w tej sprawie się nie działo, a miasto Lublin budowało zero mieszkań przez najbliższe 3 lata. Jeszcze raz apeluję o to do prezydenta, jeżeli prezydent uznaje, a ja tak uznaję, ale wnoszę do prezydenta, żeby może zmienił doradcę w tym zakresie, bo ten doradca sobie zupełnie nie radzi, ten problem go zupełnie przerósł, nie daje sobie rady z budownictwem mieszkaniowym w naszym mieście, zajmuje się całkiem innymi sprawami, sprawami partyjnymi, nie zajmuje się... Tak, bo ja powtórzę, drugi czy trzeci, a pan i tak zapomni. Jeszcze raz apeluję o to, aby zająć się tym, do czego są doradcy, aby zajęli się tym, do czego są powołani. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Więcej głosów nie widzę...”

**Radna J. Mach** „Tylko poinformuję, że otrzymałam od pana prezydenta, za co dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Panie prezydencie, proszę.”

**Zast. Prez. G. Siemiński** „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Odnosząc się do tych propozycji, po pierwsze – chciałbym zwrócić uwagę, że nie mogłem przyjąć w formie autopoprawki tej propozycji zmian, które zgłosiła Komisja ds. Rodziny w swoim dezyderacie z prostej przyczyny – dlatego, że... dzisiaj, tak, oczywiście, dlatego, że jest szereg nieostrych określeń, które dotyczą czy dużej rodziny, też nie mamy określonych parametrów, na jakich zasadach mielibyśmy włączyć te wielkie rodziny, nie ma terminów zamieszkiwania i wieku mieszkań, i tak dalej, i tak dalej. Także oczywiście w przyszłości możemy się nad tym pochylić i zastanowić. Właściwie tutaj pan przewodniczący Jakubowski podkreślił też następny aspekt, dlaczego warto głosować za tym projektem uchwały – z prostej przyczyny. Gdy w 2003 roku Rada podejmowała uchwałę dotyczącą zasad sprzedaży lokali mieszkalnych, była wskazana cezura 1994 roku – tak, panie mecenasie, dobrze pamiętam? – 1994 roku. Czyli mieliśmy tutaj 9 lat. Mieszkania, które były starsze niż 9-letnie, mogły być sprzedawane. W chwili obecnej już te mieszkania mają blisko 20 lat i w tym przypadku nie jest to sprawiedliwe wobec tych osób, które już zamieszkują w dosyć takim zużytym zasobie, żeby nie mogły skorzystać z możliwości wykupu tych mieszkań. Ja chciałem zwrócić uwagę, że od teraz dajemy jeszcze bardziej ostre w stosunku do 2003 roku zasady, bo dajemy lat 14, czyli mieszkania nie mogą być młodsze niż 14-letnie. Stąd też bardzo prosiłbym o uchwalenie tego projektu uchwały.

Odniosę się jeszcze do poprawki, którą pan radny Drozd zgłosił i też prosiłbym Wysoką Radę o niestwarzanie takiej sytuacji, dosyć trudnej do rozpoznania prawidłowego, by wszystkie środki, które zostałyby uzyskane ze sprzedaży mieszkań, były lokowane w jakiś konkretny cel, bo otóż, z jednej strony mówimy o remontach, z drugiej strony czasami trzeba modernizacji budynków, co już nie jest remontem. Z jednej strony mówimy o celach mieszkaniowych, a takim jest na przykład budowa infrastruktury, na której później powstaną bloki, ale ta infrastruktura może służyć nie tylko budowaniu bloków mieszkalnych przez Gminę Lublin, ale także przez, nie wiem, developerów, czy spółdzielnie mieszkaniowe, stąd nie jest to, uważam, prawidłowa i ostra kategoria. Dziękuję bardzo, to wszystko, co miałem do przekazania.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Pan radny Drozd.”

**Radny Z. Drozd** „Panie Przewodniczący! Ja tylko chciałem przypomnieć, że moja poprawka nie dotyczyła remontów, ani modernizacji, o których tutaj mówił pan prezydent, tylko dotyczyła przeznaczenia środków pozyskanych ze sprzedaży lokali mieszkalnych na budownictwo mieszkaniowe, bo jak tutaj powiedziałem, w najbliższych latach na ten cel przewidzianych jest zero środków.”



ków. I te środki, które będą ze sprzedaży tych lokali mieszkalnych, one też nie będą duże. Dziękuję.”

**Wiceprzew. RM M. Ryba** „Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania, najpierw, jak rozumiem, poprawki. Najdalej bodaj idący jest wniosek pana Pituchy – odesłanie do Komisji. Proszę określić temat.

Głosowanie nr 27. Kto z państwa radnych jest „za” wnioskiem pana radnego Pituchy? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 6 „za”, 16 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” wniosek został odrzucony.

Teraz będziemy głosować poprawkę pana przewodniczącego Drozda – proszę określić temat.

Głosowanie nr 28. Kto z państwa radnych jest „za” poprawką zgłoszoną przez pana Drozda? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 6 „za”, 13 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” poprawka została odrzucona.

Teraz głosujemy cały projekt uchwały. Głosowanie nr 29. Kto z państwa radnych jest „za” przedmiotową uchwałą? Kto jest „przeciw”? Kto „wstrzymał się” od głosu?

Stwierdzam, że przy 18 „za”, 5 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się” uchwała została podjęta. Oddaję prowadzenie panu przewodniczącemu Pakule.”

[Uchwała nr 975/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 38](#) do protokołu

**AD. 5. 17. ZAMIARU PRZEKSZTAŁCENIA SZKOŁY POLICEALNEJ NR 10 W ZESPOLE SZKÓŁ ODZIEŻOWO-WŁÓKIENNICZYCH IM. WŁADYSŁAWA STANISŁAWA REYMONTA W LUBLINIE W SZKOŁĘ POLICEALNĄ DLA DOROSŁYCH**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1204-1](#)) stanowi [załącznik nr 39](#) do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Szanowni Państwo! Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie 5.17. zamiaru przekształcenia Szkoły Policealnej nr 10 w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Władysława Stanisława Reymonta w Lublinie w Szkołę Policealną dla Dorosłych ([druk nr 1204-1](#)).”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! W kwestii formalnej.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Tak, bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Składam wniosek, żebyśmy głosowali bez dyskusji.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie zrobimy – nie widzę sprzeciwu. Bardzo proszę, poddaję projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie nr 30. Proszę bardzo, kto z państwa radnych jest „za”? Bardzo proszę o przyłożenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Informuję, że 24 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym” Rada Miasta Lublin podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 976/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 40](#) do protokołu

**AD. 5. 18. NADANIA STATUTU INSTYTUCJI KULTURY PN. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1219-1](#)) stanowi [załącznik nr 41](#) do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to podjęcie uchwały w sprawie 5.18. nadania statutu instytucji kultury pn. Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (*druk nr 1219-1*).”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! W kwestii formalnej.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! stawiam wniosek, żebyśmy głosowali ten punkt porządku obrad bez dyskusji. Jako uzasadnienie podam, że jest to tylko i wyłącznie utworzenie dodatkowej filii, co przyniesie korzyść naszym mieszkańcom, a nam chwałę i dlatego wnioskuję, jak na wstępie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak zrobimy – nie widzę sprzeciwu. Poddaję projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie nr 31. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! 25 głosami, czyli jednogłośnie, podjęliśmy uchwałę w sprawie nadania statutu instytucji kultury pn. Miejska Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.”

[Uchwała nr 977/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi [załącznik nr 42](#) do protokołu

**AD. 5. 19. PRZYJĘCIA PROGRAMU OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI BEZDOMNYMI ORAZ ZAPOBIEGANIA BEZDOMNOŚCI ZWIERZĄT NA TERENIE MIASTA LUBLIN NA 2014 ROK**

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 1220-1](#)) stanowi załącznik nr 43 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie miasta Lublin na 2014 rok ([druk nr 1220-1](#)). Bardzo proszę, pan przewodniczący Krzysztof Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję, panie przewodniczący. Jak wcześniej, w tym punkcie również stawiam wniosek o głosowanie bez dyskusji. Z projektem zapoznaliśmy się w czasie obrad poszczególnych komisji, nie było zastrzeżeń, dlatego wnioskuję, jak na wstępie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Sprzeciwu nie widzę, przechodzimy zatem do głosowania, bardzo proszę.

Głosowanie nr 32. Kto z państwa radnych jest „za” podjęciem tej uchwały? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych jest „przeciw”? Dziękuję. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu? Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Głosów „za” było 21, „przeciwnych” – 2, „wstrzymujących się” – 2. Informuję, że Rada Miasta podjęła przedmiotową uchwałę.”

[Uchwała nr 978/XXXVIII/2014](#) Rady Miasta Lublin w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 44 do protokołu

**AD. 6. SPRAWOZDANIE Z WYSOKOŚCI ŚREDNICH WYNAGRODZEŃ NAUCZYCIELI NA POSZCZEGÓLNYCH STOPNIACH AWANSU ZAWODOWEGO W SZKOŁACH PROWADZONYCH PRZEZ JEDNOSTKĘ SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO**

Przedmiotowe sprawozdanie ([druk nr 1216-1](#)) stanowi załącznik nr 45 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to 6. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego ([druk nr 1216-1](#)). Bardzo proszę, przewodniczący Krzysztof Siczek.”

**Radny K. Siczek** „Proponuję, panie przewodniczący, przyjęcie zapisu bez dyskusji, że Wysoka Rada się zapoznała, żeby nie było dyskusji.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o dokonanie zapisu w brzmieniu zaproponowanym przez przewodniczącego Krzysztofa Siczka.”

**Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotowym sprawozdaniem.**

**AD. 7. INFORMACJA DOTYCZĄCA OCENY FUNKCJONOWANIA NOWEGO SYSTEMU GOSPODAROWANIA ODPADAMI KOMUNALNYMI Z TERENU MIASTA LUBLIN ZA OKRES OD 1 LIPCA DO 31 GRUDNIA 2013 ROKU**

Przedmiotowa informacja ([druk nr 1217-1](#)) stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to informacja dotycząca oceny funkcjonowania nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi z terenu miasta Lublin za okres od 1 lipca do 31 grudnia 2013 roku ([druk nr 1217-1](#)). Bardzo proszę, pan przewodniczący po raz kolejny.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Tutaj identycznie proponuję, żebyśmy nie dyskutowali nad tym sprawozdaniem i żebyśmy dokonali stosowanych zapisów.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo za ten wniosek. Sprzeciwu nie widzę. Bardzo proszę o dokonanie zapisu w treści proponowanej przez pana przewodniczącego Krzysztofa Siczka.”

***Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją***

**AD. 8. INFORMACJA O ZREALIZOWANYCH WYJAZDACH W ZAGRANICZNĄ PODRÓŻ SŁUŻBOWĄ PREZYDENTA MIASTA LUBLIN I PRACOWNIKÓW URZĘDU MIASTA LUBLIN W DNIACH 7-31 STYCZNIA 2014 R.**

Przedmiotowa informacja ([druk nr 1207-1](#)) stanowi załącznik nr 47 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to informacja o zrealizowanych wyjazdach w zagraniczną podróż służbową Prezydenta Miasta Lublin i pracowników Urzędu Miasta Lublin w dniach 7-31 stycznia 2014 r. ([druk nr 1207-1](#)). Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

**Radny K. Siczek** „Dziękuję, panie przewodniczący. Tutaj również proponuję taki zapis, że Rada się zapoznała z przedłożoną informacją.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo. Sprzeciwu nie widzę, bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.

***Rada Miasta Lublin zapoznała się z przedmiotową informacją***

---

**AD. 9. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI REWIZYJNEJ ORAZ SPRAWOZDANIA KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN ZA ROK 2013.**

Przedmiotowe sprawozdania stanowią załącznik nr 48 do protokołu

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – jest to sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdania komisji stałych Rady Miasta Lublin za rok 2013. Bardzo proszę.”

**Radny K. Siczek** „Panie Przewodniczący! Tutaj również stawiam wniosek, żebyśmy przyjęli zapis, że Wysoka Rada zapoznała się poszczególnymi sprawozdaniami przedłożonymi przez przewodniczących stałych komisji Rady Miasta.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo za ten wniosek. Sprzeciwu nie widzę. Wszyscy otrzymaliśmy sprawozdania pisemne. Bardzo proszę o dokonanie takiego zapisu.”

***Rada Miasta Lublin zapoznała się poszczególnymi sprawozdaniami przedłożonymi przez przewodniczących stałych komisji Rady Miasta***

**AD. 10. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA LUBLIN**

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – są to zmiany w składach komisji stałych Rady Miasta Lublin. Wniosków nie mam, zgłoszeń nie widzę. Możemy zatem przejść do kolejnego punktu.”

**AD. 11. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA**

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Kolejny punkt – są to Wolne wnioski i oświadczenia. Bardzo proszę, pan radny Kutty.”

**Radny P. K. Kutty** „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Pragnę wyrazić radość z powodu uhonorowania tak bardzo zasłużonej dla kultury polskiej postaci, jaką pozostaje Wojciech Kilar. Zupełnie niepotrzebne, moim zdaniem, były polityczne przepychanki nad tak godnym patronem.

Jednocześnie pragnę oświadczyć, że podobnie jak przed dwoma miesiącami, byłem „przeciw” zdejmowaniu z porządku obrad projektu uchwały w sprawie nazewnictwa ulic, rond, złożonego zgodnie z prawem przez grupę radnych i przekazaniem tego projektu do Zespołu ds. nazewnictwa. Z pewnym zdumieniem zauważyłem zmianę w postawie niektórych radnych, którzy przed dwoma miesiącami byli „za” zdjęciem z porządku obrad projektów uchwał w

sprawie ulicy Józefa Franczaka oraz Alei Ofiar Komunizmu. Nie będę tutaj wymieniał tych osób, można zajrzeć do dokumentacji. Cieszę się oczywiście, że tak się stało, jak to się stało dzisiaj, pod warunkiem, że jest to zmiana trwała, chociaż niestety można odnieść wrażenie, że niektórym przed dwoma miesiącami przeszkadzali zgłoszeni wówczas patroni. Dziękuję serdecznie.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Dziękuję bardzo panu radnemu. W ramach tego samego punktu udzielę sobie głosu, powiem dwa zdania.

Panie Radny! Przepychanki były formalnoprawne, a nie polityczne i jak widać było po głosowaniu, Rada podjęła bardzo chętnie zaproponowaną uchwałę. Dziękuję bardzo.”

**Radny P. K. Kutny** „Panie Przewodniczący! *Ad vocem*. Cieszę się, że były to tylko przepychanki formalne. Dziwię się, tak jak mówię, że inaczej niektórzy głosowali niż przed dwoma miesiącami. Dziękuję raz jeszcze.”

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Ale o tym, że były to przepychanki formalnoprawne świadczyła dyskusja. Dziękuję bardzo.”

## **AD. 12. ZAMKNIĘCIE OBRAD**

**Wiceprzew. RM J. Pakuła** „Szanowni Państwo! Przechodzimy do punktu 12. – jest to zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXXVIII sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom oraz wszystkim szanownym gościom. Dziękuję bardzo.”

Protokołowali:

**Przewodniczący  
Rady Miasta**

/-/ Katarzyna Bisak

**/-/ Piotr Kowalczyk**

/-/ Karolina Jakubowska

/-/ Sebastian Bielaszewski